

BIALY WHITE EAGLE ORZEL



LECZENIE POWYPADKOWE

OZWOŃ
TEKSTUJ **973-773-7730**



Dariusz Nasiek, MD

- Leczenie bólu
- Ortopedia
- Neurologia
- MRI EMG EEG CT-Scan
- Expert Witness /Biegły sądowy




Polski psycholog w USA
Sylwia Chmielowiec Pilch, MA

Pomagam online
dzieciom, młodzieży
oraz dorosłym.



Potrzebujesz
rozmowy?
Zadzwoń!

 **(843) 252-7653**

 chmielowiec.sylwia@gmail.com
www.psychologwusa.com

Nowy polski prezydent wybiera się do Białego Domu. Czego można się spodziewać?

Pierwsza wizyta

Najpierw Donald Trump, potem papież – na początku września polski prezydent złoży swoje pierwsze zagraniczne wizyty w roli głowy państwa. Karol Nawrocki w pierwszej kolejności, na zaproszenie przywódcy USA, uda się do Waszyngtonu, gdzie weźmie udział w roboczym spotkaniu bilateralnym. Następnie poleci do Watykanu, gdzie spotka się z Leonem XIV.

Ciąg dalszy ➔ str. 28

 Archiwum WEM



Donald Trump zaprosił Karola Nawrockiego do Białego Domu. Do spotkania obu przywódców ma dojść 3 września. Będzie to pierwsza oficjalna wizyta zagraniczna nowego prezydenta Polski

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

**GERARD
SCHEFFLER**

773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

NMLS# 219524

TEACHERS
federal credit union

 **Grażyna
Maciejewska**

Mortgage Loan Officer
NMLS # 773354

C: 203-948-6084
E: grazynam@teachersfcu.org

Lending in almost all states.

**CZYTAJ
CODZIENNIE**

BIALY ORZEL 24 ONLINE

www.BialyOrzel24.com

 Wiesz więcej!

**Pierwsze na Florydzie
polskie biuro detektywistyczne
zaprasza do skorzystania z usług**

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe
- Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO


CONTRA
RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395
Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com
FL License# A1500303

NAJWIĘKSZE WYZWANIA NASZYCH CZASÓW

WYKŁAD BOHATERA, KTÓRY ZMIENIŁ BIEG HISTORII

HISTORIC
EVENT

AN EVENING WITH PRESIDENT

LECH WAŁĘSA

LAUREAT POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA I BYŁY PREZYDENT POLSKI

USA & KANADA | 31 SIERPNIA – 30 PAŹDZIERNIKA 2025

“

My, naród,

żyjemy w czasach wielkich wyzwań i przełomowych zmian. Podczas tej wyjątkowej serii wykładów opowiem o przeszłości, odniosę się do obecnych wydarzeń i podzielę się rozwiązaniami na lepszą przyszłość. Zapraszam was do tej historycznej rozmowy. Razem możemy dokonać zmian, których świat dziś tak bardzo potrzebuje.

Lech Wałęsa

Poznaj człowieka, który stanął na czele walki o wolność i zapisał się na kartach historii jako jeden z najwybitniejszych przywódców naszych czasów. Jego odwaga i determinacja zainspirowały miliony ludzi do wiary w lepszy świat.

Lech Wałęsa – legenda naszych czasów, człowiek który obalił komunizm i poprowadził świat ku demokracji – zabierze uczestników wykładów za kulisy jednych z najważniejszych wydarzeń w historii oraz podzieli się refleksją o przyszłości, którą tworzymy razem.

31 sierpnia	Los Angeles, CA
2 września	Phoenix, AZ
4 września	San Diego, CA
6 września	Oakland, CA
8 września	Seattle, WA
12 września	Denver, CO
14 września	Houston, TX
18 września	Austin, TX
20 września	Dallas, TX
22 września	Atlanta, GA
24 września	Columbus, OH
26 września	Pittsburgh, PA
27 września	Baltimore, MD
28 września	Cleveland, OH
30 września	Minneapolis, MN
2 października	St. Louis, MO
4 października	Chicago, IL
5 października	Milwaukee, WI
9 października	Miami, FL
11 października	Orlando, FL
13 października	Boston, MA
15 października	Charlotte, NC
17 października	Philadelphia, PA
18 października	New York, NY
24 października	Montreal, QC 🇨🇦
25 października	Toronto, ON 🇨🇦
26 października	Detroit, MI
30 października	Vancouver, BC 🇨🇦

HISTORY
EXPLORER

POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO | WALKA O WOLNOŚĆ I PRAWA CZŁOWIEKA | WYZWANIA DLA DEMOKRACJI W XXI WIEKU
 RUCH SOLIDARNOŚCI | UPADEK KOMUNIZMU | NASZE WARTOŚCI
 NOWE ROZWIĄZANIA DLA ZMIENIAJĄCEGO SIĘ ŚWIATA

Zarejestruj się. To więcej niż wykład. To rozmowa o tym, dokąd zmierzamy.

www.HistoryExplorer.comcontact@historyexplorer.com

917-722-5050



WYPŁATY PO 9/11

Byłeś pracownikiem lub przebywałeś między 11 września 2001 a 30 maja 2002 w rejonie WTC, a teraz okazało się, że masz raka lub chorobę układu oddechowego?

Wciąż możesz liczyć na odszkodowanie!

Nawet jeżeli nie jesteś obecnie chory, ale przebywałeś w tym czasie w okolicy WTC, pomożemy ci się zarejestrować na wypadek, gdybyś zachorował w przyszłości. Termin składania wniosków do Funduszu upływa 1 października 2090.

Dla kogo:

- Dla osób biorących udział w oczyszczaniu budynków po 9/11, w tym byłych i obecnych pracowników unii Local 78 i 79.
- Dla osób, które wróciły do Polski i są teraz chore lub rodziny osób zmarłych na raka w ostatnich dwóch latach.

Zadzwoń jeszcze dziś bez zobowiązań i dowiedz się, czy się kwalifikujesz oraz jaką kwotę możesz uzyskać.

ADWOKAT ANDRZEJ KAMINSKI

110 Greenpoint Avenue, Brooklyn, NY 11222

www.kaminskilawfirm.com

**ADWOKAT
ANDRZEJ KAMINSKI**



 **718-389-0450 lub 973-303-0498 (24h)**

 Adwokatgreenpoint@gmail.com



WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Końcówka wakacji zawsze niesie ze sobą wyjątkową atmosferę – z jednej strony żal nam letnich dni pełnych swobody, słońca i bez troski, z drugiej zaś coraz mocniej odczuwamy oczekiwanie na początek nowego roku szkolnego. To czas pełen wyzwań, ale także nadziei i możliwości, zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców.

Dla polonijnych rodzin moment ten ma szczególne znaczenie. Nasze dzieci nie tylko wracają do amerykańskich szkół, gdzie czeka na nie codzienna nauka i obowiązki, ale podejmują także trud dodatkowej edukacji w polskich szkołach sobotnich. To ogromny wysiłek – trzeba wstać w sobotę rano, kiedy rówieśnicy odpoczywają, trzeba poświęcić czas na lektury i ćwiczenia w języku polskim, a wszystko po to, by nie utracić więzi z kulturą i tradycją, z której wyrastamy.

Szkoły sobotnie istnieją i trwają dzięki zaangażowaniu wielu ludzi – oddanych nauczycieli, którzy z pasją i sercem dzielą się swoją wiedzą, oraz rodziców, którzy poświęcają własny czas i energię, by przywieźć dzieci na zajęcia, pomóc im w nauce, uczestniczyć w wydarzeniach szkolnych. To właśnie ta wspólnota rodziców i pedagogów sprawia, że młode pokolenie Polonii ma szansę wzrastać w poczuciu dumy ze swoich korzeni, rozwijać język ojczysty i poznawać historię oraz kulturę Polski.

Jako ojciec dwóch córek wiem, że nie jest to łatwa droga. Jedną z moich

córek ukończyła już polską szkołę, druga wciąż jest jej uczennicą – i mogę zaświadczyć z własnego doświadczenia, że wymaga to determinacji i konsekwencji. Ale mogę też powiedzieć z pełnym przekonaniem: naprawdę warto. Bo każdy krok w tej drodze to budowanie czegoś znacznie większego niż tylko wiedza szkolna – to kształtowanie tożsamości, charakteru, więzi z ojczyzną naszą, naszych rodziców czy dziadków.

Dlatego dziś, u progu nowego roku szkolnego, chcę wyrazić moją głęboką wdzięczność wszystkim nauczycielom, którzy swoją pasją i poświęceniem sprawiają, że polskie szkoły sobotnie są żywe i potrzebne. Chcę także podziękować rodzicom, którzy wierzą w tę ideę i wspierają swoje dzieci w tym dodatkowym wysiłku. I wreszcie – chcę z całego serca pogratulować uczniom, którzy podejmują to wyzwanie. Jesteście po wodem do dumy, bo swoją pracą i wytrwałością pokazujecie, że Polonia w Ameryce ma przyszłość.

Życzę Wam wszystkim – uczniom, nauczycielom i rodzicom – aby nadchodzący rok szkolny przyniósł wiele radości, odkryć, sukcesów i satysfakcji. Niech każda sobota spędzona w polskiej szkole będzie kolejnym krokiem w budowaniu silnych fundamentów Waszej tożsamości, dumy z polskich korzeni i poczucia wspólnoty, która łączy nas ponad granicami.

PLUS, MINUS

**KORNELIA WIECZOREK**

17-latką, mimo młodego wieku, ma już na koncie duże sukcesy, w tym dwa innowacyjne projekty w dziedzinie biologii, które mogą realnie wpłynąć na życie wielu ludzi. Pasja i determinacja młodej Polki może być inspiracją dla rówieśników.

**POLSKA POLITYKA**

Na ostatnim szczycie z udziałem prezydenta USA i europejskich liderów poświęconemu przyszłości Ukrainy zabrakło Polski. Polscy politycy zajmują się wewnętrznymi sporami między sobą, a cierpi na tym wizerunek i międzynarodowe znaczenie Polski.

**WHITE EAGLE MEDIA, LLC**

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Managing Partner & Director of Sales

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Managing Partner & Editor-in-Chief

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Director of Operations & Associate Editor: Joanna Szybiak

Reporters: Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Głowacka, Tomasz Ryzner, Marcin Żurawicz, Marlena Hebda

Contributors: Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder

Editorial Assistant & HR Manager: Alicja Dębek

Sales Support Coordinator: Maria Sołtys

Circulation Manager: Anna Górecka

Media Planner: Izabela Wróblewski

Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski, Dorota Strzelecka

Advertising: Helena Boczoń, Michał Chełmiński

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication.



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska platforma medialna USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Utwór powstał w ramach działania przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zrealizowanego w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Zastrzeżenie: Nie wolno kopiować, rozpowszechniać, przekazywać, w tym w formie elektronicznej, ani w inny sposób wykorzystywać utworu bez zgody Fundacji Wolność i Demokracja.

KURSY WALUT:

1 USD = 3.64 PLN | 1 PLN = 0.27 USD

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.



Ciesz się podróżą, a nie martw się ratami!

Twój samochód powinien dawać Ci radość, a nie stres związany z miesięcznymi płatnościami. Zrefinansuj swoją pożyczkę w United Poles Federal Credit Union i zyskaj więcej pieniędzy na to, co naprawdę ważne!

Co zyskasz dzięki refinansowaniu?

- Niskie oprocentowanie zarówno dla nowych, jak i używanych aut
- Elastyczne warunki spłaty – nawet do 72 miesięcy dla kwot powyżej \$30,000
- Możliwość wcześniejszej spłaty bez dodatkowych opłat
- I inne wyjątkowe korzyści!



www.UnitedPolesFCU.com

**Bo Twoje potrzeby są
dla nas najważniejsze!**

Wypełnij wniosek online lub zadzwoń, aby dowiedzieć się więcej.



1-800-333-7713



info@up-fcu.com

 412 New Brunswick Avenue,
Perth Amboy, NJ 08861

 1161 W. St. Georges Ave,
Linden, NJ 07036

 111 Main St, Suite 1,
East Brunswick, NJ 08816

Umowa między Polską a USA na blisko 4 miliardy dolarów

F-16 do modernizacji

 gov.pl

Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON, podpisał umowę na modernizację floty polskich wielozadaniowych samolotów bojowych F-16. Uroczystość odbyła się w Wojskowych Zakładach Lotniczych Nr 2 w Bydgoszczy.

– Ponad 20 lat temu nasi poprzednicy dokonali wyboru, jaki rodzaj samolotów zastąpi postradzieckie wyposażenie w polskich siłach powietrznych. Postawiliśmy na F-16 i była to bardzo dobra decyzja. Przez te 20 lat F-16 chroniły polskie niebo, uczestniczyły w misjach zagranicznych. Polscy piloci uwielbiają ten samolot i są z niego dumni – mówił Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Obecne zdolności F-16 w wersji C/D są dobre, ale po 20 latach niewystarczające wobec zagrożeń. Musimy poprawić zdolności rozpoznawcze, łączności, integrację z F-35, Abramsami i Apache'ami, a także możliwości działania w każdej domenie. Modernizacja za 3,8 miliarda dolarów pozwoli przejść z wersji C/D Block 52 do wersji V Block 72 – komentował szef MON.



Polskie F16 przejdą w Bydgoszczy gruntowną modernizację

Przedmiotem umowy, zawartej pomiędzy rządami USA i Polski, jest modernizacja (Mid-Life Upgrade) całej floty polskich wielozadaniowych samolotów bojowych F-16 C/D Block 52 + do standardu F-16V. Wartość umowy wynosi ok. 3,8 mld USD netto. Prace modernizacyjne zostaną przeprowadzone

w całości na terytorium Polski, w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy. Na terenie Stanów Zjednoczonych będą przeprowadzane loty kontrolne i testy dwóch samolotów, natomiast pozostałe statki powietrzne będą sprawdzane w Polsce.

 TOM

Stacja im. Arctowskiego zyska nową siedzibę na 50-lecie istnienia

Polacy budują w Antarktyce

Polska Stacja Antarktyczna zyskuje nową siedzibę. Zakończyła się budowa bazowej konstrukcji, wynoszącej budynek na wysokość 3 metrów nad poziomem gruntu. Do końca kwietnia gotowy powinien być tzw. stan surowy zamknięty.

W okresie antarktycznej zimy (okres wiosny i lata w Polsce), w środku budynku będą doprowadzane wszelkie instalacje, a na przyszłoroczne lato antarktyczne (jesień-zima w Polsce) zaplanowano ostatnie prace wykończeniowe.

– Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, a mierzymy się z licznymi zagrożeniami, np. złymi warunkami pogodowymi, to w lutym 2027 roku „pięćdziesiątkę” Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego będziemy świętować w nowym budynku głównym – powiedziała PAP zarządzająca stacją Agnieszka Kruszewska z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN.



Polska Stacja Antarktyczna staje się coraz bardziej nowoczesna

Jak podała, budynek ma powierzchnię ok. 1,5 tys. mkw. – Dzięki nowemu obiektowi zdecydowanie poprawi się komfort pobytu czy zimowania na stacji m.in. za sprawą skierowanych na zatokę okien w pokojach zimowników. W środku jest m.in. przestrzeń laboratoryjna, siłownia, biblioteka. Zwiększona przestrzeń wspólna pozwoli na jednorazowe wydawanie posiłków – opowiadała zastępca dyrektora ds. administracyjnych IBB PAN.

Polska Stacja Antarktyczna to jednostka naukowo-badawcza nad Zatoką Admiralicji na Wyspie Króla Jerzego w archipelagu Sztetlandów Południowych (wyspa zaliczana jest do klimatycznej strefy morskiej Antarktyki). Kompleks obejmuje 12 budynków i jest miejscem badań z zakresu m.in. mikrobiologii, ekologii, oceanografii, geologii czy klimatologii. Stację dzieli od Polski ponad 14 tys. km.

 TOM

W Bratysławie otwarto polski sklep z artykułami dla dzieci

Smyk debiutuje na Słowacji

Smyk, polska sieć, która oferuje produkty dla dzieci, otworzyła swój punkt w Bratysławie, stolicy Słowacji. „To element międzynarodowej ekspansji Grupy w Europie środkowo-wschodniej” – informuje komunikat firmy.

Pierwszy sklep sieci Smyk na rynku słowackim został otwarty w Bory Mall, centrum handlowo-rozrywkowym w Bratysławie. „Na powierzchni ok. 600 mkw. klienci znajdą bogaty wybór zabawek, odzieży, obuwia, artykułów szkolnych oraz szeroki asortyment akcesoriów dla dzieci w wieku od zera do czternastu lat” – przekazała firma.

Grupa Smyk ma 250 sklepów w Polsce oraz 33 w Rumunii. Grupa prowadzi także w ograniczonym zakresie działalność w Ukrainie – ma tam ok. 11 sklepów. W najbliższym czasie firma planuje otworzyć własne sklepy także w Czechach oraz Bułgarii. W sumie produkty oferowane przez Grupę SMYK są dostępne w ponad 20 krajach Europy i Azji poprzez sieć partnerską.

– Zamierzamy powielić nasz model działania na kolejnych rynkach Europy środkowo-wschodniej, w pierwszej kolejności na Słowacji, a w kolejnych krokach także w Czechach i Bułgarii. Jednocześnie chcemy umacniać naszą wiodącą pozycję w Polsce, dalej rozwijać działalność Grupy SMYK w Rumunii oraz rozwijać obecną współpracę ze sklepami partnerskimi działającymi na kolejnych 20 międzynarodowych rynkach – zapowiada Michał Grom, prezes Grupy Smyk.

W zeszłym roku przychody ze sprzedaży Grupy sięgnęły około 2,25 mld złotych, co stanowi wzrost o ok. 6 procent w porównaniu do 2023 roku.

 TOM

 smyk.pl



Grupa Smyk szykuje otwarcie swych pierwszych sklepów w Czechach i w Bułgarii

Polscy uczniowie pokazali klasę na olimpiadzie z astronomii i astrofizyki

Medale uczniów w Indiach



Cztery medale – złoty, dwa srebrne i brązowy – zdobyli polscy uczniowie na 18. Międzynarodowej Olimpiadzie z Astronomii i Astrofizyki (IOAA). Zawody odbyły się w indyjskim Mumbaju, a w rywalizacji wzięło udział 300 uczestników z ponad 60 krajów.

Złoty medal wywalczył Dawid Chudzik z Warszawy, srebrny Jasmina Nurović ze Szczecina i Artur Ziółkowski z Bydgoszczy, a brązowy Kinga Wysocka z Gdyni. W skład polskiej drużyny wchodził także Antoni Gazda z Dukli oraz opiekunowie ekipy: Waldemar Ogłóza i Grzegorz Kondrat.

Dla Dawida Chudzika tegoroczny sukces jest kontynuacją ubiegłorocznych osiągnięć – w 2023 r. w Brazylii zdobył srebro na IOAA. Złoto w Mumbaju jest więc jego największym dotychczasowym indywidualnym wynikiem.

Jak przekazał Jarosław Juskiewicz, rzecznik Planetarium Śląskiego, dwie maturzystki – Jasmina i Kinga – z uwagi na wiek w przyszłym roku nie będą mogły już wystąpić w kolejnej edycji. Natomiast Dawid i Artur są przed maturą i



Polscy uczniowie wrócili z Indii w dobrych nastrojach

w przyszłości mogą ponownie reprezentować Polskę.

Polska należy do grona założycieli Międzynarodowej Olimpiady Astronomii i Astrofizyki. Jest też jednym z nielicznych państw, które dwukrotnie gościły zawody – w województwie śląskim. IOAA to uznana na świecie rywalizacja

młodych miłośników astronomii. Uczestnicy rozwiązują zadania teoretyczne, obserwacyjne i z analizy danych. Każdego roku Polskę reprezentuje pięciu zwycięzców krajowej Olimpiady Astronomicznej, organizowanej przez Planetarium Śląskie.



Firmy z Dolnego Śląska wzięły udział w targach Beauty&Wellnes Expo 2025

Polacy na targach w Hongkongu

W Hongkongu odbyły się targi Beauty&Wellnes Expo 2025, dotyczące kosmetyków, produktów do pielęgnacji, do włosów, spa i sprzętu fitness. W Hong Kong Convention and Exhibition Centre (HKCEC) swe produkty prezentowały małe i średnie firmy z Dolnego Śląska.

Udział w targach odbył się w ramach projektu „Going Global – Dolnośląska Dyplomacja Gospodarcza”, który prowadzi samorząd województwa. W targach Beauty&Wellnes Expo 2025 wzięło udział 10 polskich firm:

Yvette Laboratory, Elixix (PUX sp. z o.o.), B&B Partners, 7FIT, Avicenna Oil, Grupa Popławska (Clarena), Bartek Candles, MB EliX, Masthef oraz Green Zebras S.A.

W tym samym kompleksie odbyły się targi Food Expo PRO 2025, gdzie na stoisku przygotowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ofertę prezentowały polskie firmy spożywcze.

Konsul generalny RP w Hongkongu Michał Kołodziejski w rozmowie z PAP podkreślił, że obecność polskich firm w Hongkongu jest niewystarczająca w stosunku do ich potencjału. – Warto podkreślić, że w

Hongkongu łatwiej rozpocząć działalność niż w Chinach kontynentalnych, Indonezji czy na przykład w Malezji. Hongkong, jako była kolonia brytyjska, od lat jest tak zaprojektowany, aby było tu łatwiej prowadzić biznes – wyjaśniał konsul.

Kołodziejski zwrócił uwagę na polską wieprzowinę czy drób, które są w Hongkongu akceptowane i dobrze oceniane. – Warto też pamiętać, że tu nie ma ceł lub są minimalne, a przy tym waluta jest powiązana z dolarem, a więc mamy stabilność i przewidywalność – wskazał.



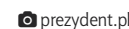
Prezydent Polski spotka się z papieżem Leonem XIV
Karol Nawrocki
poleci do Watykanu

Prezydent RP Karol Nawrocki odbędzie oficjalną wizytę w Watykanie. Spotkanie z papieżem Leonem XIV ma się odbyć na początku września. – To realizacja zapowiedzi z kampanii wyborczej – przekazał Paweł Szefermaker, szef gabinetu prezydenta.

Paweł Szefermaker poinformował na antenie Kanału Zero, że do wizyty dojdzie w trakcie powrotu prezydenta Polski ze spotkania z Donaldem Trumpem w USA. – Wizyta w USA będzie pierwszą wizytą zagraniczną polskiego prezydenta. Prezydent, wracając z Waszyngtonu, zgodnie z tym, co zapowiedział w kampanii wyborczej, odbędzie także oficjalną wizytę w Watykanie i spotka się z papieżem 5 września – poinformował szef gabinetu prezydenta.

– To będzie spotkanie pana prezydenta i jego rodziny, małżonki, dzieci. Zatem to będzie ważne duchowo spotkanie. Pan prezydent Karol Nawrocki spotka się z przywódcą największego państwa na świecie i z głową Kościoła Katolickiego w ciągu jednej, tak naprawdę, długiej wizyty – powiedział Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta Polski.

Podczas rozmowy z papieżem ma być „poruszanych kilka tematów”. – Pierwsze spotkania są w dużej mierze kurtuazyjne, ale mające też wymiar głęboko polityczny. Pojawiają się zapewne różne tematy, także te dotyczące sytuacji na Ukrainie. Trudno o szczegóły, bo agenda spotkania jest w trakcie przygotowywania – podkreślił Leśkiewicz.



Prezydent Karol Nawrocki 5 września spotka się z głową Kościoła Katolickiego



WYSYŁAMY DO POLSKI:

▪ KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
▪ ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

Prezydent Karol Nawrocki rozpatrzył 22 ustawy, podpisał 21

Ustawa wiatrakowa zawetowana

Prezydent RP Karol Nawrocki rozpatrzył 22 ustawy, które trafiły do niego z parlamentu. Podpisał 21, wetując jednocześnie tzw. ustawę wiatrakową. Jednocześnie prezydent podpisał projekt – propozycję dotyczącą zamrożenia cen energii elektrycznej.

– Ta ustawa dotyczy wiatraków, a nie obniżenia cen energii elektrycznej – oświadczył Karol Nawrocki, nawiązując do nowelizacji ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw. – Staję po stronie społecznej, a nie po stronie tych, którzy chcą mieszać kwestie cen energii elektrycznej z wiatrakami i działaniami lobbingsowymi – podkreślił prezydent RP.

– W zawetowanej ustawie są rozwiązania, które spotykają się z moim uznaniem i z uznaniem całej Kancelarii. To jest w sposób oczywisty kwestia zamrożenia cen energii elektrycznej, o którą wołam od początku roku 2025, jeszcze jako kandydat na urząd prezydenta, więc podpisałem także projekt, propozycję, która jest literalnie wyjęta z ustawy, która została zawetowana – powiedział Prezydent.

Karol Nawrocki dodał, że 9 września ma się zebrać Sejm, 24 września – Senat – i od 24 września będzie w gotowości, by podpisać ustawę o zamrożeniu cen energii elektrycznej, a więc przedłużenia tarcz osłonowych.



prezydent.pl

Karol Nawrocki nie zgadza się z opiniami, że jego weto może wpłynąć na zwiększenie cen energii

Prezydent zwrócił uwagę, że wielu ludzi, społeczników w całej Polsce protestowało przeciwko ustawie wiatrakowej. Zapowiedział, że w ciągu 100 dni zostanie przygotowany projekt ustawy – konkretne rozwiązania odnoszące się do cen energii elektrycznej.

 TOM

Ponad dwie trzecie Polaków było w tym roku na koncercie W cenie muzyka na żywo

Niemal 70 procent Polaków było w tym roku na koncercie, 51 procent w kinie, blisko 29 procent w teatrze. Jednocześnie 37.3 proc. badanych nie wzięło udziału w żadnej z ww. ofert kulturalnych.

Instytut Badań Rynkowych i Społecznych zapytał Polaków, jak często w ostatnim półroczu uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych, takich jak koncerty, festiwale, kino czy teatr. Zaledwie 1.5 proc. badanych zadeklarowało, że robi to regularnie kilka razy w tygodniu, a 1.1 proc. – że raz w tygodniu.

Oznacza to, że co najmniej raz w tygodniu w imprezach kulturalnych uczestniczy niespełna 3 proc. Polaków. Kolejne 15.7 proc. robi to kilka razy w miesiącu, a 37.4 proc. – raz na miesiąc. 37,3 proc. respondentów nie uczestniczyło w żadnym wydarzeniu tego typu, a 7 proc. nie umiało jednoznacznie odpowiedzieć.

Najczęściej czas wolny Polacy spędzali na koncertach (68 proc.) oraz w kinie (51.5 proc.). Na dalszych pozycjach znalazły się wystawy (28.2 proc.), spektakle teatralne (26.9 proc.) oraz festiwale kulturalne, np. folklorystyczne, sztuk ulicznych, historyczne (21.1 proc.).

Zdecydowanie mniej popularne okazały się spotkania autorskie/literackie (12.4 proc.), plenery malarskie/rzeźbiarskie (0.6 proc.) i warsztaty artystyczne (0.6 proc.). 4.1 proc. respondentów wskazało na inne typy wydarzeń, a 0.3 proc. nie potrafiło określić swoich aktywności.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 25-26 lipca 2025 roku na reprezentatywnej grupie 1067 dorosłych Polaków, metodą CATI.

 TOM

Polski MSZ zareagował po eksplozji drona pod Osinami

Nota protestacyjna wobec Rosji

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP przekazało Federacji Rosyjskiej notę protestacyjną, w której wyraziło stanowczy protest wobec incydentu, do którego doszło w miejscowości Osiny (woj. lubelskie).

W dokumencie wskazano, że eksplozja bezzałogowego statku powietrznego, do której doszło w nocy z 19 na 20 sierpnia, stanowi naruszenie przez Rosję jej zobowiązań dotyczących poszanowania suwerenności Polski wynikających, m. in. z: Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy oraz Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym.

MSZ uznaje wydarzenie za kolejną, świadomą prowokację, która wpisuje się we wzorec działań hybrydowych podejmowanych przez Fe-

derację Rosyjską zarówno wobec Polski, jak i innych państw europejskich.

Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON, podkreślał, że nie ma sprzeczności w twierdzeniach, że incydent to rosyjska prowokacja i że dron prawdopodobnie miał być użyty przeciwko Ukrainie. Zaznaczył, że wszystkie drony, które znalazły się na terytorium Rumunii, Litwy, Mołdawii, Łotwy i Bułgarii oraz ten, który znalazł się w Polsce, miały trafić na terytorium Ukrainy.

MSZ domaga się od strony rosyjskiej przedstawienia wyjaśnień dotyczących incydentu oraz informacji na temat działań podjętych przez właściwe organy Federacji Rosyjskiej w celu zapobieżenia podobnym sytuacjom w przyszłości.

 TOM



– Był to tzw. wabik, dron, który nie przenosił głowicy bojowej, lecz posiadał głowicę samodestrukcyjną – mówił gen. Dariusz Malinowski, zastępca Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych

gov.pl

Polski operator zawiesza przyjmowanie części przesyłek do USA

Pocztą reaguje na cła

Pocztą Polska od 25 sierpnia czasowo ograniczyła przyjmowanie przesyłek zawierających towary kierowane do Stanów Zjednoczonych. To skutek nowych amerykań-

skich cła, które lada dzień wejdą w życie. W piątek 29 sierpnia w życie wchodzi amerykańskie rozporządzenie wykonawcze „Zawieszające zwolnienie z cła de minimis dla wszystkich krajów”. Do-

tyka ono całą Unię Europejską. Nowe przepisy będą miały wpływ na wszystkie firmy pocztowe na całym świecie i ich klientów wysyłających przesyłki za pośrednictwem sieci pocztowych do Poczty Stanów Zjednoczonych (USPS).

Ograniczenie Poczty Polskiej dotyczy następujących przesyłek z towarami (do odwołania):

- ➔ paczek pocztowych (w tym z zadeklarowaną wartością),
- ➔ przesyłek listowych z zadeklarowaną wartością,
- ➔ przesyłek listowych nierejestrowanych, poleconych,
- ➔ przesyłek Global Ekspres, przesyłek EMS.

Są też pewne wyjątki. Nadal możliwe jest nadawanie:

- ➔ przesyłek listowych nierejestrowanych i przesyłek poleconych bez zawartości towarów (dopuszczalna zawartość to wyłącznie korespondencja i dokumenty),
- ➔ przesyłek EMS z dokumentami.

Podobne ograniczenia wprowadziło wiele innych administracji pocztowych w Europie. „Pocztą Polska na bieżąco monitoruje sytuację wraz z partnerami z Europy. Gdy tylko będzie to możliwe, natychmiast wznowimy przyjmowanie przesyłek z towarami do USA. O wszelkich zmianach będziemy informować” – wskazuje operator w komunikacie.

 **TOM**



Pocztą Polska ograniczy wysyłkę paczek i przesyłek do USA

Zarobki idą w górę szybciej niż ceny w sklepach, ale rok temu rosły szybciej

Rosną płace u przedsiębiorców

Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wynosiło w lipcu niemal 9 tysięcy złotych brutto. W porównaniu do sytuacji sprzed roku średnie płace są blisko o 8 procent wyższe. Rosną szybciej niż ceny w sklepach, ale ekonomiści liczyli na więcej.

Rok temu przeciętna płaca w Polsce rosła w tempie dwucyfrowym. W tym roku pracownicy nie mogą na to liczyć, ale podwyżki w skali roku na poziomie 7.6 proc. (tyle wyszło w lipcu), są znacznie większe niż w większości krajów Europy. Średnia płaca w firmach zatrudniających ponad 9

osób wyniosła 8,905.63 zł brutto – podała Główny Urząd Statystyczny.

Wzrost płac widać też w porównaniu z danymi sprzed miesiąca – w czerwcu średnia była na poziomie 8,882 zł brutto. Nie wiele brakuje do pobicia rekordu z marca, gdy przeciętne wynagrodzenie w Polsce wyniosło 9,055 zł.

Dynamika wzrostu płac lekko spada, ale szybciej hamują podwyżki cen, co widać po wskaźniku inflacji. W lipcu był na poziomie 3.1 proc. Zarobki podawane przez GUS są wyrażane w kwotach brutto. Po uwzględnieniu składek i podatku przeciętny polski pracownik zatrudniony na umowę o

pracę musi liczyć na dużo niższą średnią. W lipcu wynosiła około 6,400 złotych.

Dane GUS uwzględniają jedynie duże i średnie firmy. Odrzuca się w nich te mające mniej niż dziesięciu pracowników. Na dodatek nie liczy zatrudnionych na umowy-zlecenia czy o dzieło. Po ich uwzględnieniu kwota średniego wynagrodzenia byłaby niższa.

Opublikowane statystyki płac dotyczą 6 mln 431.8 tys. osób zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw. W porównaniu z poprzednim miesiącem ubyłoby prawie 4 tys. pracowników. Rok do roku zatrudnienie jest mniejsze o 0.9 proc.

 **TOM**

Twórca „Tolerancji” i „Cudu niepamięci” zmarł w trakcie festiwalu w Sopocie

Odszedł Stanisław Soyka

 Stanisław Soyka/fb



Stanisław Soyka był artystą, który wymykał się wszelkim klasyfikacjom

Zmarł Stanisław Soyka, wokalista jazzowy i popowy, a także pianista, kompozytor i aranżer. Wybitny artysta odszedł w czwartek 21 sierpnia, w dniu, w którym miał wystąpić na scenie w Sopocie podczas Top of the Top Festival. Miał 66 lat.

Łączył jazz, pop, soul, poezję śpiewaną i muzykę klasyczną, a jego charakterystyczny głos i emocjonalny sposób interpretacji sprawiły, że zyskał miano jednego z najwybitniejszych interpretatorów polskiej piosenki.

Urodził się w Żorach, a naukę pobierał w szkole muzycznej w Gliwicach. W wieku 23 lat zadebiutował na festiwalu Jazz Jamboree, szybko zdobywając uznanie. Współpracował m.in. z Michałem Urbaniakiem, Wojciechem Karolakiem i Tomaszem Stańką. W latach 1983-1988 co rok był wybierany przez czytelników magazynu „Jazz Forum” najlepszym wokalistą jazzowym.

Na początku lat 90. Soyka przeszedł do szerszego nurtu popowo-soulowego i występując w duecie z Januszem Yaniną Iwańskim zyskał ogromną popularność. W 1991 roku nagrał jeden ze swoich najbardziej znanych albumów – „Neopositive”, na którym znalazła się kultowa już dziś piosenka „Tolerancja (na miły Bóg)”. Utwór stał się nieformalnym hymnem epoki transformacji, niosąc przesłanie otwartości i wspólnoty.

Soyka cieszył się opinią artysty niezależnego, poszukującego i eksperymentującego – łączył śpiew, improwizację, grę na fortepianie, skrzypcach, a jego koncerty miały intymny i poruszający charakter. Z powodu jego śmierci ostatni dzień festiwalu w Sopocie został przerwany w połowie.

 **TOM**

Tysiące żołnierzy wzięło udział w defiladzie wojskowej w Warszawie

Święto Wojska Polskiego

 president.pl

Blisko 4,000 żołnierzy wzięło udział w defiladzie, która była punktem kulminacyjnym obchodów Święta Wojska Polskiego. Paradę obserwowali m.in. prezydent, premier oraz marszałek Sejmu. Pierwszy raz w historii warszawską defiladę uzupełniono o równoległą paradę morską, która odbyła się na Bałtyku w pobliżu Helu.

Piątkowe obchody w 105. rocznicę zwycięskiej bitwy rozpoczęły się od mszy w Katedrze Polowej Wojska Polskiego. Następnie odbyła się uroczysta zmiana posterunku przy Grobie Nieznanego Żołnierza na Placu Józefa Piłsudskiego, podczas której najważniejsi oficjele oddali hołd poległym. Z kolei premier Donald Tusk odwiedził z rana siedzibę jednostki GROM – jednej z najbardziej znanych jednostek polskich Wojsk Specjalnych.

Duch wolności i zwycięstwa

Święto polskich sił zbrojnych obchodzone jest 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 roku. Wygrana wojsk dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego miała decydujące znaczenie dla losów wojny polsko-bolszewickiej.

Podobnie jak w ubiegłym roku, najważniejszym punktem obchodów wojskowego święta była defilada, która odbyła się w południe na warszawskiej Wiślostradzie. W tym roku parada odbyła się pod hasłem „Dziękujemy za Waszą służbę”. W uroczystości pierwszy raz uczestniczył

Karol Nawrocki, 6 sierpnia zaprzysiężony na nowego prezydenta RP.

– Każdego roku 15 sierpnia w nas, we współczesnym narodzie polskim, rodzi się duch zwycięzców – duch narodu dumnego, gotowego do walki o najważniejsze dla nas wartości, niezależnie od szans na zwycięstwo – podkreślił prezydent. – To 15 sierpnia budzi w nas regularnie co roku wielkiego ducha wolności i zwycięstwa – mówił Karol Nawrocki, dodając, że w 1920 roku wygraliśmy z sowiecką, bolszewicką antycywilizacją – dla Polski, dla Europy, dla świata.

Pierwsza armia w Europie

W swym przemówieniu prezydent RP akcentował, że należy dokładać wszelkich sił i środków, aby Polska była bezpieczna, a Wojsko Polskie i polskie siły zbrojne mogły się rozwijać i modernizować. – Powinniśmy być w krótkim czasie nie trzecią, a pierwszą najsilniejszą armią Sojuszu Północnoatlantyckiego w Europie. Do tego będę dążył przez najbliższe lata – oświadczył Nawrocki.

Prezydent dodał, że lekcja zwycięstwa sprzed 105 lat mówi, że wygraliśmy dzięki jedności. Przekonywał, że bezpieczeństwo nie może być przedmiotem sporu politycznego, na co nigdy jako prezydent nie pozwoli. – Tylko jedność i wspólnota daje nam siłę budowania naszego systemu odporności, systemu bezpieczeństwa – podkreślił.



Podczas parady wojskowej prezydentowi Karolowi Nawrockiemu towarzyszył gen. Wiesław Kukuła, szef sztabu generalnego

– Dlatego musimy wspólnie z rządem, z panem premierem i panem wicepremierem pochylić się nad strategicznymi, zasadniczymi dokumentami strategii bezpieczeństwa narodowego i głęboko wierzę, że jedyną emocją w nowej strategii bezpieczeństwa narodowego będzie emocja polskiej racji stanu, będzie jasna deklaracja obrony każdego centymetra, każdego skrawka polskiej ziemi – oświadczył.

Ponadpolityczne zobowiązanie

Prezydent RP zapowiedział, że jedność będzie z konsekwencją budował także wokół Konstytucji Bezpieczeństwa RP.

– Będę dążył do tego i już dzisiaj zachęcam do tego pana premiera, byśmy podpisali ponadpolityczne zobowiązanie prezydenta i premiera. Konstytucja Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej da na lata, a może na dekady, poczucie tego, że budowa naszego systemu obronności idzie w jednym kierunku, mimo dynamiki procesów militarnych na całym świecie – powiedział Karol Nawrocki.

– Wojsko Polskie nie może funkcjonować w sprintach wyborów parlamentarnych, a nawet w sprintach wyborów prezydenckich. To musi być fundament rozwoju naszej Rzeczypospolitej – akcentował prezydent RP, deklarując również,

że jako priorytet działań przyjmie powstanie w Polsce fabryki amunicji.

Rosja do pokonania

Prezydent podkreślił, że Rosja nie jest niepokonywalna. – I o tym powiedzieli bohaterowie roku 1920 – wskazał. Zwrócił uwagę, że na początku XX w. przegrała z Japonią, została rozbita przez Polaków w 1920 roku. – A dziś, od ponad trzech lat, grzęźnie po swoim ataku na Ukrainę. Grzęźnie dzięki wsparciu sojusznictwu i solidarności narodów wolności, w tym także, a w niektórych momentach przede wszystkim, Polski – podkreślił Karol Nawrocki.

W defiladzie uczestniczyło ok. 4 tysiące polskich żołnierzy, a także 200 żołnierzy z wojsk i struktur sojuszniczych ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rumunii i Francji. Na warszawskiej Wiślostradzie można było zobaczyć około 300 pojazdów, m.in. czołgi K2, wozy Rosomak oraz systemy rakietowe HIMARS i Patriot. Na niebie pojawiło się 50 samolotów (także F-16), a we wspomnianej defiladzie morskiej wzięło udział 20 okrętów.

W 1923 r. 15 sierpnia został ogłoszony Świętem Wojska Polskiego. Pozostawał nim do roku 1947. Od 1992 r. Święto Wojska Polskiego ponownie obchodzone jest w połowie sierpnia.

 **TOM**



Podczas defilady przez Wiślostradę przemaszerowało lub przejechało blisko 4,000 żołnierzy

POLISH CENTER OF JOHN PAUL II

Polskie Centrum im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida



„Przyszłość zaczyna się dzisiaj,
nie jutro”

Joannes Paulus PP. II

Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy, imprezy patriotyczne i kulturalne oraz stałe wydarzenia programowe!



Niedzielne Obiady

Niedziela od godz. 15:00



Biblioteka

Niedz./Czw. w godz. 15:00-17:00



Klub Seniora

Czwartek od godz. 14:00



Klub Ping-Ponga, Bilarda i Piwa

Piątek w godz. 19.00-23.00



Polska Szkoła

Sobota od godz. 9:00



Disco z Dj-em

Sobota od godz. 21:00

NAJWIĘKSZY
OŚRODEK
KULTURY POLSKIEJ
NA ZACHODNIEJ
FLORYDZIE!

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755 (biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11:00 do 16:00)

E-mail: PolCenterBiuro@gmail.com | **Tel.** 727-298-8609 | www.polishcenterfl.org |  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

Infinity Zainwestuj w wysoki poziom.

W sercu Krakowa, przy Placu Inwalidów 8, powstało 8 unikalnych apartamentów w zabytkowej Kamienicy Będzikiewicza – jednej z najbardziej okazałych krakowskich kamienic dwudziestolecia międzywojennego.

Nowoczesny komfort, przestronne wnętrza (25–90m²), klimatyzacja, winda, kontrola dostępu i zachwycający widok na panoramę miasta. Apartamenty gotowe do odbioru z możliwością wykończenia.

Prestiżowa lokalizacja z łatwym dostępem do edukacji, kultury i rozrywki. Park Krakowski tuż obok. Idealna inwestycja – pod wynajem długoterminowy lub krótkoterminowy.



Zapraszamy do kontaktu! Zapytaj o ofertę już dziś

Biurow Sprzedaży Mieszkań „Infinity”
e-mail: biuro@placinwalidow.pl

tel. +48 538 553 564
www.infinitykrakow.pl



POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA NA DOMY W STANIE FLORYDA

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
NOWIE PO POLSKU



KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- ☒ pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- ☒ pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- ☒ pożyczki w całym stanie Floryda
- ☒ przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514



 W OBIEKTYWIE
↓ **MEMPHIS, TN – 1 sierpnia**
 Polish American Society of Memphis

Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie w Memphis zorganizowało 10-dniowe warsztaty tańca i polskiego folkloru dla dzieci i dorosłych, które poprowadził Rafał Dyrda dyrektor i choreograf zespołu studenckiego Poloniny.

↓ **WARSZAWA, POLSKA – 5 sierpnia**
 MRIMV

Przedstawiciel teksańskiej Polonii prof. Jim Mazurkiewicz spotkał się z polskim ministrem rolnictwa i rozwoju wsi Stefanem Krajewskim. Podczas spotkania rozmawiano o współpracy między Polską a Teksasem.

↓ **CHICAGO, IL – 10 sierpnia**
 Kg w Chicago

W Chicago odbyły się uroczystości upamiętniające Święto Wojska Polskiego, zorganizowane przez Konsulat Generalny RP w Chicago na czele z konsulem generalną Reginą Jurkowski przy współudziale przedstawicieli Polonii.

↓ **BEVERLY HILLS, CA – 13 sierpnia**
 KG w LA

W spotkaniu networkingowym zorganizowanym przez Izbę Handlową Beverly Hills na dachu renomowanego L'Ermitage Beverly Hills uczestniczyła m.in. konsul generalna RP Paulina Kapuścińska, a także polscy przedsiębiorcy.

↓ **WALLINGTON, NJ – 13 sierpnia**
 Zosia Żeleńska-Bobrowski

Aktor z Polski – Patryk Szewczenko, znany z ról w takich produkcjach jak „Stulecie Winnych”, „M jak miłość”, „Znachor” i występujący w Teatrze Bagatela w Krakowie, poprowadził warsztaty teatralne w MM Art Studio.

↓ **CHICAGO, IL – 14 sierpnia**
 PMA

W Muzeum Polskim w Ameryce odbyła się prelekcja Stefana Władysławskiego z Biblioteki Polskiej w Montrealu pt. „Od Wisły przez Rzekę Świętego Wawrzyńca aż po Jezioro Michigan”.

↓ **SOPOT, POLSKA – 18 sierpnia**
 Facebook

Wokalistka z Chicago Karolina Baran znana jako Kaeyra, popularna dzięki programom „American Idol” czy „America's Got Talent”, wystąpiła w Operze Leśnej w Sopocie podczas koncertu otwierającego festiwal Top of The Top.

↓ **WASZYNGTON, DC – 20 sierpnia**
 Ambasada RP

Chargé d'affaires polskiej ambasady w USA Bogdan Klich spotkał się z podsekretarzem ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego Brentem Christensenem, aby omówić kluczowe obszary współpracy.

↓ **GREENPOINT, NY – 21 sierpnia**
 Pilsudski.org

W Instytucie Piłsudskiego gościły Suzane Saramak – donatorka, która wzbogaciła kolekcję Instytutu o materiały z archiwum swojego zmarłego męża Andrzeja Gawęckiego oraz Mary Saramak. Na zdj. z prezes dr Iwoną Korgą.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.

Słuchaj **RADIO RAMPA** – najważniejsze wiadomości z metropolii nowojorskiej i USA w języku polskim

- ☉ słuchaj w **soboty od 3 p.m.** na fali **620 AM** w mieście Nowy Jork, w New Jersey i na południu Connecticut
- ☉ słuchaj też zawsze i wszędzie na **www.RADIORAMPA.com** lub poprzez **aplikację RAMPA** na telefony komórkowe

Oglądaj bezpłatną telewizję **RAMPA TV** na **www.RAMPATV.com** oraz pobierz darmowy kanał **RAMPA na ROKU** – oglądaj relacje z najważniejszych polonijnych wydarzeń i nie tylko.



Wiadomości, rozrywka, wiedza ☉ **www.RADIORAMPA.com**

PIJAWKI Hirudoterapia

Pomocna przy:

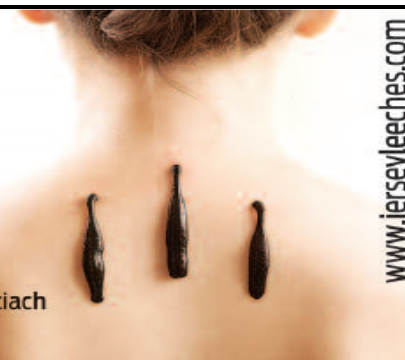
- Bólach i urazach
- Nadciśnieniu, zakrzepicy
- Alergiach, migrenach
- Złym samopoczuciu i wielu dolegliwościach

Tel. 732-266-8154

Dorota Filipczak RN, C.H.P.
Certified Hirudologist – Touch of Nature, LLC

Gabinety w Garfield, NJ
oraz w Old Bridge, NJ

www.jerseyleeches.com



Internetowa edycja „Białego Orła” w nowej odsłonie – czytaj na **BialyOrzel24.com!**



BIAŁY ORZEŁ 24 .com



DENHOLTZ CRIMINAL DEFENSE
TRACY L. DENHOLTZ, ESQ.



Denholtz Criminal Defense, LLC - Tracy L. Denholtz, Esq.

**Charged with a criminal offense?
Hire a relentless advocate, ready to fight for YOU:**

- ★ 100% of practice dedicated to criminal defense litigation.
- ★ Seasoned and fierce advocate with over a decade of experience.
- ★ Offering relentless advocacy, strategic defense, and exceptional service to those accused of criminal offenses throughout New Jersey.
- ★ Proven track record, with over 1,500 felony-level cases handled to conclusion.
- ★ Tireless advocacy and meticulous attention to detail.

If you or a loved one are facing criminal charges, contact Denholtz Criminal Defense for a **FREE** consultation (virtual appointments available).

TYPES OF OFFENSES WE HANDLE:

- Violent Offenses
- Domestic Violence
- White Collar Crime
- Drug Offenses
- Weapons Offenses
- DUI/DWI
- Theft Offenses
- Sex Offenses
- Kidnapping Offenses
- Forgery/Fraud Offenses
- Obstruction Offenses
- Property Offenses
- Family Offenses

TYPES OF SERVICES WE OFFER:

- FREE Consultations
- Discovery Review
- Investigations
- First Appearances
- Detention Hearings
- Re-Opening Detention
- Violations of Monitoring
- Recovery Court
- Court Appearances
- Diversionary Programs
- Competency/Insanity
- Motion Practice
- Trial Preparation
- Jury & Bench Trials
- Probation
- Probation Violations
- Restraining Orders
- Plea Negotiations
- Expungements
- AND MUCH MORE!

ADVERTISEMENT

The selection of an attorney is an important decision. Before making your choice of attorney, you should give this matter careful thought. No aspect of this advertisement has been approved by the Supreme Court of New Jersey.

☎ **862-842-0811 (Available 24/7)**

✉ **Tracy@DenholtzCriminalDefense.com**
🌐 **www.DenholtzCriminalDefense.com**

**89 Headquarters Plaza North #1205,
Morristown, NJ 07960**

Aż 17 drużyn zmierzyło się na boisku podczas 35. Memoriału Kazimierza Deyny w Garfield

Święto polonijnej piłki nożnej

 Facebook, ZPKP

Jubileuszowy, 35. Memoriał Kazimierza Deyny okazał się wyjątkowym wydarzeniem nie tylko ze względu na sportową rywalizację, ale również na atmosferę integracji polonijnych środowisk piłkarskich w Stanach Zjednoczonych. Turniej, upamiętniający jedną z największych legend polskiego futbolu, zgromadził aż 17 drużyn z 13 klubów polonijnych oraz jedną ekipę z Polski, dostarczając kibicom wielu emocji i niezapomnianych wrażeń. Mecze zostały rozegrane 24 sierpnia na boiskach przy Garfield High School. Rywalizacja była zaciekła i wyłoniła zaskakujących zwycięzców.

Sukces debutantów

Największą sensacją tegorocznego memoriału był triumf drużyny Ajax Premier z Connecticut, debiutującej w zawodach. Zespół złożony z wychowanków Akademii Piłkarskiej Leszka Wróby, byłego zawodnika Ruchu Chorzów, w wielkim finale w kategorii Open pokonał ubiegłorocznego zwycięzcę – Metro FC – 1:0. To prestiżowe zwycięstwo podkreśla znaczenie



Zwycięzcami turnieju w kategorii Open okazała się drużyna Ajax Premier z Connecticut



W XXXV Memoriale im. Kazimierza Deyny, który rozegrany został w Garfield 24 sierpnia, wzięło udział 17 drużyn

solidnego szkolenia i rozwijania młodych talentów w akademiach piłkarskich.

W półfinałach obie drużyny zmierzyły się z zasłużonymi polonijnymi klubami – SC Vistulą (Wisła) i Polonią NY. W meczu o trzecie miejsce Polonia NY pokonała SC Vistulę po serii rzutów karnych 5:4, zapewniając kibicom dodatkowych emocji.

Obecność w turnieju nowych drużyn, takich jak Metro FC, Forest Park czy wspomniany Ajax, świadczy o dynamicznym rozwoju polonijnej piłki nożnej w metropolii nowojorskiej. Metro FC, mimo porażki w finale, pozostaje przykładem determinacji i pasji, które potrafią prowadzić do sukcesów na wysokim poziomie.

Wygrana gospodarzy

Równie emocjonująco przebiegała rywalizacja w kategorii Over 40, w której uczestniczyło 9 drużyn. Zwycięzcą okazała się Wisła Garfield, która w wielkim



Zmaganiom na boisku dopingowali kibice

finale pokonała ZPA Perth Amboy aż 5:1 (1:0). Wisła, lider grupy A, pokazała świetne przygotowanie fizyczne i zgranie, potwierdzając swoją dominację w tej kategorii.

Warto podkreślić również znakomitą postawę drużyny św. Jana Pawła II z Linden, która niespodziewanie awansowała do półfinałów z pierwszego miejsca w grupie B, oraz Ruchu Chorzów, którego skład tworzyli byli reprezentanci Polski. To właśnie Ruch zajął trzecie miejsce po zwycięstwie nad drużyną z Linden w rzutach karnych 4:2, co jeszcze raz pokazało, jak nieprzewidywalny potrafi być futbol.

Benefis i wyróżnienia

Turniej stał się nie tylko areną rywalizacji sportowej, ale także miejscem spotkania polonijnych działaczy i osobistości świata piłki nożnej. Wśród gości znaleźli się m.in. Wojciech Ziębowicz oraz John Kowalski,

byli trener reprezentacji USA. Tegoroczny memoriał był również benefisem Michała Siwca – prezesa, piłkarza i trenera Polonii SC NY, którego wieloletnia działalność na rzecz polonijnego sportu została szczególnie doceniona.

Memoriał Kazimierza Deyny to nie tylko turniej piłkarski – to również sposób na uhonorowanie pamięci wielkiego zawodnika i reprezentanta Polski. Wydarzenie podtrzymuje polskie tradycje sportowe za oceanem i inspirowa młodsze pokolenia, które dzięki takim inicjatywom poznają dziedzictwo polskiego futbolu.

Tegoroczna edycja udowodniła, że polonijna piłka nożna w USA ma się coraz lepiej. Zarówno sukces młodych zawodników Ajax Premier, jak i dominacja doświadczonej Wisły Garfield pokazują, że przyszłość tego turnieju rysuje się bardzo obiecująco.




Drużyna gospodarzy Wisła Garfield wygrała rywalizację w kategorii Over 40

Doroczne letnie spotkanie organizowane przez parafię św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Linden

Polski piknik

W niedzielę, 24 sierpnia, na terenie Deutscher Club of Clark odbył się długo wyczekiwany piknik parafialny organizowany co roku w sierpniu przez parafię św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Linden. To jedno z tych wydarzeń, które na stałe wpisały się w polonijny kalendarz – spotkanie pełne radości, muzyki i rodzinnej atmosfery.

Impreza rozpoczęła się o godz. 12:30 i trwała aż do późnego wieczora. Na uczestników czekało wiele atrakcji: zabawa przy muzyce DJ Junior, bogata oferta smacznego polskiego jedzenia i domowych wypieków, gry oraz animacje dla najmłodszych, a także tradycyjna loteria fantowa z nagrodą główną – nowoczesnym urządzeniem Thermomix. Piknik, jak co roku, zgromadził nie tylko

parafian i mieszkańców Linden, ale również wielu przyjaciół z sąsiednich miejscowości. – To wydarzenie, podczas którego spotykamy znajomych, integrujemy się i wspólnie cieszymy się polską gościnnością – podkreślali uczestnicy.

W świętowaniu udział wzięli także lokalni przedstawiciele władz. Na pikniku obecny był burmistrz Linden Derek Armstead, który wspólnie z przewodniczącą Rady Miejskiej Michele Yamakaitis oraz radnym z 6. Okręgu Eloyem Delgado wyraził wsparcie dla organizatorów z parafii św. Teresy. – To zawsze ogromna radość być razem, świętować to, co nas łączy – zaznaczył burmistrz, który regularnie uczestniczy w odbywających się w mieście i okolicy polskich wydarzeniach.





Centrum Polsko-Słowiańskie na Greenpoincie zaprasza na doroczny rockowy festiwal w nowej odsłonie

Do rocka dołącza blues!

W sobotę, 20 września, w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie już po raz trzeci na scenie spotkają się czołowe polonijne zespoły rockowe. Tym razem jednak formuła dorocznego festiwalu została rozszerzona również o zespoły wykonujące muzykę bluesową, a cały festiwal przybrał nazwę Greenpoint Blues – Rock Festival.

W tym roku podczas festiwalu zagrają następujące zespoły: Johnny in Wonderland, Dzieci PRL-u, Sova, i NY Blues Rockets.

Powstały przed ponad dekadą zespół Johnny in Wonderland gra szeroko rozumianego rocka z elementami awangardy, a na scenie CPS wystąpi w składzie: Janusz

Sokołowski (śpiew i gitara), Krzysztof Bućko (gitara basowa), Tomek Urnat (perkusja).

Dzieci PRL-u to formacja rockowa założona w 2010 roku w Nowym Jorku. Zgodnie z nazwą, Dzieci PRL-u swoim stylem nawiązują do korzeni współczesnej polskiej muzyki rockowej, która rodziła się w czasach, kiedy Polska znajdowała się za Żelazną Kurtyną. Dzieci PRL-u zagrają w składzie: Dawid Czajka (wokal, gitara basowa), Piotr Klassek (gitara), Paweł „Mieczu” Bernasiuk (perkusja).

Zespół Sova powstał w 2019 roku w Filadelfii. Kapela gra rock połączony z bluesem, punkiem i alternatywą, a w tle wybrzmiewa gdzieś poezja śpiewana i niekiedy nawet indie rock. W Centrum

Polsko-Słowiańskim formacja zagra w składzie: Wojtek Galadyk (śpiew), Piotr Bernasiuk (gitara), Artur Siembab (gitara basowa, Paweł Bernasiuk (perkusja).

NY Blues Rockets to formacja bluesowa utworzona przed kilku laty przez Leszka Chalimoniuka, wcześniej przez wiele lat lidera zespołu Manhattan Blues Connection. Zespół NY Blues Rockets wykonuje klasycznego bluesa, a podczas festiwalu wystąpi w składzie: Leszek Chalimoniuk AKA Les Chalimon (perkusja), Seth Okrend (wokal i gitara), Keiji Yoshino (gitara basowa) i Marc Lindahl (wokal i klawisze).

– Rozszerzyliśmy nieco formułę, aby każdy, kto nas odwiedzi podczas tego festiwalu, znalazł muzykę odpowiednią dla siebie. Za każdym razem festiwal jest inny i

naszą scenę udostępniamy muzykom reprezentującym różne gatunki muzyki. Cieszymy się, że pojawiają się na nich kolejne zespoły – mówi Agnieszka Granatowska, dyrektor wykonawczy CPS, zapraszając wszystkich do udziału we wrześniowym koncercie.

– W tym roku festiwal będzie bardziej zróżnicowany muzycznie, ale to, co się nie zmieni, to wysoki poziom muzyczny imprezy i ciekawe zespoły, które powinny dostarczyć słuchaczom wiele pozytywnych emocji – dodaje Marcin Żurawicz, współorganizator festiwalu.

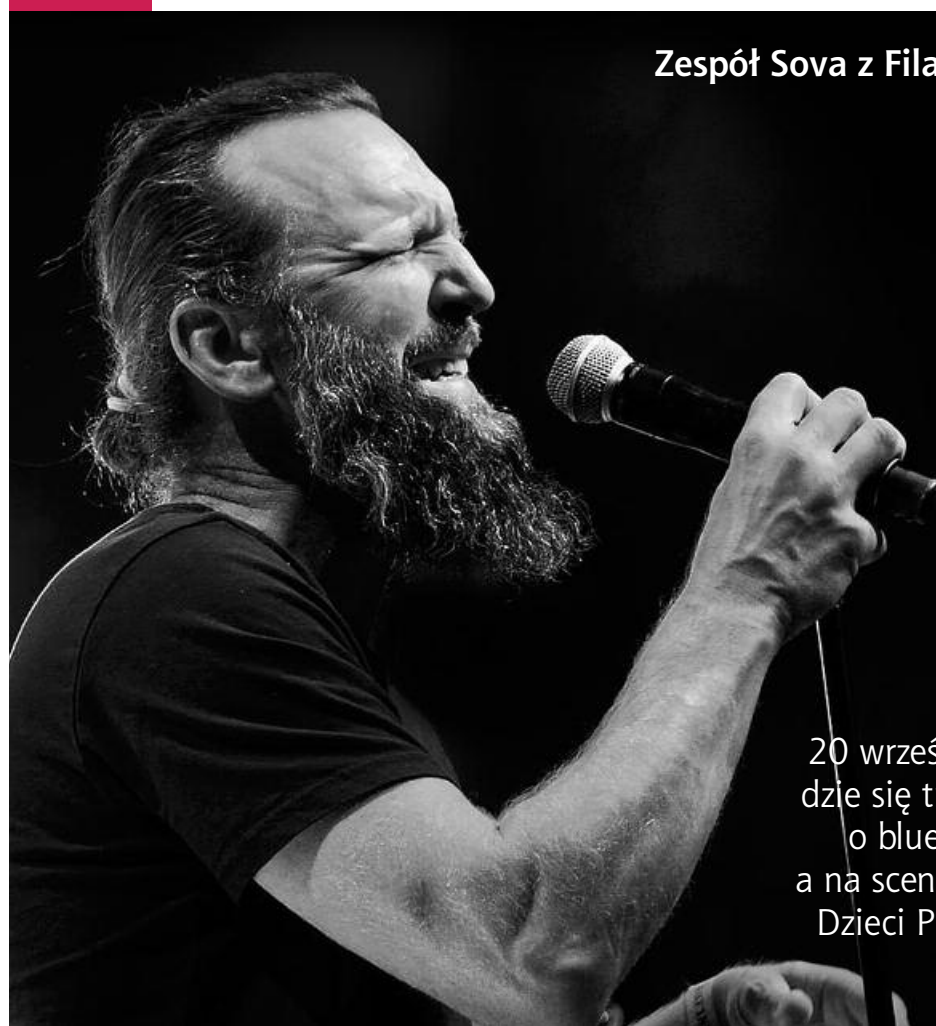
Festiwal odbędzie się 20 września przy 177 Kent St. Brooklyn NY – początek imprezy przewidziano na godzinę 7.30 PM. Bilety do nabycia: <https://bit.ly/RockBluesPSC>  **CPS, OPR. WEM**

 Archiwum zespołu Sova

Zespół Sova z Filadelfii jednym z wykonawców podczas zbliżającego się Greenpoint Blues – Rock Festival

„To ludzie tworzą klimat!”

20 września w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie odbędzie się trzecia edycja festiwalu rockowego, w tym roku wzbogacona o bluesowe akcenty. Będzie to nie lada gratka dla fanów muzyki, a na scenie zaprezentują się takie zespoły jak Johnny in Wonderland, Dzieci PRL-u, NY Blues Rockets czy Sova z Filadelfii, z którego liderem i wokalistą Wojciechem Galadykiem rozmawiamy.



Skąd ta osobliwa nazwa zespołu? Czy to dlatego, że gracie z pazurem?

Wojciech Galadyk: Wymyślenie nazwy to nie jest łatwa sprawa. Ale gdy siedzieliśmy razem pewnego wieczoru, przyszło nam na myśl to ptaszysko... Sowa to tajemnica, ptak gdzieś tam przelatujący bezszelestnie, trochę nierealny, ale jednocześnie to drapieżnik z prawdziwymi pazurami i ostrym charakterem. I tak nam wyszło, że to wszystko pasuje do naszego grania. Poza tym każdemu z nas ta nazwa się podobała. Sowa więc została, tylko zmieniliśmy „w” na „v”.

Zanim powstał zespół Sova miałeś już inne doświadczenia muzyczne...

Tak, tworzenie zespołu to był znaczniejszy proces niż wymyślenie nazwy. Przybyłem do Stanów w 2006 roku i na początku udzielałem się w Teatrze Dramatycznym im. Adama Mularczyka w Filadelfii, a później działałem jako animator kultury w tamtejszym Stowarzyszeniu Domu Polskiego. Tam w pewnym momencie spotkała się grupa osób, które chciały krzewić polską kulturę, przede wszystkim muzycy, ale nie tylko. W 2014 roku powstała Piwnica u Dziadka, której byłem współzałożycielem, a także pomysłodawcą samej nazwy. Zapożyczyłem ją z utworu „W piwnicy u dziadka” zespołu Happy Sad, którego piosenek wtedy namiętnie słuchałem. Sam termin piwnica kojarzył mi się zresztą bardzo artystycznie, z dużą dozą nostalgii i tajemniczości, bo przecież wielu z nas miało w dzieciństwie taką piwnicę u dziadków, gdzie można było znaleźć nie tylko wyobraźnię przedmiotów. W Piwnicy u Dziadka dość szybko zaczęliśmy organizować różnego rodzaju koncerty i cykliczne wydarzenia muzyczne, a pierwszym z nich był Festiwal Polskiego Maki. Pamiętam, że zaczęliśmy od poezji śpiewanej, której jestem zresztą wielkim sympatykiem. Na scenie pojawiało się coraz więcej artystów, muzycy się zmieniali, chociaż na początku wszyscy występowali pod wspólną nazwą Piwnica u Dziadka. W końcu wyłoniła się grupa osób chcących tworzyć swoją muzykę. I tak powstała Sova.

Jako zespół pięcioosobowy?

Tak. Ja śpiewałem, na gitarze grał Piotr Bernasiuk, na drugiej gitarze Michał Głogowski, a skład uzupełniali basista Artur Siembab i perkusista Paweł Bernasiuk. Po odejściu Michała Głogowskiego gramy w czwórkę. I w takim też składzie wystąpimy podczas festiwalu.

Posiadasz jakieś wykształcenie muzyczne?

Nie. Urodziłem się w Ełku na Mazurach i dorastałem w pobliskich Bobrach, gdzie kształtowały się moje przyszłe zainteresowania muzyczne, gra na gitarze i wrażliwość. Na studia natomiast wyjechałem do Zielonej Góry, czyli na drugi koniec Polski. Tam ukończyłem Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego na

kierunku animacja społeczno-kulturalna ze specjalnością teatr. Tak więc chociaż sztuka była obecna w moim życiu od dawna, to jestem muzycznym samoukiem. Podobnie zresztą jak pozostali członkowie zespołu, którzy na pewnym etapie życia zainteresowali się po prostu graniem na instrumentach.

Jak określacie wasz styl?

Również dzięki temu, że poznaliśmy się jako dojrzały artyści, że każdy z nas miał już mocno rozwinięte własne preferencje muzyczne. Słuchamy różnych stylów i to nasze granie to taki rock połączony z bluesem, punkiem i alternatywą, a w tle wybrzmiewa gdzieś poezja śpiewana i niekiedy nawet indie rock. Trudno więc ten nasz styl określić jednym terminem i nawet tego nie próbujemy robić. Przez tę wypadkową naszych zainteresowań myślę, że nasza twórczość jest ciekawa dla odbiorcy.

Stawiacie na swoje utwory?

Jak już wspominałem, Sova powstała właśnie dlatego, aby tworzyć swoje autorskie kompozycje. Mieliśmy już kilkanaście gotowych numerów, czyli właściwie całą płytę. Jednak utwory te zostały przygotowane wspólnie z drugim gitarzystą, którego już w zespole nie ma, tak więc część kawałków została przearanżowana, a części w ogóle nie gramy. Cały czas jednak powstają nowe piosenki już w czteroosobowym składzie.

Na koncertach gracie również covery...

Tak, ale wszystko zależy, na jakiej imprezie czy festiwalu akurat występujemy. Każdy koncert jest niepowtarzalny i te proporcje między utworami własnymi a coverami zmieniają się. Zazwyczaj gramy covery takich kapel jak: Happy Sad, KSU, Strachy na lachy, Pidżama Porno, a z angielskich próbowaliśmy grać kawałki Nirvany czy Big Theft.

Nie wydaliście jeszcze płyty?

Nie. W czasie pandemii zarejestrowany został nasz występ na żywo z okazji jubileuszu zespołu Dzieci PRL-u, z którego członkami jesteśmy od lat zaprzyjaźnieni. Można to zobaczyć na YouTube. Ostatnio powstało również nasze pierwsze oficjalne video do utworu „Błogostany”, który pojawił się w obecnym roku i jest już na większości platform streamingowych. Myślę, że mamy już materiał na pierwszą płytę i po zostaje tylko kwestia czasu, kiedy ukaże się na rynku. Pomysłów nam nie brakuje, gdyż praktycznie wszyscy przynosimy na próby jakieś muzyczne motywy, które później wspólnie dopracowujemy. Ja z kolei odpowiadam za warstwę tekstową.

To są głównie polskie teksty...

Tak było do tej pory. Większość utworów śpiewałem po polsku, bo i publiczność była przeważnie polska. W tej chwili jednak rozpoczynamy przygodę z coverami po angielsku i poważnie zastanawiamy się nad



Zespół Sova powstał w 2019 roku w Filadelfii, obecnie tworzą go Wojtek Galadyk (śpiew), Piotr Bernasiuk (gitarę), Artur Siembab (gitarę basową), Paweł Bernasiuk (perkusja).

anglojęzycznymi przekładami naszych autorskich numerów. Jest to jeszcze co prawda w powijakach, ale mamy świadomość, że słucha nas coraz więcej osób i nie są to tylko Polacy.

Sova słynie z dość żywiołowych występów, a Twoja sceniczna osobowość jest bardzo wyrazista. Wzorowałeś się na kimś jako wokalista i frontman?

To, jaki jestem na scenie, to raczej wypadkowa wielu moich doświadczeń scenicznych począwszy od szkoły i studiów, poprzez teatr, a kończąc na biciu wokalistą i liderem zespołu. W międzyczasie było jeszcze bujne mazurskie życie biwakowe, kiedy to z gitarą występowałem na ogniskach. Innym być nie potrafię. Na nikim bezpośrednio nigdy się nie wzorowałem i dalej się nie wzoruję. Na scenie zawsze jestem sobą. Przed koncertem nie planuję, co mam robić na scenie. Wychodząc do publiczności zaczynam funkcjonować w zupełnie innym trybie i cokolwiek się ze mnie wtedy wydobywa, to najpierw przechodzi przez moje wnętrze. Wszystko jest więc naturalne i spontaniczne. Mogę natomiast powiedzieć, że mam wielu wokalistów, którzy mnie inspirowali czy też nadal inspirować. W tym gronie jest z pewnością Krzysztof Myszowski ze Starego Dobrego Małżeństwa, który był dla mnie ważną postacią, w czasach, kiedy interesowałem się mocno poezją śpiewaną, czy też Rysiek Riedel z zespołu Dżem. Było także paru innych wykonawców na różnych etapach mojego życia, ale nigdy nie była to jedna postać.

Znani jesteście głównie z występów w Filadelfii i okolic. Można powiedzieć, że najczęściej gracie we wspomnianej wcześniej Piwnicy u Dziadka, kultowym już polonijnym miejscu. W Nowym Jorku pojawiacie się rzadziej...

Najwięcej koncertów do tej pory zagraлиśmy w Piwnicy u Dziadka, ale jako zespół grający polską muzykę pojawialiśmy się w wielu miejscach, gdziekolwiek były organizowane polonijne imprezy, czyli na

różnego rodzaju festiwalach, zjazdach klubów motocyklowych i piknikach. Naszym bliźniaczym zespołem pozostaje zespół Dzieci PRL-u, z którym dzielimy wspólnego perkusistę. Nic więc dziwnego, że bardzo często gościliśmy u nich w studiu w Nowym Jorku, a niektóre z tych występów zostały zarejestrowane i można je zobaczyć na YouTube. Graliśmy także wspólnie na wielu festiwalach. Jednym z nich był Sound of Poland, który odbył się kilka lat temu na Queensie. Wiele razy występowaliśmy również w New Jersey, tak jak ostatnio na festiwalu w Linden. Myślę, że przez te 6 lat kilkadziesiąt koncertów już się uzbierało.

Któryś z nich wspominasz szczególnie?

Naszym największym jak do tej pory koncertem, jeśli chodzi o liczbę publiczności, jak i o samą scenę, był występ przed legendarną rockową formacją Lady Pank w Melrose Ballroom przed paroma laty. Zaprezentowaliśmy wtedy swój autorski repertuar i zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci przez publiczność. Na pewno cała otoczka koncertu była dla nas początkowo dość stresująca, bo przecież duża sala i legendami muzycy, których mieliśmy zresztą okazję poznać. Tak więc był ten dreszczyk emocji i zarazem dreszczyk niepewności. Jednak po pierwszym utworze jakakolwiek trema zniknęła i wszystko poszło bardzo dobrze. Wielu ludzi myślało nawet, że przyjechaliśmy z Polski jako support Lady Pank, co potraktowaliśmy jako duży komplement. Bardzo fajnie wspominałem również kameralny koncert, który zagrałiśmy z okazji otwarcia Beer Garden w Stowarzyszeniu Domu Polskiego w Filadelfii. Atmosfera była wtedy znakomita, chociaż z natury rzeczy zupełnie inna niż przed Lady Pank. Jednak to ludzie tworzą klimat i dla mnie jest on zawsze najważniejszy. Mówię tu zarówno o publiczności, jak i o nas wszystkich, którzy spotykamy się na scenie.

Na Festiwalu w Centrum Polsko-Słowiańskim pojawicie się po raz drugi. Jak wspominać swój pierwszy występ?

Nasz pierwszy koncert wspominamy wspaniale. Mieliśmy wtedy naprawdę wspaniały czas. Nagłośnienie było bardzo dobre, a samo miejsce koncertu – budynek byłego kościoła – jest bardzo klimatyczne. Publiczność również dopisała, więc cieszymy się, że organizatorzy zaprosili nas po raz kolejny.

Czego mogą spodziewać się uczestnicy festiwalu po waszym koncercie?

Na pewno zaprezentujemy nasze najnowsze kompozycje. Powinno pojawić się również parę coverów. Klimat muzyczny z pewnością będzie trochę inny z uwagi na to, że teraz będzie jedna gitara a nie dwie. Może zabrzmiemy trochę bardziej dojrzałe, bo jednak jakiś czas upłynął od poprzedniego festiwalu. Wierzę, że publiczności nasz występ, tak jak i poprzednio, przypadnie do gustu.

RAPORT SPECJALNY

Wg nowego rankingu polski paszport jest silniejszy od amerykańskiego

Z polskim paszportem do 185 państw świata

Archiwum WEM

Wnajnowszym rankingu Henley Passport Index Polska utrzymała 7. miejsce, wyprzedzając Stany Zjednoczone, które odnotowały najgorszy wynik w 20-letniej historii zestawienia. Liderem ponownie został Singapur.

Polska w czołówce

Polski paszport pozwala dziś wjechać bez wizy do 185 państw – to wynik, który plasuje kraj w ścisłej światowej czołówce i daje przewagę nad takimi potęgami jak Stany Zjednoczone. Według opublikowanego w lipcu najnowszego zestawienia Henley Passport Index Polska utrzymała 7. miejsce, które zajmowała już na początku roku. W obliczu globalnych zmian w polityce wizowej może to być dowód na skuteczność polskiej dyplomacji i stabilną pozycję w światowym układzie sił mobilności.

Henley Passport Index, przygotowany przez firmę Henley & Partners i aktualizowany co kwartał, porównuje 199



Jeszcze w 2015 roku z polskim paszportem bez wizy można było wjechać tylko do 165 krajów. W ciągu 10 lat liczba ta zwiększyła się o 20, co znacząco ułatwia podróżowanie

Pierwsza dziesiątka najnowszego zestawienia Henley & Partners:

1. Singapur – 193 państwa
2. Japonia, Korea Południowa – 190 państw
3. Dania, Finlandia, Francja, Niemcy, Irlandia, Włochy, Hiszpania – 189 państw
4. Austria, Belgia, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Portugalia, Szwecja – 188 państw
5. Grecja, Nowa Zelandia, Szwajcaria – 187 państw
6. Wielka Brytania – 186 państw
7. Australia, Czechy, Węgry, Malta, **Polska – 185 państw**
8. Kanada, Estonia, Zjednoczone Emiraty Arabskie – 184 państwa
9. Chorwacja, Łotwa, Słowacja, Słowenia – 183 państwa
10. Islandia, Litwa, USA – 182 państwa

paszportów pod kątem liczby krajów i terytoriów, do których ich posiadacze mogą podróżować bez konieczności uzyskania wizy. Dane pochodzą z Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych (IATA) i obejmują 227 miejsc na całym świecie.

Azjatycka dominacja

Na pierwszym miejscu zestawienia znalazł się Singapur, zapewniający swoim obywatelom bezwizowy wjazd do 193 krajów. Drugie miejsce zajęły ex aequo Japonia i Korea Południowa (190 państw), potwierdzając mocną pozycję Azji w czołówce.

Również Europa utrzymała swoją silną pozycję w rankingu – aż 28 krajów z tego kontynentu znalazło się w pierwszej dziesiątce. Siedem państw członkowskich UE – Dania, Finlandia, Francja, Niemcy, Irlandia, Włochy i Hiszpania – zajmuje w

zestawieniu trzecie miejsce, umożliwiając bezwizowy wjazd do 189 krajów. Tuż za nimi uplasowały się Austria, Belgia, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Portugalia i Szwecja, oferując swoim obywatelom bezwizowe podróże do 188 państw. Pierwszą piątkę zamyka Grecja i Szwajcaria, ex aequo z Nową Zelandią.

Jednak nie wszystkie państwa starego kontynentu mogą pochwalić się jednakową siłą paszportów – Białoruś zajęła w rankingu 62. miejsce, a Kosowo – 61., z wynikiem odpowiednio 81 i 82 destynacji bezwizowych, co pozostaje daleko poniżej globalnej średniej (209 państw).

Spadek pozycji USA

Stany Zjednoczone w najnowszym rankingu spadły na 10. miejsce – to najniższy wynik w dwudziestoletniej historii indeksu. Jeszcze w 2014 roku amerykański

paszport dawał pierwsze miejsce w zestawieniu. Autorzy raportu wiążą spadek z coraz bardziej restrykcyjną polityką wjazdową i brakiem dynamiki w negocjowaniu nowych umów wizowych. Podobny trend dotyczy Wielkiej Brytanii, która z pozycji lidera w 2015 roku spadła obecnie na 6. miejsce.

Tymczasem kraje, które intensywnie inwestują w dyplomację wizową, zyskują. Przykładem są Zjednoczone Emiraty Arabskie, które awansowały na 8. Miejsce, czy Arabia Saudyjska (54. miejsce) i Chiny (60. miejsce), sukcesywnie poszerzające listę państw dostępnych bez wizy.

Ostatnie, 98. miejsce w rankingu zajmuje Afganistan – jego obywatele mogą podróżować bez wizy do zaledwie 25 państw. Nieco wyżej uplasowały się Syria (27 państw) i Irak (30 państw).

Kornelia Wieczorek doceniona przez prestiżowy amerykański magazyn

17-letnia Polka na liście „TIME”

 Mat. prasowe

Kornelia Wieczorek, 17-letnia uczennica III Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni, znalazła się na pierwszej w historii liście „Girls of the Year 2025” przygotowanej przez magazyn „TIME” we współpracy z Grupą LEGO. Zestawienie wyróżniło dziesięć nastolatków z całego świata, które swoimi pasjami, talentem i zaangażowaniem zmieniają otoczenie.

Innowacje i sukcesy

Młoda Polka została doceniona za swoje innowacyjne projekty naukowe, w tym m.in. biodegradowalny nawóz Rhizobiotic, który wspiera wzrost roślin bez degradacji gleby oraz aplikację Skóra Bez Obaw ułatwiającą diagnozowanie zmian skórnych. Oba rozwiązania powstały w szkolnej pracowni innowacji 3LAB w Gdyni.

Choć dziś odnosi sukcesy – i to znaczące! – w świecie nauki, w dzieciństwie Kornelia nie przepadała za biologią. Przełom nastąpił, gdy jeden z nauczycieli pokazał jej praktyczne zastosowania tej nauki. Od tego momentu nastolatka zaczęła rozwijać pasję badawczą. Jako 14-latką, wraz z koleżanką Dianą Serjant, opracowała formułę na ekologiczny nawóz, który obecnie oczekuje na opatentowanie. Z projektem nawozu dotarła też do finału ogólnopolskiego konkursu Explory 2023 i reprezentowała Polskę na międzynarodowym konkursie naukowym Regeneron ISEF w Stanach Zjednoczonych.

Druga inicjatywa Kornelii Wieczorek, aplikacja Skóra Bez Obaw, nad którą pracuje wspólnie z kolegą Leonem Krupą, wychodzi na przeciw rosnącym wśród osób w różnym wieku problemom zmian skórnych. Bezpłatna aplikacja pozwala na obniżenie kosztów związanych z diagnostyką i powoli staje się alternatywą dla aktualnie istniejących rozwiązań.

W zeszłym roku Kornelia – mając zaledwie 16 lat – znalazła się na liście 100 najbardziej wpływowych kobiet magazynu „Forbes Polska” i otrzymała tytuł „Young Rising Innovator”, przyznawany młodym liderom. Niedawno Kornelia Wieczorek przemawiała też na konferencji TEDx Warsaw Women.

Nie tylko biologia

Wykorzystując wiedzę z zakresu behawiorystyki i neurobiologii, Kornelia Wieczorek triumfuje także w sporcie. Jako pasjonatka agility – dyscypliny, w której pies prowadzony komendami pokonuje tor przeszkód – zdobyła mistrzostwo i wice-mistrzostwo świata juniorów w 2022 roku.

Dla Kornelii obecność na liście „TIME” to kolejny krok w budowaniu ścieżki ka-



17-letnia Kornelia Wieczorek może się poszczycić innowacyjnymi projektami w dziedzinie biologii. Trafiła jako jedna z 10 nastolatków z całego świata na pierwszą w historię listę „Girls of the Year” magazynu „TIME”

riery młodej naukowczyny, której praca ma nie tylko wartość akademicką, ale służy też ludziom i środowisku.

W gronie młodych innowatorek oprócz Polki na liście znalazły się również 15-letnia Valerie Chiu z Chin, 12-letnie Clara Proksch z Niemiec i Rebecca Young z Wielkiej Brytanii. W pozostałych kategoriach „Time” wyróżnił 12-letnią Naomi

DeBerry, orędowniczkę działań społecznych ze Stanów Zjednoczonych, dwie sportsmenki – 15-letnią Coco Yoshizawę z Japonii i 12-letnią Iwanę Richards z Meksyku, 17-letnią podróżniczkę Defne Özcan z Turcji, 16-letnią autorkę Rutendo Shadayę z Nowej Zelandii oraz 15-letnią artystkę Zoé Clazure z Francji.

 AD

Ponad dwa tysiące polskich filmów i seriali trafi do internetu

Klasyki polskiego kina za darmo w sieci

 IMDb – kadr

Polskie kino klasyczne zyska drugie życie w wersji cyfrowej. Jak podaje portal Notes from Poland, ponad dwa tysiące archiwalnych filmów, seriali i programów telewizyjnych z zasobów Telewizji Polskiej zostanie poddanych cyfrowej rekonstrukcji i udostępnionych bezpłatnie w internecie. Realizacja projektu zajmie cztery lata.

Zakres prac obejmuje digitalizację materiałów filmowych zapisanych na taśmach magnetycznych i światłoczułych. Produkcje zostaną odświeżone do jakości HD i otrzymają napisy, co ułatwi ich odbiór osobom z niepełnosprawnością słuchu.

Wśród tytułów objętych digitalizacją znajdują się m.in. „Niespotkanie spokojny człowiek” z 1975 roku w reżyserii Stanisława Barei czy „Ucieczka z kina Wolność” Wojciecha Marczewskiego z 1990 roku. TVP planuje również zrekonstruować kultowy serial „Kariera Nikodema Dyzmy” z 1980 roku oraz „Opowieści weekendowe” Krzysztofa Zanussiego.

Całkowity koszt projektu to 41.6 miliona złotych (czyli ponad 10 milionów dolarów), z czego niemal 80% stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej.

– Cyfrowa rekonstrukcja to zaawansowany technologicznie proces wymagający ogromnej precyzji – tłumaczy Ewelina Sapińska z Cen-

trum Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP, cytowana przez Notes from Poland. – Każda klatka materiału jest osobno skanowana, obraz i dźwięk poddawane są rekonstrukcji, a kolory odpowiednio korygowane. Pracujemy na najnowocześniejszym sprzęcie, dbając przy tym o wierność oryginalnej wizji twórców i integralność dzieła – dodaje.

TVP posiada w swoich archiwach ponad 1.5 miliona materiałów audiowizualnych, stanowiących część dziedzictwa kulturowego Polski. Do tej pory udało się już zdigitalizować i udostępnić w internecie ponad 2.5 tysiąca archiwalnych produkcji.

 AD



Jedną z udostępnionych pozycji ma być serial z 1980 r. „Kariera Nikodema Dyzmy”

Spotkanie polonijnych działaczy z organizacji zrzeszonych w American Council for Polish Culture w Buffalo

77. Konwencja ACPC

 ACPC

Tegoroczna konwencja American Council for Polish Culture (ACPC), zorganizowana przez Polish Arts Club of Buffalo pod hasłem „Sztuka i Architektura”, odbyła się w dniach 30 lipca – 2 sierpnia w hotelu M w Cheektowadze.

Uroczystej ceremonii otwarcia towarzyszył poczet sztandarowy dzieci z miejscowej Polskiej Szkoły Sobotniej, które – pod kierunkiem dyrektora Miry Szramel – odśpiewały hymny narodowe Polski i USA. Następnie ks. Cole Webster odmówił modlitwę, a prezes ACPC Cecilia Larkin powitała wszystkich uczestników.

Wykład inauguracyjny wygłosił sędzia Carl Bucki, przewodniczący Sądu Upadłościowego Stanów Zjednoczonych w zachodniej części stanu Nowy Jork. Opowiedział o wkładzie Polaków w historię USA, a także w rozwój kultury i budowę Buffalo. Następnie odczytano proklamację od burmistrza miasta Christophera P. Scanlona, po czym zaprezentowano krótki film o Buffalo. Poranną sesję zamknęła sopranistka Laura Kafka-Price, wykonując wzruszającą wersję piosenki „Czerwony Pas”.

Nowy zarząd

Podczas dalszych obrad poruszano m.in. kwestie zmian w konstytucji i regulaminie ACPC, zakresu przyznawanych stypendiów, rozwoju strony internetowej organizacji oraz tegorocznego udziału w National Conference for the Social Studies (NCSS) – zjazdu nauczycieli, na którym

ACPC prowadzi zawsze tematyczne stoisko „Polish Perspectives”. John Cebrowski z Polish Heritage Center w Panna Maria w Teksasie poinformował też zgromadzonych o sześciu nowych organizacjach, które dołączyły do ACPC w minionym roku.

W dalszej części przeprowadzono wybory nowych władz, w których wybrano Celię Larkin na drugą kadencję na stanowisku prezesa. W skład nowego zarządu weszli: Mark Szpak – I wiceprezes, John Cebrowski – II wiceprezes, Tom Payne – skarbnik oraz Rose Kobylinski – sekretarz protokołowy.

Zwiedzanie Buffalo

Po zakończeniu obrad uczestnicy wzięli udział w dwóch wycieczkach, aby lepiej poznać kulturalne oblicze Buffalo. Pierwszego dnia, po prezentacji o polskich artystach przygotowanej przez ojca i syna – konserwatorów sztuki Henry’ego i Bretta Świątków, grupa odwiedziła AKG Art Museum, wcześniej jedząc obiad w restauracji Terrace w Delaware Park. Muzeum okazało się dla wielu dużym zaskoczeniem – w jego klasycznych i nowoczesnych budynkach znajdują się dzieła takich mistrzów jak Henri Matisse, Joan Miró, Piet Mondrian, Amedeo Modigliani, Georgia O’Keeffe, Pablo Picasso, Jackson Pollock, Salvador Dalí, Man Ray, Frida Kahlo, Claude Monet i wielu innych. Następnie zwiedzający odwiedzili kościół Wniebowzięcia NMP, gdzie w prezbiterium znajduje się pięć imponujących



Celia Larkin, prezes American Council for Polish Culture (ACPC), podczas 77. dorocznej konwencji ACPC z Markiem Szpakiem (po lewej), prezesem Polskiej Fundacji Kulturalnej w Bostonie i nowo wybranym I wiceprezesem ACPC, oraz Kenem Lemanskim (po prawej), członkiem zarządu Polskiego Centrum naukowego w Chicopee, MA i jednym z nowo wybranych dyrektorów ACPC

sgraffit Józefa Sławińskiego pt. „Sceny z życia Najświętszej Maryi Panny” (1963).

Drugiego dnia uczestnicy udali się na wycieczkę piętrowym autobusem, odwiedzając najcenniejsze architektoniczne budynki Buffalo.

Nagrody dla zasłużonych

Kulminacją tegorocznej konferencji była uroczysta gala wręczenia nagród, którą poprowadził lokalny dziennikarz radiowy Andy Golembiowski w sali Fillmore hotelu M. Wyróżnienia otrzymali: Lifetime Achievement Award – Irene Harzewski, Distinguished Service Award – sędzia Carl L. Bucki i maestro JoAnn Falletta, Cultural Achievement Award – Sophie Hodorowicz Knab i dr Thomas Witakowski, Jan DeRosen Award – Henry J. Świątek i Brett Świątek, Founders Award – Frances Pudlo.

Podczas gali oddano również hołd niedawno zmarłej Jacqueline „Jadzi” Kolońskiej – laureatki Founders Award i siostry prezesa ACPC Celi Larkin. Jacqueline była wieloletnią, energiczną działaczką ACPC, która mimo temperamentu na zawsze pozostała oddana celom organizacji.

Zakończenie z polskim akcentem

Konwencję zakończył tradycyjny koncert w Montante Center Uniwersytetu Canisius – dawnym kościele przystosowanym do wydarzeń muzycznych. Gościem specjalnym był kompozytor i gitarzysta klasyczny James Piorkowski, profesor eme-

rytowany SUNY, który wystąpił na zaproszenie Polish Arts Club of Buffalo z okazji jego 80-lecia. W programie znalazły się m.in. utwory z jego albumów „Sentient Music” i „In the Shadows of Winter’s Moon”.

Jako główna wokalistka wieczoru wystąpiła mezzosopranistka Jules Furgal z Chicago – laureatka tegorocznego Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Marcelli Kochańskiej Sembrich. Artystka otrzymała od ACPC stypendium w wysokości 3,500 dolarów na studia magisterskie z wokalistyki na Uniwersytecie Northwestern. Przy fortepianie towarzyszył jej Ivan Docencko – znany pianista i akompaniator z zachodniego Nowego Jorku.

Wszyscy uczestnicy wydarzenia zgodnie podkreślali, że była to bardzo udana i owocna konwencja. Szczególne podziękowania otrzymał Robert Fronckowiak, prezes Polish Arts Club of Buffalo, który wraz z członkami klubu zadbał o sprawną przebieg wydarzenia.

Następna konwencja ACPC odbędzie się w Filadelfii (Pensylwania) w dniach 12–15 sierpnia 2026 r., w roku obchodów 250-lecia niepodległości USA. Gospodarzem wydarzenia będzie Polish Heritage Society of Philadelphia. Temat przewodni przyszłorocznej konwencji uczci pamięć Polaków walczących w wojnie o niepodległość Ameryki. Więcej informacji: www.poles.org/PHSP/Convention.

PETER J. OBST



 Barbara Lemecha

Uczestnicy konwencji na terenie Richardson Olmsted Campus w Buffalo (NY), wpisanym na listę Narodowych Pomników Historycznych USA i będącym jednym z architektonicznych skarbów miasta

Przemarsz nowojorską Piątą Aleją poprzedzi bal i prezentacja marszałków oraz miss

Prawie gotowi!

W pierwszą niedzielę października nowojorska Piąta Aleja znów zamieni się w biało-czerwone morze. Tego dnia Polonia kolejny rok z rzędu odda wspólny hołd generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu – bohaterowi, który poległ w październiku 1779 roku w bitwie pod Savannah oraz zademonstruje swoją dumę i radość z polskiego dziedzictwa.

Przemarsz rozpocznie się o godz. 12:30 na skrzyżowaniu Piątej Alei z 39th Street i tradycyjnie poprowadzi go Gwardia Honorowa Policji i Straży Pożarnej Nowego Jorku. Trasa parady zakończy się na wysokości 54th Street.

Hasłem przewodnim tegorocznej, 88. Parady Pułaskiego jest „1000. rocznica powstania Królestwa Polskiego”. Funkcję Wielkiego Marszałka objął Arkadiusz „Eric” Bagiński ze stanu New Jersey, który poprowadzi Polonię z Nowego Jorku, New Jersey, Connecticut, Pensylwanii i okolic. – Zapraszam wszystkich, którzy mają polskie korzenie lub cenią polską kulturę, aby licznie uczestniczyli w paradzie i wydarzeniach towarzyszących ku czci wielkiego Polaka i Amerykanina, generała Kazimierza Pułaskiego – podkreśla marszałek.

Przemarsz Piątą Aleją jak zawsze poprzedzi msza święta, która koncelebrowana

będzie w Katedrze św. Patryka na rogu Piątej Alei i 50th Street o godz. 9:00. Liturgii przewodniczyć będzie bp Witold Mroziwski, biskup pomocniczy diecezji brooklyńskiej. Następnie, o godz. 10:30, odbędzie się śniadanie w 3 West Club (3 W 51st Street). Informacje i bilety na śniadanie dostępne są u Davida Kopali (tel. 908-265-8165, e-mail: dmkpulaski@gmail.com).

Natomiast jeszcze przed październikowymi obchodami odbędzie się tradycyjny Bankiet Parady Pułaskiego. W tym roku będzie on miał miejsce w piątek, 5 września, i rozpocznie się o godz. 18:30 w Venetian (546 River Drive, Garfield, NJ). Do tańca zagra zespół Magdaleny Bałdych – Simone Band. Kulminacyjnym punktem balu będzie prezentacja marszałków i Miss Polonia poszczególnych kontyngentów. Rezerwacji biletów na bal dokonywać można u Piotra Praszkwicza (tel. 917-567-9387, e-mail: pulaskibanquet@gmail.com).

Parada Pułaskiego organizowana jest nieprzerwanie od 1937 roku w każdą pierwszą niedzielę października. Jest drugą najdłużej trwającą paradą w historii Nowego Jorku i odbywa się bez względu na pogodę.

Więcej informacji znaleźć można na stronie: www.pulaskiparade.org.

 WEM

 M. Żurawicz



Paradę Pułaskiego co roku poprzedza bal, podczas którego ma miejsce prezentacja marszałków i miss poszczególnych kontyngentów. Tegoroczny bal odbędzie się 5 września w Venetian w Garfield, NJ. Na zdj. marszałek i miss Greenpointu podczas zeszłorocznego balu

W Warszawie zmarł ROBERT STRYBEL, wieloletni korespondent „Białego Orła” i łącznik Polonii amerykańskiej z krajem

Ostatnie pożegnanie

10 sierpnia 2025 roku w Warszawie zmarł Robert Strybel – dziennikarz, pisarz i wieloletni korespondent polonijny, od lat związany również z „Białym Orłem”. Przez całe swe życie starał się pełnić funkcję łącznika Polonii amerykańskiej z ojczyzną, dostarczając informacji o Polsce, jej historii, kulturze i aktualnych wydarzeniach.

Robert Strybel urodził się w 1941 roku w Hamtramck – dawnej polonijnej dzielnicy pod Detroit. Wychowywał się w otoczeniu dziadków urodzonych w Polsce, dzięki którym od najmłodszych lat miał styczność z językiem, zwyczajami i tradycjami przodków. Studiował dziennikarstwo i języki obce (niemiecki, francuski, polski, rosyjski i hiszpański), a następnie uzyskał tytuł magistra studiów polonistycznych na Uniwersytecie Wisconsin.

Pierwsze zawodowe kroki stawiał jako wykładowca języka polskiego i historii w St. Mary's College oraz w Seminarium Świętych Cyryla i Metodego w Orchard Lake – ważnym ośrodku polonijnym pod Detroit. Następnie, dzięki stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, kontynuował studia doktoranckie na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas studiów poznał swoją przyszłą żonę, Marię (Majkę) Derkacz, która zmarła w 2022 roku.

W 1971 roku Robert Strybel został pierwszym akredytowanym warszawskim korespondentem mediów polonijnych w USA, a w latach 80. podjął pracę w warszawskim biurze agencji Reuters. Od tamtej pory relacjonował dla ponad trzydziestu redakcji najważniejsze wydarzenia w Polsce: od protestów przez narodziny i upadek „Solidarności”, pielgrzymki



Jana Pawła II, przemiany 1989 roku, aż po wejście Polski do NATO i Unii Europejskiej oraz katastrofę smoleńską w 2010 roku. Był najdłużej pracującym amerykańskim korespondentem w Polsce.

Oprócz pracy reporterskiej

Robert Strybel zajmował się tłumaczeniami i nauczaniem języka angielskiego. Okresowo wykładał także w USA tematy związane z Polską. Jego życiową misją – jak sam powtarzał – było „zarażanie Polonii miłością do jej dziedzictwa”. Tę misję realizował poprzez liczne publikacje, badania genealogiczne, podróże do Polski, a także odpowiedzi na pytania czytelników w rubryce „Zapytaj naszego człowieka w Polsce”.

W dorobku Roberta Strybla znajduje się również sześć książek o tematyce polskiej. Wspólnie z żoną Marią napisał dwie z nich: „Polish Heritage Cookery” – największą polską książkę kucharską wydaną po angielsku i „Polish Holiday Cookery”. Tytuły ukazały się nakładem nowojorskiego wydawnictwa Hippocrene Books. Najważniejszą samodzielną publikacją Strybla była „Polish/Polonian Heritage & Lifestyles”, czyli kompendium wiedzy o polskości w USA, wydana w formie e-booka.

Robert Strybel pozostawił po sobie syna Lesława (ur. 1972), wychowanego również w duchu dwujęzyczności i dwukulturowości. Lesław Strybel ukończył amerykanistykę na Uniwersytecie Warszawskim we współpracy z Uniwersytetem Indiany, a zawodowo zajmuje się nauczaniem angielskiego i muzyką. Jest założycielem i liderem zespołów rockowych Partia i Komety.

 OPR. WEM



ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA W AMERYKAŃSKIEJ CZĘSTOCHOWIE

Dziedzictwo, które zobowiązuje

 czestochowa.us, FB

17 sierpnia w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, PA odbyły się uroczyste obchody Święta Żołnierza, które – jak co roku – zgromadziły polonijną społeczność, weteranów oraz licznych gości z całego wschodniego wybrzeża USA, którzy przybyli, by oddać hołd wszystkim, którzy z odwagą i poświęceniem walczyli o wolną Polskę. Gospodarzem wydarzenia był Okręg 2 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP), a tegoroczne obchody akcentowały też dwie ważne rocznice: 100-lecie Korpusu Pomocniczego Pań przy SWAP oraz 80-lecie wyzwolenia Bolonii przez 2. Korpus Polski gen. Władysława Andersa.

Hołd dla poległych

Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się od złożenia wieńców na Cmentarzu Weteranów znajdującym się na terenie Amerykańskiej Częstochowy. To największa polonijna nekropolia weteranów w Stanach Zjednoczonych, na której spoczywa ok. 2,200 żołnierzy. W skupieniu upamiętniono tych, którzy odeszli „na wieczną wartę”, a delegacje organizacji polonijnych, przedstawiciele weteranów i młodzież harcerska złożyły kwiaty i zapaliły znicze przed pomnikiem Husarza dłuta śp. Andrzeja Pityńskiego.



W uroczystościach udział wzięli m.in. przedstawiciele ambasady RP w Waszyngtonie, konsulatu generalnego RP w Nowym Jorku, była senator Anna Maria Anders, weterani i reprezentanci polonijnych organizacji. Na zdj. tuż przed przeglądem i defiladą pododdziałów przed sanktuarium



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

Następna część uroczystości miała miejsce przed sanktuarium i rozpoczęła się od defilady pocztów sztandarowych i przeglądu pododdziałów. Po odśpiewaniu hymnów narodowych Rzeczypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych odczytano Apel Poległych. Następnie oddano salwę honorową i odegrano capstrzyk.

Kulminacją części religijnej była koncelebrowana msza święta w sanktuarium o godz. 12:30, sprawowana w intencji wszystkich weteranów – żyjących i tych, którzy odeszli. W homiliach i modlitwach wiernych podkreślano wdzięczność za ofiarę żołnierzy oraz odpowiedzialność młodszych pokoleń za pielęgnowanie pamięci i dziedzictwa.

Po liturgii odbyła się uroczysta akademia, podczas której zaproszeni goście przekazywali życzenia i słowa uznania weteranom oraz wszystkim zaangażowa-

nym w podtrzymywanie tradycji niepodległościowych. Przypomniano wkład Korpusu Pomocniczego Pań (KPP) – organizacji towarzyszącej SWAP od 100 lat – w pomoc weteranom, opiekę nad grobami i działalność charytatywną. Osobny akcent poświęcono 80. rocznicy wyzwolenia Bolonii – jednemu z najważniejszych zwycięstw 2. Korpusu Polskiego, symbolowi odwagi i skuteczności Polaków u boku aliantów.

Polonia zawsze pamięta

Wśród uczestników i gości znaleźli się m.in.: Anna Maria Anders – była ambasador RP we Włoszech, była senator RP, córka gen. Władysława Andersa, reprezentujący Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku konsul Przemysław Postolski, weterani SWAP z Nowego Jorku, New Jersey, Pensylwanii, Massachusetts i Con-

necticut na czele z komendantem głównym SWAP Tadeuszem Antoniakiem, przedstawicielki Korpusu Pomocniczego Pań (KPP) na czele z naczelną prezes, sybiraczką Heleną Knapczyk, ponad 100-letni weteran, żołnierz 2. Korpusu Fryderyk Dammont, harcerki z Hufca Podhale na czele z hm. Marią Bielski, liczni reprezentanci organizacji polonijnych, w tym Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej oraz Komitetu Głównego Parady Pułaskiego w Nowym Jorku.

Obecność tak szerokiego grona środowisk weterańskich, polonijnych i instytucjonalnych podkreśliła wagę obchodów i ciągłość pamięci o żołnierzach różnych formacji i frontów.

Organizatorzy przypomnieli, że Święto Żołnierza jest w USA nie tylko okazją do oddania hołdu bohaterom, lecz także do edukacji młodszych pokoleń o historii,

etosie służby i polskim wkładzie w zwycięstwo aliantów. Amerykańska Częstochowa – z sanktuarium, muzeum i cmentarzem weteranów – pozostaje jednym z najważniejszych miejsc pamięci i spotkań Polonii w Stanach Zjednoczonych.

Na zakończenie przekazano podziękowania dla Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce oraz ojców paulinów za wzorową organizację i gościnność, dzięki którym doroczne obchody w Doylestown zachowują swój podniosły, a zarazem wspólnotowy charakter.  **WEM**

100-lecie Korpusu Pomocniczego Pań przy SWAP

Korpus Pomocniczy Pań powstał w 1925 roku jako organizacja działająca przy Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Jego członkinie od stu lat wspierają weteranów i ich rodziny, organizują pomoc charytatywną, dbają o groby poległych oraz kultywują pamięć historyczną wśród młodszych pokoleń Polonii.

80-lecie wyzwolenia Bolonii przez 2. Korpus Polski

W kwietniu 1945 roku żołnierze 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa odegrali kluczową rolę w wyzwoleniu Bolonii – jednego z najważniejszych włoskich miast. Zwycięstwo to przeszło do historii jako symbol odwagi, skuteczności i braterstwa broni polskich żołnierzy walczących u boku aliantów.



WYSYŁAMY DO POLSKI:

■ KWIATY ■ UPOMINKI ■ KOSZE
■ ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER



Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



POCZYTAJMY RAZEM

Nina Opic

DWIE BASIE

Basia mieszka w mieście, ale gdy tylko może, jedzie do cici Halinki na wieś. Szczególnie lubi tam spędzać wakacje. Nie trzeba wstawać rano, aby zdążyć do przedszkola, nie słysząc przejeżdżających pod blokiem samochodów, no i jest zupełnie inne powietrze.

– No to czekamy na ciebie Basiu. Nie zapomnij zabrać aparatu fotograficznego, aby porobić zdjęcia zwierzątkom, a przede wszystkim Basi – mówiła ciocia Halinka do telefonu. Dziewczynka chciała zapytać, ale słuchawkę wzięła mama i niczego się nie dowiedziała o Basi.

– Ale fajnie, ciocia ma córeczkę Basię i na pewno pozwoli mi się z nią trochę pobawić. Tylko dlaczego trzymała to wszystko w takiej tajemnicy? – myślała dziewczynka.

Tuż przed wyjazdem do cici Basia wrzuciła do swego plecaczka małą, gumową kaczkuszkę jako drobny prezent dla małej kuzynki. Gdy tylko przyjechała, od razu zaczęła rozglądać się za dziadziusiem. Ale nigdzie go nie było. Dziwne, ale nigdzie nie było dziecięcego łóżeczka, ani wózka.

– Ciociu, gdzie jest Basia? Chciałabym ją zobaczyć.

– Jak zwykle, w lesie. Bądź cierpliwa, na pewno ją zobaczysz. O, wujek właśnie idzie do lasu, to cię do niej zaprowadzi.



Archiwum WEM

Wujek, który jest leśniczym, całe dni spędza w lesie, który zna jak nikt inny. Szli więc teraz, wujek opowiadał o drzewach, roślinach, grzybach. W pewnym momencie wujek położył palec na usta i cichutko powiedział:

– To jest dąb Basi. A tam na górze, w dziupli, jest jej mieszkanko, ale bardzo często przychodzi do naszej leśniczówki i ciocia Halinka specjalnie dla niej zostawia na dachu kilka orzechów. O, patrz, właśnie wychyliła z dziupli swoją śliczną rudą główkę! Basiu, to jest Basia.

I tak Basia z miasta poznała Basię z lasu. Chociaż jedna jest dziewczynką, a druga leśną wiewióreczką, to nawet się zaprzyjaźniły...

SŁOWEM MALOWANE

Archiwum WEM

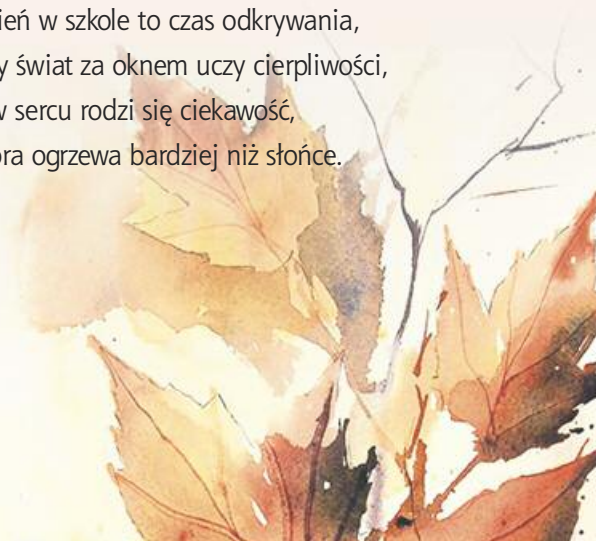
Jesień w szkole

Liście wirują w powietrzu jak kolorowe motyle, korytarz pachnie kredą i świeżym papierem zeszytów. Za oknem świat zmienia barwy, a w klasie rozbrzmiewa gwar powrotu.

Jesień niesie ze sobą ciszę długich poranków, chłód, który otula ramiona płaszczem mgły. Na boisku ślady butów mieszają się z liśćmi, jakby dzieci i drzewa mówiły jednym językiem.

W tornistrach leżą książki ciężkie od pytań, pióra zostawiają ślady jak ścieżki ptaków na niebie. Nauczycielskie głosy prowadzą jak latarnie, przez gąszcz nowych słów i trudnych znaków.

Jesień w szkole to czas odkrywania, gdy świat za oknem uczy cierpliwości, a w sercu rodzi się ciekawość, która ogrzewa bardziej niż słońce.



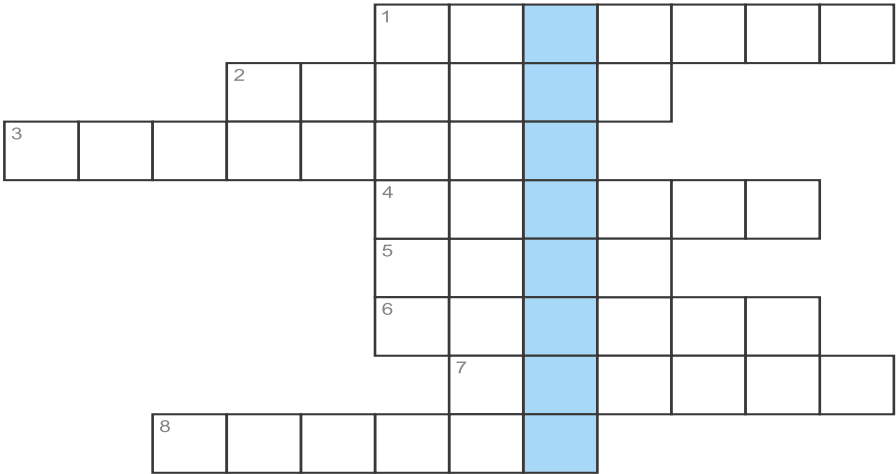
Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

Dodatek dla dzieci i rodziców „Biały Orzeł Junior” jest realizowany we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Nowym Jorku oraz współfinansowany ze środków DWPPG MSZ.

KRZYŻÓWKA

- 1. Obwieszcza początek roku szkolnego – pierwszy
- 2. Chodzą na nie uczniowie
- 3. Dawny pojemnik na atrament
- 4. Pakowany do szkoły
- 5. Może być wielokrotnego wyboru
- 6. „Nielegalna” pomoc na sprawdzianie
- 7. Prowadzą je nauczyciele
- 8. Kalendarzowa zaczyna się 23 września

Jeśli nie znasz jakiegoś hasła, zapytaj rodziców lub dziadków – na pewno będą znać odpowiedź!



HASŁO:

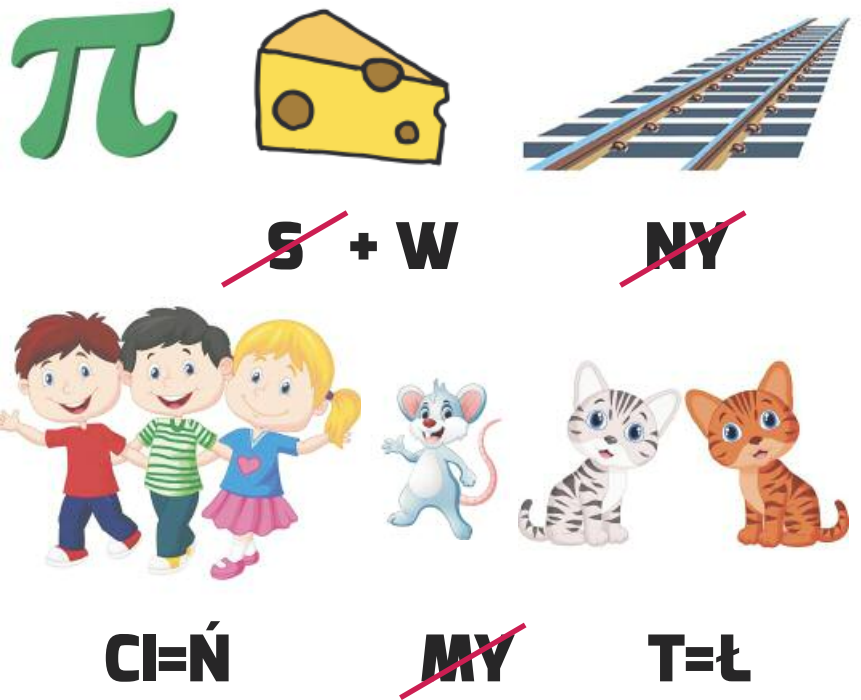
LABIRYNT

Pomóż misiowi trafić do grzybka

Archiwum WEM



REBUS



ROZWIĄZANIE:

Two rows of empty boxes for the solution. The first row has 10 boxes, and the second row has 6 boxes.

CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

SZTUBAK

Czy wyraz może być jednocześnie potoczny i przestarzały? Może – taki właśnie jest SZTUBAK. Powstał zapewne w II połowie XIX w. – używa go chętnie Bolesław Prus, notuje go Słownik warszawski, ale w słowniku Lindego z początku wieku jeszcze go nie ma.

SZTUBAK – obecnie po prostu ‘uczeń, uczniak’, dawniej ‘uczeń szkoły ponadpodstawowej’ – to wyraz utworzony od rzeczownika SZTUBA w znaczeniu ‘szkoła’, który w zasadzie wyszedł już z użycia. SZTUBA to zapożyczenie z niemieckiego Stube ‘izba’. W połowie XIX w. słowo SZTUBA oznaczało ‘pokój, izba, komnata’ i już było odczuwane jako przestarzałe. Wykorzystane jako żart językowy w nowym wówczas znaczeniu ‘szkoła’, stało się podstawą słowotwórczą wyrazu SZTUBAK i kolejnych derywatów: SZTUBACZKA, SZTUBACTWO, SZTUBACKI, SZTUBACZYĆ (‘zachowywać się niepoważnie, dokazywać’ albo ‘skarżyć na kogoś’). Zjawisko, które obecnie obserwujemy:



wyciąganie starych słów z lamusa i tworzenie na ich podstawie nowych słów i znaczeń, właściwe gwarze uczniowskiej i młodzieżowej, nie jest zatem wcale czymś nowym – kolejne pokolenia na własny użytek bawią się językiem, czerpiąc z zasobów leksykalnych polszczyzny i rozwijając jej system poprzez wzbogacanie jej neologizmami i neosemantyzmami.

Najpopularniejszy polski zespół reggae tuż przed swoją pierwszą trasą po USA

Moc pozytywnej energii

Istniejący od ponad 20 lat zespół Tabu na przestrzeni dwóch dekad wypracował sobie pozycję lidera na polskiej scenie muzyki reggae i nie tylko. W tym roku zespół został uznany jednym z najlepszych zespołów koncertowych w całej Polsce. O ogromnej dawce pozytywnej energii, jaką zespół stara się przekazywać swoją muzyką, oraz niezapomniany show to jest to, co członkowie zespołu Tabu już wkrótce chcą zaprezentować amerykańskiej Polonii. O swojej muzyce, dorobku oraz emocjach na chwilę przed amerykańskim tournée opowiada lider zespołu Tabu **Rafał Karwot**.



Zespół Tabu tworzy aż dziewięciu muzyków, którzy już wkrótce po raz pierwszy zagrają dla amerykańskiej Polonii

Opowiedz o Waszym zespole – kiedy i gdzie powstał oraz co zainspirowało Was do założenia Tabu? Czy pod nazwą Tabu kryje się jakaś ciekawa historia? Jak opisałbyś muzykę, którą tworzycie, osobom, które jeszcze Was nie znają?

Rafał Karwot: Tabu powstało w 2004 roku w Gorzycach. Inspiracją była energia reggae, roots, a także chęć opowiadania o życiu na luzie, ale z przesłaniem – miłości, jedności i odwagi w codzienności. Nazwa Tabu ma dla nas podwójne znaczenie: z jednej strony symbolizuje przełamywanie tabu i ograniczeń, z drugiej strony jest skrótem myślowym „o tym, co jest w muzyce – bez tabu”. Muzyka Tabu łączy korzenie reggae z wpływami ska, dancehallu i rocka, tworząc melodyjny, energiczny i pozytywnie naładowany przekaz – coś, co łatwo „wpada w ucho”, a jednocześnie zostaje w głowie na dłużej.

Skąd czerpicie inspiracje muzyczne – zarówno w reggae, jak i poza nim? Ile płyt macie już na koncie i który utwór z Waszych albumów jest dla Was szczególnie ważny? Czy jest jakiś kawałek, który uważacie za symboliczny dla drogi zespołu?

Największe inspiracje w reggae to dla nas klasycy: Bob Marley, Peter Tosh, Bur-

ning Spear, a także młodsze pokolenie – Dub Inc, Chronixx, Protoje, Jesse Royal. Poza reggae czerpiemy inspiracje z funkowej energii, groove'ów z rocka, pulsów hip-hopowych i muzyki świata. Na koncie mamy kilka pełnych albumów i dużo koncertowych nagrań. Utwór, który jest dla nas bardzo ważny, to „Wojna domowa” – bo ujęliśmy w nim nasze uczucia związane w ostatnią pandemię jak i wewnątrznarodowym podziałem, który od jakiegoś czasu się bardzo się zaostrza. To nasza riposta na otaczającą nas rzeczywistość.

Reggae niesie przesłanie jedności i pozytywnej energii. Jakie wartości są dla Was najważniejsze w muzyce? Czy uważacie, że reggae w Polsce ma swoją własną specyfikę, inną niż np. na Jamajce czy w innych krajach?

Dla nas najważniejsze wartości to jedność, szacunek, odpowiedzialność za siebie i za innych, oraz autentyczność w przekazie. Muzyka reggae w Polsce ma swoją charakterystyczną specyfikę – to mieszanka języka polskiego, lokalnych doświadczeń i sceny, która potrafi łączyć różne stylowe wpływy (ska, dancehall, rock, hip-hop). Nasza krajowa scena reggae nosi w sobie unikalny miks energii klubowej, społecznego zaangażowania i

optymistycznego dystansu – co czyni ją autentyczną i rozpoznawalną.

Gdybyście nie grali reggae – jaki zupełnie inny gatunek muzyczny mógłbyście sobie wyobrazić dla Tabu?

Gdybyśmy wybrali inny gatunek, najpewniej sięgnęlibyśmy po funk-soul z mocnym groove'm, albo po ekologiczne łączenie world music z rockiem. Wtedy teoretycznie chcielibyśmy, żeby brzmienie Tabu nadal miało pozytywną energię, ale w innej odsłonie – ciężką, funkową sekcję i melodyjne partie wokalne, które wciąż działałyby na ludzi.

W tym roku podczas Pol'and'Rock Festival zostaliście uznani za jeden z najlepszych koncertowych zespołów w Polsce. Czy czujecie, że Tabu wznosi się na nowe, niezdobyte dotąd wyżyny? Jakiej są Wasze najbliższe plany? Czy możemy spodziewać się kolejnej płyty?

Rankingi nie są dla nas istotne, gramy dla siebie i kochających nas ludzi. Jednak utwierdza nas to w przekonaniu, że nasza energia na żywo ma znaczenie i warto robić to, co kochamy. Najbliższe plany to intensywnie grać na żywo, rozwijać materiał koncertowy i pracować nad nowym materiałem studyjnym.

Czy jest ktoś, o współpracy z kim marzycie – w Polsce lub na świecie? Czy macie jeszcze jakieś muzyczne marzenia, które chcielibyście zrealizować?

Każdy marzy o współpracy ze swoimi ulubionymi wykonawcami. Nie zawsze się to udaje. Chcieliśmy kiedyś nagrać wspólny numer z francuskim wokalistą Naamanem, ale niestety już nie nagramy – zmarł w lutym tego roku. Wspaniały muzyk młodego pokolenia z którym łączyły nas głębokie więzi muzyczne i emocjonalne. Najciekawsze jednak muzyczne kolaboracje powstają z potrzeby chwili, z dnia na dzień. Wtedy też powstają najlepsze piosenki.

Mieliście okazję współpracować z Kamilem Bednarkiem przy utworze „Głowa do góry”. Jak wspominać tę współpracę? Czy pracowaliście także z innymi polskimi lub zagranicznymi artystami i jak wyglądały te doświadczenia?

Współpraca z Kamilem była naturalna i energetyczna – to artysta, z którym

TRASA USA

30 sierpnia

Festiwal „Taste of Polonia” w Chicago, IL
www.topchicago.org

5 września

Piwnica u Dziadka – Filadelfia, PA
www.gramx.com

6 września

Klub Now & Then – Nowy Jork, NY
www.gramx.com

7 września

Dożynki w New Britain, CT
www.polishevent.com

dobrze się rozumie muzycznie i na poziomie energii scenicznej. Każda kooperacja uczy czegoś nowego i poszerza nasze horyzonty.

Jak udaje Wam się utrzymać współpracę i dobrą atmosferę w tak dużym składzie? Jak wygląda proces tworzenia Waszych utworów – od pomysłu do gotowej piosenki?

Utrzymanie dobrej atmosfery opiera się na otwartości, szacunku i jasnym podziale ról. Często zaczynamy od jam session, gdzie każdy wnosi własny fragment melodii, rytmu czy tekstu. Następnie wybieramy kierunek, szkicujemy aranżację i dopracowujemy detale. Wspólna praca wymaga cierpliwości, ale też daje niesamowitą energię i świeże pomysły.

Macie jakieś zabawne lub nietypowe rytuały przed wejściem na scenę? Jaka była najśmieszniejsza sytuacja, która przydarzyła się Wam w trasie koncertowej?

Przed wejściem na scenę często jest chwila wspólnego oddechu i przybicie piątki. Rytuałów mamy kilka, ale to sprawy poufne (żart). Najważniejsze to synchronizacja oddechu i energia grupy. Najśmieszniejsza sytuacja w trasie? Jest ich na tyle dużo, że ciężko zawrzeć to w jednym zdaniu. Może kiedyś powstanie książka biograficzna o Tabu, to tam poczytacie o naszych pozakulisowych historiach.

Czy pamiętacie jakiś koncert, który szczególnie zapadł Wam w pamięć? Gdzie najdalej od Polski mieliście okazję zagrać? Gdybyście mogli zagrać koncert w dowolnym, najbardziej szalonym miejscu na świecie – gdzie by to było?

Pamiętam kilka mocnych występów, ale chyba najbardziej dla nas istotny to ten z Przystanku Woodstock 3 sierpnia 2018 roku. Graliśmy wtedy jako laureaci

Złotego Bączka dla kilkuset tysięcy ludzi. To są niepowtarzalne wrażenia. Inne niezapomniane koncerty to corocznie w rodzinnym Wodzisławiu Śląskim, podczas organizowanego przez nas festiwalu Najcieplejsze Miejsce na Ziemi oraz Ostróda Reggae Festival. Gdybyśmy mogli zagrać w dowolnym, najbardziej szalonym miejscu na świecie, pewnie padłoby na dach wieżowca w Nowym Jorku lub na scenie w zabytkowej lokalizacji na Jamajce – miejsce, które łączyłoby historię reggae z miejskim vibe.

Wasza trasa koncertowa po USA będzie historyczna pod wieloma względami, zagracie pierwszy raz w USA, polskie reggae zabrzmi po raz pierwszy w Filadelfii i po raz pierwszy polska kapela grająca reggae zagra 5 koncertów na jednej trasie w USA. Jakie emocje towarzyszą Wam przed koncertami w USA i czego się spodziewacie po tutejszej publiczności? A czego może się spodziewać Polonia, która przyjdzie na Wasze koncerty?

To ogromne wyróżnienie i źródło dużej energii. Czujemy ekscytację, treść i dużą odpowiedzialność, żeby pokazać, że polskie reggae ma swoje miejsce i swoją siłę. Przedstawienie nas na amerykańskiej scenie to szansa na spotkanie z nową publicznością, otwartą na energię live i pozytywne przesłanie. Spodziewamy się otwartości, entuzjazmu i gotowości do śpiewania razem – przede wszystkim po polsku. Polonia w USA może spodziewać się autentycznego, szczerego show, energii i dość świeżego materiału – będziemy mieszać nasze klasyki z nowymi utworami, żeby stworzyć pełen przekaz, który łączy nasze korzenie z amerykańską energią. W naszej historii zdarzały się koncerty trwające 3 godziny, więc wszystko może się zdarzyć.

Rozmawiał
GREGORY FRYC



Tabu został w tym roku uznany za jeden z najlepszych zespołów koncertowych w Polsce

NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

• SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE

20 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU

Agata Bulanda PA preferred **SHORE**

Realtor – Notary Public – Apostille

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236

Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519

agatabulanda@msn.com

www.agatabulanda.com

**MÓWIĘ
PO POLSKU**


SL 3123922

**AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA
DUCHOWA STOLICA POLONII**



THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US

**Pierwsze na Florydzie
polskie biuro detektywistyczne
zaprasza do skorzystania z usług**

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe
- Ustalanie majątku



PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO


CONTRA
RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223

Mobile: 941 549 2395

Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com

FL License# A1500303

Pierwsza wizyta

 X – White House

Dokończenie ➔ ze str. 1

3 września prezydent Karol Nawrocki odbędzie swoją pierwszą oficjalną wizytę zagraniczną jako głowa państwa. Gospodarzem spotkania będzie prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. To wydarzenie nie tylko symboliczne, ale i strategiczne, mogące na nowo ustawić rolę Polski w układzie transatlantyckim i w rozmowach dotyczących przyszłości Ukrainy. Ale czy tak się stanie?

Nowa prezydentura, te same priorytety

Od lat współpraca z USA stanowi filar polskiej polityki zagranicznej. Tak było w czasach prezydentury Lecha Kaczyńskiego, Bronisława Komorowskiego czy Andrzeja Dudy, jak również wcześniej, gdy za czasów Aleksandra Kwaśniewskiego finalizowany był proces przystąpienia Polski do NATO. Karol Nawrocki kontynuuje tę linię, choć czyni to w szczególnym momencie: tuż po zaprzysiężeniu i zaledwie kilka tygodni po tym, jak Polska nie znalazła się przy stole rozmów dotyczących Ukrainy 18 sierpnia w Waszyngtonie.

Jak podał szef Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz, prezydent Karol Nawrocki przyleci do Stanów Zjednoczonych 2 września wieczorem. Wizyta w Białym Domu rozpocznie się dzień później o godz. 11:00 czasu lokalnego. Przed wejściem do skrzydła Białego Domu, gdzie mieści się Gabinet Owalny, zostanie powitany przez prezydenta Donalda Trumpa. Po powitaniu przywódcy przejdą do Gabinetu Owального, gdzie będzie czas na krótkie oświadczenia, a także pytania od dziennikarzy. Później przewidziane są rozmowy dwustronne w delegacjach.

Prezydent Donald Trump zaferował też Karolowi Nawrockiemu nocleg w Blair House. To rezydencja rządowa w Waszyngtonie, znajdująca się w pobliżu Białego Domu, znana jako oficjalny dom gościnny prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ceremonia powitania w Białym Domu, rozmowy w Gabiniecie Owalnym, wspólne oświadczenia i oficjalny lunch – wszystko to stanowi klasyczną oprawę wizyty, ale istotne są nie tyle same rytuały, ile ich znaczenie polityczne, a także gesty, które, choć kurtuazyjne, jak zaproszenie do Blair House, w dyplomacji mają duże znaczenie.

Konkrety czy tylko słowa?

Szef Biura Polityki Międzynarodowej, informując o tym, czego będzie dotyczyć



Trump i Nawrocki już spotkali się w Białym Domu podczas kampanii wyborczej

rozmowa obu przywódców, podkreślił, że „w pierwszej kolejności będą to kwestie natury bezpieczeństwa”. – Toczą się kluczowe dyskusje wewnętrzne w Stanach Zjednoczonych dotyczące amerykańskiego zaangażowania na różnych odcinkach. Mamy tutaj też kontrakty zbrojeniowe do wypełnienia. To wszystko będzie elementem rozmów głowy państwa, ale też zwierzchnika sił zbrojnych, najwyższego reprezentanta Polski za granicą – mówił Przydacz w rozmowie z korespondentem polskiego radia RMF FM w USA. – Drugim punktem oczywiście będzie współpraca gospodarcza – dodał.

Nawrocki ma zabiegać o dalszą obecność amerykańskich wojsk w Polsce i o przyspieszenie realizacji kontraktów zbrojeniowych – od systemów obrony przeciwrakietowej po nowoczesne czołgi i samoloty. Dla Polski, graniczącej z ogarniętą wojną Ukrainą i z Rosją, obecność USA jest gwarancją, że NATO nie pozostanie tylko sojuszem na papierze.

Również energetyka i gospodarka to kwestie ważne dla obu krajów. Polska od kilku lat intensywnie rozwija współpracę z USA w zakresie dostaw LNG i technologii jądrowych. Nawrocki będzie chciał wzmocnić ten trend, pokazując Polskę jako hub energetyczny Europy środkowo-wschodniej. To także element rywalizacji z Niemcami i Francją o rolę lidera w regionie.

Najtrudniejsza część rozmów dotyczyć może Ukrainy. Warszawa chce uniknąć

marginalizacji i przypomnieć, że to właśnie Polska była jednym z pierwszych krajów, które wsparły Kijów po rosyjskiej agresji. Prezydent Nawrocki będzie musiał przekonać Trumpa, że Polska powinna brać udział w każdym formacie rozmów dotyczących przyszłości wschodniego sąsiada.

Lekcje z historii

Brak Polski na spotkaniu w Waszyngtonie 18 sierpnia, poświęconemu Ukrainie, na które Trump zaprosił prezydenta Zełenskiego i liderów innych państw europejskich, w tym prezydenta Francji czy premierów Włoch i Wielkiej Brytanii, ale nikogo z przedstawicieli Polski, wywołał polityczną burzę. Dla wielu komentatorów była to oznaka, że Polska traci wpływ w regionie i zostaje pomijana w kluczowych rozmowach. Nawrocki, choć uspokajał opinię publiczną, zdaje sobie sprawę, że jego wrześniowa wizyta powinna zniwelować ten wizerunkowy uszczerbek.

Relacje polsko-amerykańskie miały swoje wzloty i upadki. Lech Kaczyński stawiał na strategiczne partnerstwo w kwestii bezpieczeństwa, lecz jego prezydentura przypadła na okres, gdy USA bardziej koncentrowały się na Bliskim Wschodzie niż na Europie. Bronisław Komorowski próbował balansować między Berlinem, Brukselą a Waszyngtonem, ale jego prezydentura zbiegła się z polityką resetu USA–Rosja. Z kolei Andrzej Duda

próbował zacieśniać relację z Donaldem Trumpem podczas jego pierwszej kadencji i utrzymywać poprawne stosunki z Białym Domem za prezydentury Bidena, co sprzyjało m.in. zwiększeniem amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce.

Nawrocki staje więc w długim szeregu polskich prezydentów, którzy próbowali uczynić z USA głównego partnera strategicznego. Tym razem jednak okoliczności są wyjątkowe: wojna w Ukrainie i negocjacje Trumpa z Putinem, w których Polska nie powinna pozostawać na politycznym marginesie oraz niepewna przyszłość NATO sprawiają, że odwiedziny w Białym Domu powinny być czymś więcej niż kurtuazyjną wizytą.

Pierwszy sprawdzian

Dla Karola Nawrockiego spotkanie z Trumpem będzie pierwszym poważnym testem międzynarodowym. Czy spróbuje udowodnić, że Polska potrafi być nie tylko lojalnym sojusznikiem, lecz także kreatywnym współpracownikiem, proponującym rozwiązania w kwestii bezpieczeństwa regionu i przyszłości Ukrainy?

To, jak przebiegnie wizyta i jakie będą jej efekty, może mieć wpływ nie tylko na pozycję Nawrockiego na arenie międzynarodowej, ale i sposób, w jaki będzie postrzegana Polska – czy jako gracz pierwszoligowy, czy jako państwo jedynie dostosowujące się do decyzji innych.

Jeśli Nawrocki wyjedzie z Waszyngtonu z konkretnymi ustaleniami – dotyczącymi bezpieczeństwa, energetyki i roli Polski w rozmowach o Ukrainie – jego prezydentura rozpocznie się od mocnego, strategicznego sukcesu. Jeśli jednak zabraknie realnych efektów, krytycy będą mogli powtórzyć zarzut z sierpnia: że Polska jest obecna w debacie tylko symbolicznie, a nie realnie.

We wrześniu Karol Nawrocki jeszcze raz zawita do USA, tym razem z Pierwszą Damą. Wizyta, podczas której prezydent RP weźmie udział w debacie generalnej 80. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, odbędzie się w dniach 21–24 września. Nie jest jeszcze oficjalnie podane, czy podczas czterodniowego pobytu przewidziane są jakieś spotkania z Polonią, ale można zakładać, że nowy prezydent i jego małżonka będą pod tym względem kontynuować tradycję. Wcześniej, 5 września, Karol Nawrocki uda się do Watykanu, gdzie zostanie przyjęty na audiencji przez papieża Leona XIV.

5 rad jak przetrwać wrześniowy powrót do szkół

Uwaga, pierwszy dzwonek!

 Archiwum WEM

Wrzesień to dla wielu rodzin czas powrotu do szkolnej codzienności. Oznacza to początek roku w szkołach publicznych, a dla wielu polonijnych rodzin – dodatkowo także start zajęć w sobotnich szkołach polskich. To podwójne wyzwanie: logistyczne dla rodziców i psychiczne dla dzieci oraz młodzieży, które muszą odnaleźć się w nowym rytmie dnia i w nowych wymaganiach.

Powrót do szkoły

Szkoły publiczne rozpoczynają naukę zazwyczaj pod koniec sierpnia lub na początku września. To czas dużych zmian dla całych rodzin – kończą się wakacje, a



Eksperti doradzają, by w pierwszych tygodniach września dać dzieciom czas na adaptację

1. Ustalcie stały harmonogram dnia

- Godzina pobudki i pójścia spać taka sama każdego dnia.
- Stałe godziny posiłków i odrabiania lekcji.
- Włączcie w harmonogram krótkie chwile na wspólne rozmowy lub zabawę.

2. Przygotujcie dzieci do rytmu szkolnego wcześniej

- Kilka dni przed szkołą przesuwajcie godzinę wstawania o 1-30 minut wcześniej.
- Ustalcie stałe wieczorne rytuały – kąpiel, czytanie, wyciszenie przed snem.

3. Rozmawiajcie o emocjach

- Zadawajcie proste pytania: „Co było dziś fajnego?”, „Co Cię zmartwiło?”
- Wspierajcie dzieci w wyrażaniu uczuć i pomagajcie znaleźć rozwiązania problemów.

4. Wyznaczajcie małe cele i nagrody

- Cele: uporządkowane przybory, odrobione lekcje, przygotowany strój do szkoły.
- Nagrody: wspólny spacer, ulubiona kolacja, zabawa czy krótki ekranowy czas.

5. Znajdźcie czas na wspólny relaks i aktywność

- Wspólny ruch: spacer, rower, gra w piłkę.
- Krótkie chwile relaksu dla każdego: muzyka, czytanie, medytacja.
- Śmiech i zabawa wzmacniają więzi i obniżają napięcie.

dni podporządkowane zostają szkolnemu harmonogramowi. Poranne wstawanie, odwożenie dzieci, zajęcia pozalekcyjne i praca domowa wymagają zarówno od uczniów, jak i od rodziców dobrej organizacji. Szczególnie trudne jest to w rodzinach wielodzietnych, gdzie każde dziecko uczęszcza do innej klasy lub nawet innej szkoły. Wiele rodziców żartuje, że wrzesień to „drugi Nowy Rok” – czas postanowień, zmian... i nieuchronnego stresu.

Dzieci i młodzież z kolei muszą odnaleźć się w nowych klasach, często z nowymi nauczycielami i kolegami. Największe emocje towarzyszą tym, którzy rozpoczynają kolejny etap: pierwszoklasiści, uczniowie middle school czy ci, którzy wchodzić do mury high school. Dla nich to nie tylko zmiana programu nauczania, ale także wyzwanie psychiczne – nowe grupy rówieśnicze, konieczność zdobycia akceptacji i odnalezienia swojego miejsca w społeczności szkolnej.

Inwestycja w tożsamość

Na tym jednak obowiązki wielu polskich dzieci się nie kończą. W weekend, gdy ich amerykańscy rówieśnicy odpoczywają po tygodniu pełnym zajęć, młodzi Polacy udają się do sobotnich szkół polonijnych. Tam uczą się języka polskiego, literatury, historii i geografii, a także religii i tradycji. To wymagający rytm – sześć dni w tygodniu wypełnionych nauką.

Rodzice często przyznają, że decyzja o zapisaniu dzieci do polskiej szkoły nie była łatwa. To oznacza mniej wolnych sobót, mniej okazji do rodzinnych wyjazdów czy sportowych treningów. A jednak setki polskich rodzin w całych Stanach co roku podejmują to wyzwanie. Dlaczego? Bo szkoła sobotnia to nie tylko nauka języka. To także spotkania z rówieśnikami o podobnym pochodzeniu, pielęgnowanie więzi z ojczyzną i budowanie dumy z własnych korzeni.

Wielu dorosłych podkreśla po latach, że to właśnie sobotnia szkoła pozwoliła im zachować język i świadomość narodową, która stała się wartością w dorosłym życiu. To, że szkoły polonijne nadal istnieją i działają prężnie w wielu stanach, jest w znacznej mierze zasługą tych właśnie dorosłych – polonijnych pedagogów, ale i rodziców. To oni, często po całym tygodniu pracy, wstają w sobotę rano i zawożą swoje dzieci na lekcje. To oni wspierają nauczycieli, organizują akademie, uroczystości i pikniki. Bez tej energii polskie szkoły w Ameryce nie przetrwałyby, a kolejne pokolenia straciłyby kontakt z językiem i kulturą swoich przodków.

Jak ułatwić start?

Wrzesień w polonijnych domach w USA jest więc czasem szczególnym – to nie tylko powrót do szkolnej rutyny, ale także

sprawdzian wytrwałości, organizacji i przywiązania do tradycji. Dla dzieci oznacza więcej obowiązków, ale i szansę, by wyrosnąć na osoby dwujęzyczne i dwukulturowe. Dla rodziców to wysiłek logistyczny, ale też inwestycja w przyszłość. A dla całej polonijnej wspólnoty – dowód, że nawet tysiące kilometrów od Polski można pielęgnować narodową tożsamość i przekazywać ją kolejnym pokoleniom.

Eksperti doradzają, by w pierwszych tygodniach września dać dzieciom czas na adaptację. Regularny rytm dnia, odpowiednia ilość snu i wspólne rozmowy o szkolnych przeżyciach mogą zmniejszyć stres. W przypadku rodzin polonijnych warto szczególnie docenić wysiłek młodych ludzi, którzy w soboty zamiast wolnego wybierają dodatkową naukę. Wsparcie i pochwały pomagają im odczuwać dumę z tego, że rozwijają się w dwóch systemach edukacyjnych jednocześnie.

Warto pamiętać też o tym, że wrzesień to miesiąc wyzwania, ale i nowych możliwości. Szkoły publiczne otwierają drogę do codziennej edukacji, a szkoły polonijne – do pielęgnowania języka i kultury. Dzięki wsparciu rodziny i odpowiedniej organizacji młodzi ludzie mogą przekształcić ten wymagający czas w doświadczenie, które wzmocni ich zarówno intelektualnie, jak i emocjonalnie.

 WEM

Ponad milion przewiezionych pasażerów i apetyt na nowe kierunki

Rekordowy lipiec LOT-u



Polskie Linie Lotnicze LOT mają za sobą najlepszy miesiąc w swojej 96-letniej historii. Narodowy przewoźnik poinformował, że w lipcu 2025 roku z jego usług skorzystało aż 1,185,946 pasażerów, co jest najwyższym miesięcznym wynikiem od momentu powstania spółki.

Jak wyglądał lipiec w liczbach? Oprócz największej liczby obsłużonych klientów w historii LOT-u, polski przewoźnik zrealizował też 11,072 operacje lotnicze – czyli oznacza to średnio ponad 350 lotów dziennie i 25,623 godziny blokowe w powietrzu – równowartość prawie 3 lat nieprzerwanego lotu. Tylko w lipcu samoloty LOT-u pokonały 15.5 mln kilometrów – dystans, który odpowiada ponad 400 okrążeniom Ziemi po równiku lub 20 podróży w obie strony na Księżyc.

Najpopularniejsze kierunki

Na trasach europejskich najchętniej wybierane były rejsy do Wilna, Londynu i Amsterdamu. W segmencie dalekodystanowym największym zainteresowaniem

cieszyły się loty do Toronto, Nowego Jorku (JFK) i Chicago.

Rekordowy wynik to efekt dynamicznego poszerzania oferty. W tym roku LOT uruchomił m.in. rejsy z Krakowa do Paryża-Orly oraz z Warszawy do Salonik, Malty, Reykjavíku i Lizbony. Jesienią pojawią się kolejne kierunki – Marrakesz i Rovaniemi – a jeszcze w 2025 roku przewoźnik planuje ogłoszenie nowych tras.

„Dziękuję każdemu pasażerowi, który gościł na naszych pokładach w lipcu. Okazane nam zaufanie najlepiej ilustruje pozycję PLL LOT jako preferowanego przewoźnika w regionie. Rekordowy miesiąc to efekt pracy całego zespołu i dowód, że nasza strategia przynosi rezultaty. Przed nami dalszy rozwój siatki połączeń oraz nowe samoloty, które wzmocnią flotę i pozwolą przewieźć jeszcze większą liczbę pasażerów” – przekazał w komunikacie prasowym Michał Fijoł, prezes zarządu LOT-u.

Silny hub w Warszawie

Rosnąca liczba kierunków przekłada się na większą atrakcyjność warszawskiego



LOT inwestuje w rozwój floty i nowe kierunki, co przekłada się na coraz większą liczbę obsłużanych pasażerów. Lipiec tego roku był pod tym względem rekordowy w całej niemal 100-letniej historii polskiego przewoźnika

Lotniska Chopina jako portu przesiadkowego. Obecnie niemal 60% pasażerów LOT-u stanowią podróżni tranzytowi.

W dalszej ekspansji pomoże rozbudowa floty – jeszcze w tym roku do Warszawy przyleci pierwszy z 13 zamówionych Boeingów 737 MAX 8, a w najbliższych latach dołączą również nowe Airbusy A220.

Polskie Linie Lotnicze LOT to jeden z najstarszych przewoźników na świecie,

obecny na rynku od 1929 roku. Dziś linia dysponuje nowoczesną flotą, w tym Boeingami 787 Dreamliner, obsługującymi połączenia dalekiego zasięgu do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Indii, Japonii i Korei Południowej. Z rekordowym lipcem 2025 roku LOT potwierdza swoją pozycję lidera w regionie Europy środkowo-wschodniej, łącząc Polskę i kraje regionu z całym światem. 

Ogród na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego wśród 10 najpiękniejszych sekretnych ogrodów Europy według „The Guardian”

Zielony azyl w sercu Warszawy



Ogród na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego zdobywa międzynarodowe uznanie. Brytyjski dziennik The Guardian umieścił go w swoim prestiżowym zestawieniu „10 najpiękniejszych sekretnych ogrodów w największych miastach Europy”.

Ten zielony azyl, położony na dachu nowoczesnej biblioteki w sercu stolicy, od lat zachwyca mieszkańców Warszawy oraz turystów. Wśród jego walorów dziennikarze The Guardian wymieniają nie tylko niezwykłą lokalizację z panoramicznym widokiem na miasto, ale też bogactwo roślin, które tworzą spokojną, niemal magiczną przestrzeń w samym centrum polskiej metropolii.

Ogród na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego jest dostępny dla studentów, pracowników uczelni oraz zwiedzających, którzy chcą odpocząć od miejskiego zgiełku. Dzięki starannie zaprojektowanej roślinności i rozplanowaniu prze-

strzeni każdy zakątek ogrodu zachęca do spaceru, relaksu czy lektury książki na świeżym powietrzu.

Brytyjscy dziennikarze zestawili go z równie wyjątkowymi ukrytymi ogrodami w takich miastach jak Paryż, Berlin, Londyn czy Barcelona. Ich uznanie zyskał też El Capricho Park w Madrycie czy Ogród Botaniczny Brera w Mediolanie. Wyóżnienie to pokazuje, że Warszawa nie ustępuje europejskim metropoliom w tworzeniu przestrzeni zielonych, które łączą architekturę z naturą i stają się prawdziwymi „sekretnymi miastami”.

Ogród na dachu UW to przykład, jak nowoczesna architektura i troska o środowisko mogą stworzyć miejsce, które zachwyca zarówno lokalnych mieszkańców, jak i międzynarodowych ekspertów. To również dowód na rosnącą rolę zieleni miejskiej w polskich miastach, które stają się coraz bardziej przyjazne dla ludzi i natury.




Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego posiada jeden z największych w Europie ogrodów zlokalizowanych na dachu

Legendy, winobranie i festiwal światel – najciekawsze festiwale odbywające się w Polsce jesienią

Nie tylko złota!

Każdy zna wyrażenie „złota polska jesień” odnoszące się do barw, jakie w tej porze roku przybiera przyroda. Jednak nie tylko natura w Polsce zachwyca jesienią! To również czas wyjątkowych festiwali, które potrafią zaskoczyć różnorodnością i klimatem. We wrześniu i październiku w wielu miastach odbędą się wydarzenia, dzięki którym można odkryć kraj z zupełnie innej perspektywy – zarówno tej zakorzenionej w historii i tradycji, jak i nowoczesnej, pełnej sztuki, muzyki czy innowacji. To doskonała okazja, by połączyć podróżowanie z kulturą i zobaczyć, jak barwnie potrafi wyglądać Polska jesienią.

Winobranie w Zielonej Górze

Największe święto wina w Polsce rozpocznie się w pierwszy weekend września i tradycyjnie potrwa cały tydzień (6-14 września). „Winobranie 2025” połączone z hucznie obchodzonymi Dniami Zielonej Góry to nie lada gratka nie tylko dla miłośników enoturystyki.

Jak co roku program imprez towarzyszących temu wydarzeniu jest bardzo bogaty, a miasto zamienia się w wielką scenę winobraniową. Nie zabraknie jarmarku i występów artystycznych. W ramach tegorocznego programu będziecie mieli okazję wziąć udział w XVI Festiwalu Kultury Winiarskiej, wyjazdowych spotkaniach z Bachusem, spacerach z przewodnikiem, rejsach barką po Odrze i Obrzyzy i wielu innych ciekawych atrakcjach.

Zielonogórskie „Winobranie” to także doskonała okazja do poznania Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu – najdłuższego i najstarszego enoszlaku. Pętla szlaku przebiega przez niezwykle atrakcyjne przyrodniczo obszary – malownicze lasy bogate w jagody i grzyby oraz pojezierza z akwenami pełnymi ryb, których można skosztować w jednej z wielu lokalnych restauracji. Na szlaku koniecznie trzeba też odwiedzić obiekty muzealne działające w zakresie enoturystyki i nie tylko, takie jak: Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim czy Zamek Piastowski w Krośnie Odrzańskim. Współpracujące z winiarzami i pszczelarzami hotele i gospodarstwa agroturystyczne na szlaku zapewnią zaś nocleg i smaczne wyżywienie.

68. Gwarki Tarnogórskie

Gwarki to wyjątkowe święto w Tarnowskich Górach organizowane od 1957 roku. Co w tym roku czeka w programie Gwarków? Główną atrakcją jest pochód gwarkowski – jedno z największych cyklicznych widowisk ulicznych w Polsce. Podczas pochodu zobaczycie ponad 100 postaci, których historia spłótła się z Tarnowskimi Górami. Pochód otwiera Legendarny duch Skarbnik, a za nim chłop Rybka i rycerz Adam de Tarnowice – średniowieczny właściciel dóbr, gdzie później srebro chłop odnalazł. Jest też książę Jan II Dobry – założyciel miasta, kilku przedstawicieli możnego rodu Henckel von Donnersmarck, którzy tymi ziemiami



Święto Wina w Zielonej Górze trwa cały tydzień, a wydarzeniu oprócz degustacji lokalnych win towarzyszą liczne występy artystyczne i koncerty

władali przed II wojną światową. Oprócz tego w planach jest przemarsz tarnogórskiej orkiestry dętej, animacje dla dzieci, konkursy z nagrodami, warsztaty plastyczne, koncerty takich wykonawców jak Lemon, Paktofonika, Zalewski i inni czy pokaz ledshow.

Gwarki to jedno z najbarwniejszych i najbardziej wyjątkowych wydarzeń regionu, wpisane na listę niematerialną UNESCO i jedno z „must see” w 2025 roku według Nationale Geographic.

Święto Jury Krakowsko-Częstochowskiej

Juromania 2025 to trzydniowe święto Jury Krakowsko-Częstochowskiej przypadające na trzeci weekend września. Juromania łączy zamki położone na Szlaku Orlich Gniazd oraz inne wyjątkowe miejsca zlokalizowane na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej takie jak: jurajskie skały i jaskinie, Pustynia Będowska, Dolina Prądnika, Będkowska, miasta i miasteczka jurajskie w tym Częstochowę i Kraków. Jurę dzięki Juromanii można poznawać pod kątem wędrówek pieszych, rowerowych, konnych, spacerów i wycieczek z przewodnikiem. Jest idealnym terenem do uprawiania wspinaczki, biegania, speleologii, turystyki kulturowej.

Łódź pełna światel

Odbywający się w Łodzi Light Move Festival to największy festiwal światła w Polsce, który rozświetla miasto od 2011 roku.

Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 26-28 września. Festiwal, jak zapewniają organizatorzy, dostarcza niezapomnianych wrażeń, a uczestnicy mogą zobaczyć, jak Łódź zmienia się w kinetyczne dzieło sztuki. Pokazom świetlnym towarzyszą liczne mappings i animacje, czyli sztuka światła w najlepszym wydaniu. Jest to niewątpliwie gratka dla fanów nowoczesnej sztuki i multimediów.

Twierdza Legend 2025

„Zanurz się w mroczny i fascynujący świat dolnośląskich legend! W zakamarkach potężnej Twierdzy Srebrna Góra czekają na Ciebie niesamowite opowieści, warsztaty, prelekcje i spektakle, które przeniosą Cię w świat pełen tajemnic. To weekend, który na długo zapadnie w pamięć!” – tak organizatorzy zachęcają do udziału w festiwalu Twierdza Legend 2025.

Podczas festiwalu będziesz można spotkać legendarnych bohaterów, posłuchać historii o rozbójnikach, ukrytych skarbach, dzielnych rycerzach i duchach, a także odkryć sekrety Dolnego Śląska opowiedziane przez znawców tematu. Nie zabraknie warsztatów, konkursów i zabaw dla dzieci i dorosłych, prowadzonych przez przedstawicieli najciekawszych atrakcji regionu.

Uczestnicy przekonają się, jak powstają legendy i jakie tajemnice skrywają zabytkowe mury Twierdzy Srebrna Góra. Gotowi na podróż w czasie? Twierdza Srebrna Góra zaprasza w dniach 4-5 października.



Główną atrakcją Gwarków Tarnogórskich jest pochód gwarkowski, w którym biorą udział rekonstruktorzy historyczni

BEZ STRACHU



 **Tomasz Maj**
Esq.

info@btmaj.com
718-349-3434
973-575-6311

Od kuchni – część druga

Pozostaliśmy jeszcze na chwilę przy praktycznych kwestiach sztuki wypełniania imigracyjnych formularzy. Jako przykład niech dalej nam posłuży formularz I-485, czyli podanie o „zieloną kartę.” Jak już wcześniej pisałem, sam formularz zawiera w większości biograficzne pytania, które nie są skomplikowane i na których odpowiedź taka czy inna nie niesie ryzyka dla powodzenia całej sprawy. Część dziewiąta natomiast to już zupełnie inna kwestia. To już prawdziwe pole minowe. Jedna nieprawidłowa odpowiedź może zniweczyć całe podanie albo w najlepszym wypadku przedłużyć cały proces o miesiące lub nawet lata.

Przykładem jest cała seria pytań od numeru 22 do 41, dotycząca ewentualnej historii kryminalnej składającego podanie. Mogłoby się wydawać, że cała kwestia powinna być oczywista. Ktoś miał zderzenie z systemem wymiaru sprawiedliwości albo go nie miał. Ale jak odpowiedzieć, kiedy ktoś został zawieszony na posterunek policji i po paru pytaniach (bez obecności adwokata ma się rozumieć) i wypiciu kawy wrócił spokojnie do domu? Taki człowiek był aresztowany czy nie? Tę wątpliwość najprościej można rozwiązać odpowiadając na pytanie, czy – biorąc pod uwagę okoliczności – osoba przebywająca na policji miała swobodę opuszczenia posterunku bez składania żadnych wyjaśnień, czy nie. Jeżeli mogła podziękować policjantom za gościnę i opuścić posterunek bez dodatkowych wyjaśnień, to można być prawie pewnym, że nie mieliśmy do czynienia z aresztowaniem. Sprawa jest oczywiście prosta, jeżeli spotkanie z policjantami owocuje założeniem kajdanek, odczytaniem tradycyjnej formułki na temat prawa do adwokata i możliwości odmówienia zeznań oraz ceremonią złożenia odcisków palców.

No dobrze. Wydaje się, że klient był aresztowany, bo siedział na posterunku kilka godzin o samej wodzie, a dopiero pod wieczór ktoś sobie o nim przypomniał, bo pobrano mu odciski palców i wysłano do domu. Odciski palców wylądowały w centralnym rejestrze FBI i nie będzie można tego faktu przemilczeć na podaniu. Ale jak sprawa się zakończyła? Czy klient był karany i jaki padł wyrok? W przypadku drobnych wykroczeń sprawa kończy się na grzywnie i zasądzonym okresem zawieszenia kary, po którym następuje automatyczna kasacja postępowania. Czasami jednak, a jest to dosyć częste w sprawach rodzinnych, nic się dalej nie dzieje po aresztowaniu. Klient nie jest wzywany do sądu, co oznacza, że nie można podczas wywiadu imigracyjnego pokazać żadnego dowodu zakończenia sprawy, a fakt aresztu jest bezsporny. Najczęstszym powodem takiej sytuacji jest odmowa wszczęcia postępowania przez lokalną prokuraturę. W tym momencie ciężar dowodu spada na klienta, który musi napisać list do prokuratury z prośbą o wyjaśnienie sytuacji.

Trzeba pamiętać, że samo aresztowanie niekoniecznie musi się zakończyć postawieniem aktu oskarżenia. Nieodłączną cechą każdej władzy państwowej jest swoboda egzekucji prawa. Prokuratorzy zawsze mają prawo rezygnacji z dochodzenia kary w sprawach o – jak to się często określa – „nikłej szkodliwości społecznej”.

Felietony publikowane na łamach „Białego Orła” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.



POLSKI ADWOKAT
TOMASZ MAJ

Tomasz Maj praktykuje w dziedzinie prawa imigracyjnego od bez mała dwóch dekad. Członek Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników Imigracyjnych od 1997 roku. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (tytuł Magistra Prawa przyznany w 1986 roku) i New York Law School w Nowym Jorku. W międzyczasie studiował jeszcze stosunki międzynarodowe i ekonomię na Johns Hopkins School of Advanced International Studies w Boloni. Członek nowojorskiej palestry (New York Bar) od 1995 roku.

 **Biuro w NY:**
776A Manhattan Avenue
Brooklyn, New York 11222
Tel. (718) 349-3434
Fax. (718) 349-3462

 **Biuro w NJ:**
116 Fairfield Road
Fairfield, New Jersey 07004
Tel. (973) 575-6311
Fax. (973) 575-6293

 <https://www.btmaj.com/contact-us-polish/>
 email: info@btmaj.com

CONNECTICUT SIĘ OPŁACA!

Dlaczego nowojorczyacy przeprowadzają się do CT?

- ★ Niższe ceny nieruchomości i koszty życia
- ★ Niższe podatki
- ★ Niski wskaźnik przestępczości
- ★ Doskonałe szkoły publiczne i opieka medyczna
- ★ Wyższe zyski z inwestycji w nieruchomości
- ★ Dogodne i szybkie połączenie z NYC

Zadzwoń jeszcze dziś i dowiedz się, jakie możliwości może Ci dać przeprowadzka lub inwestycja w Connecticut!



\$235,000

NOWY NA RYNKU

Jednorodzinny blisko CCSU, 2 sypialnie, 2 łazienki, 1,010 sq. ft.

📍 34 Concord St., New Britain, CT



\$1,200,000

NOWA KONSTRUKCJA

Nowoczesna rezydencja, 4 sypialnie, 4 łazienki, ponad 3k sq. ft. i ponad akr ziemi

📍 45 Colton Ln., Cheshire, CT



\$1,799,900

NOWA KONSTRUKCJA

Luksusowa willa, 5 sypialni, 5 łazienek, 6,500 sq. ft. prawie akr ziemi

📍 56 Windsor Ct., Avon, CT

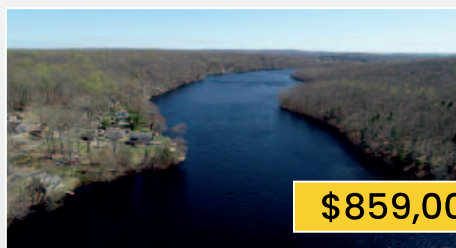


\$649,900

POD BUDOWĘ

4 sypialnie, 3 łazienki, 1,820 sq. ft., 1.45 akra z możliwością zakupu sąsiedniej działki

📍 390 Ash Swamp Rd., Glastonbury, CT



\$859,000

DZIAŁKA

29 akrów nad samym jeziorem z podłączonymi mediami

📍 Colchester, CT



\$2,000

DZIAŁKA – WYNAJEM

Idealna pod deweloperkę, 4 akry przy jednej z głównych ulic miasta

📍 723 Farmington Ave., New Britain



BERKSHIRE
HATHAWAY
HOMESERVICES

NEW ENGLAND
PROPERTIES

 **860-874-6646**

Jacek Mikołajczyk & Team

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI

★ Top Sales Team in Berkshire Hathaway Farmington Since 2016

📍 340 Main Street, Farmington, CT 06032 ✉ jacek@bhhsne.com

www.ValleyFineHomes.com

Posiadamy licencję w VERMONT

UWAGA! Pracujemy z inwestorami i oferujemy zarządzanie nieruchomościami ★ PROPERTY MANAGEMENT

Letnia atrakcja dla całej rodziny: rejsy po polskich akwenach

Polska z nowej perspektywy

POT

Nie każda przygoda zaczyna się od wspinaczki, biegania po muzeach czy ścigania się z zegarkiem. Czasem wystarczy... wsiąść na pokład. W Polsce mamy całkiem sporo miejsc, gdzie wakacyjna frajda dosłownie płynie – przez jeziora, rzeki i zatoki.

Od dzikich kanałów Mazur, przez królewską Wisłę, po morską bryzę Bałtyku i miejskie wyspy Wrocławia – rejsy to sposób na odpoczynek bez korków, ekranów i marudzenia w kolejce po lody (no, chyba że w porcie).

Dla dzieci – frajda. Dla dorosłych – oddech. Dla wszystkich – gotowa atrakcja, bez wielkiego planowania. Wsiadasz i płyniesz. Reszta robi się sama.

Mazury z pokładu

Są takie miejsca w Polsce, które mają własny klimat. Takie, gdzie zapach wody miesza się z zapachem lasu, a dźwięki to nie klaksony i wiertarki, tylko plusk wiosła i... czasem szanta z głośnika. Mazury – znane i nieznane, trochę dzikie, trochę turystyczne, zawsze z klasą. I wcale nie trzeba być wilkiem morskim, żeby je zobaczyć z najlepszej perspektywy – czyli z pokładu statku rejsowego.

Rejs Giżycko – Mikołajki

To trasa – marzenie. Idealna na pierwszy raz albo rodzinny dzień z przygodą – bez potrzeby pakowania połowy piwnicy do plecaka.

Rejsy organizują m.in. Żegluga Mazurska, z której statkami można przeżyć około 4-godzinną podróż przez cztery jeziora (Niegocin, Boczne, Jagodne, Tałty) i system kanałów. Wrażenia? Trochę jak w „National Geographic”, tylko w wersji „na żywo i z lodami w ręku”.

• **Start z Giżycka** – port tętni życiem, statki bujają się w rytm szant, a dzieci z wypiekami na twarzy wypatrują kapitanów.

• **Po drodze mijacie** mazurskie wioski, domki na palach, dzikie brzegi i ludzi, którzy właśnie smażą kielbaski na pomoście.

• **Meta w Mikołajkach**, czyli żeglarskim centrum dowodzenia. Tam można zejść na ląd, zjeść rybkę, sfotografować się z Królem Sielaw i... wsiąść w powrotny statek. Albo w ogóle zostać na lody.

Rejsy widokowe z Mikołajek

Jeśli nie masz czasu (albo cierpliwości czterolatka na pokładzie), świetnym wy-



Rejsy po mazurskich jeziorach to jena z największych atrakcji tego regionu

borem będą krótsze, godzinne lub dwugodzinne rejsy wokół jeziora Mikołajskiego i Śniardw – największego polskiego jeziora.

Statki odpływają kilka razy dziennie, bilety kupisz na miejscu lub przez internet, a na pokładzie:

- przewodnik z pasją,
- pokład widokowy, z którego naprawdę widać kawał świata,
- i – najważniejsze – cisza. Spokój. Woda. Natura.

Ruciane-Nida – rejs przez las

W Rucianem statki startują w sam środek zielonego świata. Płynie się przez wody otoczone lasem, gdzie komórki mają problem z zasięgiem, ale człowiek nagle przypomina sobie, że lubi ciszę.

- Rejsy na trasie Ruciane – Mikołajki to około 3-4 godziny spokojnego bujania wśród jezior i kanałów.
- Dla dzieciaków to przygoda, bo wszystko się zmienia: raz jezioro szerokie jak Bałtyk, za chwilę wąski kanał z mostem, który wygląda jak z filmów przygodowych.

Rejs przez „Mazurską Amazonię”

Jeśli zależy Ci na czymś bardziej „dzikim”, wybierz trasę przez Śniardwy i Beldany. To rejs, podczas którego człowiek zaczyna podejrzewać, że jednak

chciałby zamieszkać w domku na wodzie i żywić się rybą i poziomkami.

- Trasa wiedzie przez jeziora i kanały, a krajobraz co chwilę się zmienia – od szerokich taflí po wąskie przesmyki wśród trzin.
- Po drodze wypatrujesz żurawi, bielików, a czasem... pływających saun albo łodzi w kształcie beczki.
- A przewodnik potrafi opowiadać tak, że dzieci milkną, a dorośli zapominają o mailach i rachunkach.

Informacje praktyczne:

• **Cena biletu?** Od 30 zł za rejs godzinny, do ok. 100 zł za dłuższe trasy (np. Giżycko – Mikołajki). Dzieci mają zniżki, a niemowlaki pływają zwykle za darmo.

• **Gdzie kupić bilety?** W kasach portowych, na miejscu, albo przez internet (polecane – unikniesz kolejek i dziecięcego „mamooo nudzi mi się”).

• **Co zabrać?** Kapelusz, krem z filtrem, coś do picia i aparat. W kapitanacie humor mile widziany.

Rejsy po Bałtyku

Bałtyk to coś więcej niż ręcznik na plaży, parawan i kolejka po gofra. W letnie dni warto spojrzeć na morze z zupełnie innej strony – dosłownie. W wielu nadmorskich miejscowościach można wsiąść na statek

i przeżyć krótką, ale pełną wrażeń morską przygodę.

Sopot – Hel

Z Sopotu można wsiąść na statek przy samym molo i popłynąć na Hel. Rejs trwa około godziny i prowadzi przez spokojne wody Zatoki Gdańskiej. Po drodze mijasz plaże, porty i żagłówki, a na miejscu – pełen pakiet atrakcji: fokarium, latarnia, spacer po cyplu, smażalnia i dużo przestrzeni. Powrót? Tym samym rejsem albo... kolejnym.

To wygodna alternatywa dla jazdy autem – bez korków, z morską bryzą i klimatem wakacyjnej podróży. Bilety dostępne online i przy molo, dzieci do 4 lat często pływają za darmo.

Z Gdyni na Hel

Codzienna linia rejsowa z Gdyni na Hel to sprawdzony hit. Rejs trwa 45-60 minut i jest idealny na jednodniową wycieczkę. Po drodze można podziwiać klify, port wojenny i liczne jachty na Zatoce.

To propozycja dla tych, którzy chcą połączyć przyjemność z wygodą – bez stania w korkach na wąskiej drodze półwyspu.

Gdańsk – Sopot – Gdynia

Rejsy między trójmiejskimi miastami są nie tylko praktyczne, ale i bardzo przy-

jemne. Zamiast autobusu – statek. Zamiast korków – woda. Z Gdańska można popłynąć do Sopotu lub Helu, a po drodze przepłynąć przez Motławę, ujście Wisły i Zatokę Gdańską.

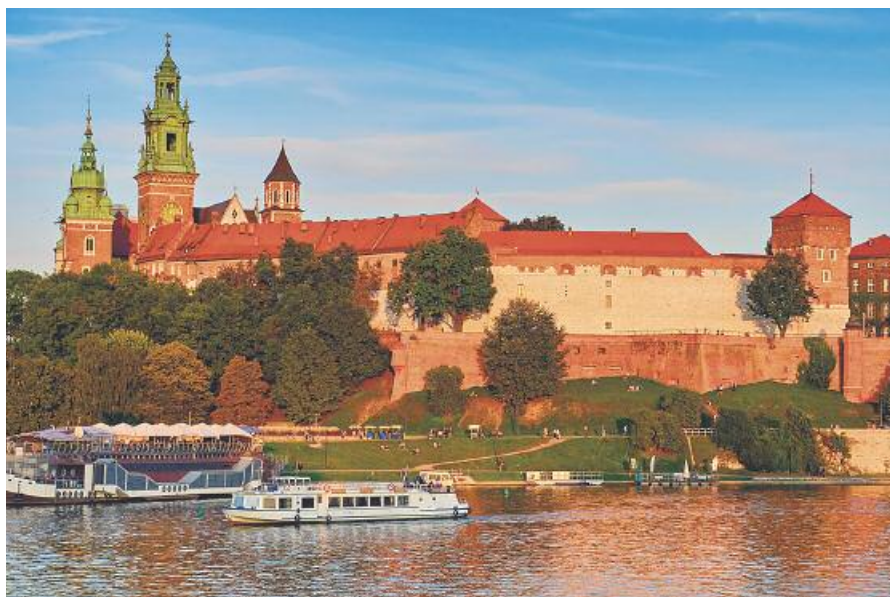
To świetny sposób, by połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem – zwłaszcza z dziećmi, które po godzinie rejsu są zadowolone i gotowe na lody, a nie zmęczone marszem.

Rejsy z Kołobrzegu, Ustki, Świnoujścia
Nie tylko Trójmiasto ma dostęp do ciekawych rejsów. W wielu kurortach organizowane są:

- **Rejsy widokowe na otwarte morze** – ok. 1-2 godziny spokojnego pływania z dala od brzegu. Idealne, by poczuć morski klimat bez konieczności wypływania w rejs długodystansowy;
- **Rejsy o zachodzie słońca** – w letnie wieczory morze potrafi być zaskakująco spokojne, a światło maluje niesamowite krajobrazy. Popularne np. w Kołobrzegu i Międzyzdrojach;
- **Rejsy tematyczne (np. pirackie)** – gratka dla dzieci. Stylizowane statki z animacjami, muzyką i zabawami na pokładzie. Dostępne m.in. w Ustce, Darłowie, Świnoujściu;
- **Rejsy do latarni morskich lub rezerwatu Mewia Łacha** – w okolicach Gdańska można popłynąć do miejsc trudno dostępnych łodem. Po drodze foki, ptaki, natura.

Morskie atrakcje w praktyce:

Rejsy po Bałtyku trwają zwykle od 30 minut do 2 godzin. Ceny zaczynają się od ok. 30 – 40 zł za rejs widokowy, a bilety na dłuższe trasy, np. z Gdańska na Hel, kosztują około 70 – 100 zł (dzieci i grupy mają zniżki). Większość statków oferuje możliwość zabrania wózka, roweru czy pupila – warto sprawdzić to przy rezerwacji.



Kraków z perspektywy Wisły wygląda inaczej

Rejsy po Wiśle

Wiślańskie bulwary w letni dzień mają swój klimat. Ale jeśli zamiast spaceru deptakiem masz ochotę na coś innego – wejdź na pokład. Bo Wisła to nie tylko rzeka z mapy podręcznika, ale prawdziwa wodna trasa widokowa, która latem zamienia się w rodzinny szlak relaksu.

Warszawa – miasto od strony rzeki

W stolicy rejsy po Wiśle to świetny sposób, by zobaczyć dobrze znane miejsca z zupełnie nowej perspektywy. Statki wypływają codziennie z bulwarów – obok mostu Świętokrzyskiego, Portu Czerniakowskiego czy przystani przy Moście Poniatowskiego.

- Trasa prowadzi wzdłuż lewego i prawego brzegu – z jednej strony: miasto, z drugiej: dzika natura;



Panorama Gdańska i przepływająca przez miasto rzeka Motława

- Rejs trwa od 30 do 60 minut – idealnie na rodzinne popołudnie;
- Na pokładzie: leżaki, zimne napoje, czasem przewodnik albo muzyka na żywo.

Kraków – rejs z historią w tle

W Krakowie Wisła to coś więcej niż rzeka. To część miejskiego krajobrazu, która naprawdę żyje – szczególnie latem. Wsiadasz na pokład u stóp Wawelu, mijasz Kazimierz, mosty, zielone brzegi, a po chwili... cisza. Miasto zostaje za Tobą, a przed Tobą rozciąga się szeroka, spokojna woda i zupełnie inny Kraków.

Rejsy są tu dostępne w kilku wariantach:

- Krótki rejs po centrum Krakowa – około 30-40 minut, trasa między mostami z widokiem na Zamek Królewski, Bulwary Wiślane i Stare Miasto. Idealne na popołudniowy relaks z rodziną – wystarczy kupić bilet i wejść na pokład. Dzieci wypatrują smoków, rodzice robią zdjęcia panoramy.
- Rejs do Tyńca – to już dłuższa wyprawa (1.5-2 godziny w jedną stronę), która prowadzi przez mniej znane, zielone obrzeża Krakowa. Po drodze widać dziką przyrodę, skały, klasztor benedyktynów w oddali. Można wysiąść, zwiedzić opactwo i wrócić kolejnym rejssem. Świetna opcja na półdniową rodzinną przygodę bez auta i stresu;
- Rejsy wieczorne i tematyczne – z muzyką, kolacją lub pokazem. Fajne dla dorosłych, ale spokojniejsze warianty są też przyjazne dzieciom (np. rejs o zachodzie słońca z przewodnikiem).

Ceny: od 30 zł za krótki rejs, do 70-90 zł za Tyńca. Dzieci zniżki, najmłodszy zwykle za darmo. Bilety kupisz online, na miejscu przy przystaniach (Bulwar Czerwieński lub Most Dębnicki).

Toruń – Wisła w wersji baśniowej

W Toruniu rejs po Wiśle to szansa, by zobaczyć gotyckie mury, wieże i bramy

miasta z tej samej strony, z której patrzyli na nie kiedyś flisacy. Wsiadasz na pokład (np. „Katarzynka”, „Wanda”, „Nereida”), wypływasz spod starówki i po chwili jesteś w zupełnie innym świecie – cichym, zielonym, przestrzennym.

- Rejsy trwają od 40 minut do 1.5 godziny;
- Można zobaczyć: panoramę miasta, fort, rezerwat nadwiślański;
- Często organizowane są rejsy z przewodnikiem, wieczorne i edukacyjne dla dzieci.

Inne ciekawe miejsca na rejsy po Wiśle:

- **Kazimierz Dolny** – romantyczne rejsy do Janowca i z powrotem, z widokiem na zamek i lessowe wzgórza;
- **Płock** – szeroka Wisła, wysoka skarpa, katedra na horyzoncie. Świetna trasa widokowa, często z muzyką i lokalnym przewodnikiem;
- **Sandomierz** – krótki, spokojny rejs z perspektywą na miasto z góry. Idealny jako część rodzinnej wycieczki.

Rejsy po Odrze

Czasem zwiedzanie miasta z dziećmi wygląda jak trening biegowy z przystankami na lody i pytaniami „kiedy wracamy?”. Dlatego, jeśli planujecie rodzinny dzień w mieście – zamiast szukać kolejnego muzeum z kąciakiem zabaw, warto rozważyć coś innego – rejs po Odrze.

Wrocław to jedno z tych miejsc, które naprawdę warto obejrzeć z wody. Tutaj rejsy po Odrze pozwalają zobaczyć wszystko to, co najpiękniejsze – Ostrów Tumski, wyspy, mosty, ogrody i starówkę – bez biegania z mapą i wciskania się w tłumy. Statki wypływają co kilkanaście minut. Rejs trwa zwykle 30-90 minut – idealnie, żeby dzieci się nie znudziły, a dorośli zdążyli się zrelaksować. Na pokładzie są leżaki, zimne napoje, przewodnik (czasem nawet zabawny!), a dla dzieci... sama frajda z pływania.

Jeśli jesteście w Opolu, też warto wskoczyć na pokład. Rejsy tu są spokojniejsze, krótsze i idealne dla młodszych dzieci. Trasa prowadzi wśród zieleni, wzdłuż amfiteatru i bulwarów. Nie ma tu tłoku ani hałasu, za to jest natura, woda, panorama miasta i dużo przestrzeni. Idealne, żeby odpocząć po obiedzie albo po prostu zamienić kolejny spacer na coś bardziej wyjątkowego.

Wzdłuż Odry można trafić na mniejsze, lokalne rejsy – krótsze, ale równie ciekawe. W Głogowie dzieciakom spodoba się przeprawa przez śluzę i widok na starą katedrę. W Brzegu można obejrzeć zamek od strony rzeki. W Kędzierzynie-Koźlu czeka trasa z industrialnym twistem – śluzy, mosty, kanały.

To dobre opcje na jednodniowy wypad. Nawet jeśli nie planujecie wielkiego zwiedzania – taki rejs to gotowa atrakcja, która nie wymaga wielkiej logistyki ani budżetu.

Zaburzenia odżywiania: anoreksja, bulimia i ortoreksja – jak je rozpoznać i jak pomagać?

Zdrowie to styl życia!

Zdrowy styl życia to fundament dobrego samopoczucia i długowieczności. Prawidłowe odżywianie nie oznacza restrykcyjnych diet czy liczenia każdej kalorii, ale świadome wybory – więcej warzyw i owoców na talerzu, regularne posiłki oraz ograniczenie przetworzonej żywności i nadmiaru cukru. Dobrą zasadą jest planowanie prostych, zdrowych posiłków z wyprzedzeniem – dzięki temu unikamy sięgania po szybkie i niezdrowe przekąski.

Równie istotna jest aktywność fizyczna. Nie każdy musi codziennie biegać maratony – kluczem jest ruch dopasowany do stylu życia i możliwości. Osoby zapracowane mogą wpleść w dzień krótkie spacerki, korzystać ze schodów zamiast windy czy wysiadać z autobusu przystanek wcześniej. Ci, którzy mają więcej czasu, mogą spróbować jogi, pływania czy zajęć fitness. Nawet 20-30 minut umiarkowanego ruchu dziennie potrafi zdziałać cuda dla zdrowia, poprawiając kondycję, nastrój i odporność.

Najważniejsze to znaleźć równowagę – sposób odżywiania i forma aktywności powinny być przyjemne i możliwe do utrzymania na co dzień. Zdrowie to nie chwilowy zryw, ale styl życia, który daje siłę, energię i radość na lata.

Brak tej równowagi niestety często prowadzi do zaburzeń odżywiania, które stanowią poważny problem zdrowotny, dotyczący zarówno ciała, jak i psychiki i wbrew temu, że kojarzone są głównie z młodością, mogą dotyczyć osób w różnym wieku. Wśród najczęściej diagnozowanych są anoreksja, bulimia i ortoreksja. Zrozumienie ich specyfiki jest kluczowe, aby móc rozpoznać sygnały ostrzegawcze i skutecznie wspierać osoby w kryzysie.

Anoreksja

Anoreksja (anorexia nervosa) to zaburzenie odżywiania charakteryzujące się świadomym ograniczaniem jedzenia i obsesją na punkcie wagi oraz wyglądu. Osoby z anoreksją często postrzegają siebie jako zbyt grube, nawet gdy ważą znacznie poniżej normy.

Objawy anoreksji:

- ➔ Drastyczne ograniczanie ilości jedzenia
- ➔ Nadmierne ćwiczenia fizyczne
- ➔ Wyraźny spadek wagi i wyniszczenie organizmu
- ➔ Lęk przed przybraniem na wadze
- ➔ Skrywanie jedzenia lub kłamstwa o posiłkach
- ➔ Problemy emocjonalne: depresja, drażliwość, izolacja

Bulimia

Bulimia (bulimia nervosa) objawia się napadami objadania się, po których następują działania kompensacyjne, takie jak wymioty, stosowanie środków przeczyszczających, nadmierne ćwiczenia czy głodówki. Osoby z bulimią często utrzymują wagę w normie, co utrudnia wczesną diagnozę.

Objawy bulimii:

- ➔ Napady objadania się w tajemnicy
- ➔ Wymioty lub nadużywanie środków przeczyszczających
- ➔ Zmienność nastroju, poczucie winy i wstydu po jedzeniu
- ➔ Uszkodzenia szkliwa zębów i problemy z jamą ustną
- ➔ Nadmierna kontrola wagi i sylwetki

Ortoreksja

Ortoreksja (orthorexia nervosa) jest stosunkowo nowym pojęciem. Charakteryzuje się obsesyjnym dążeniem do jedzenia „czysto” i zdrowo, które może prowadzić do ograniczeń dietetycznych, niedoborów składników odżywczych i izolacji społecznej.

Objawy ortoreksji:

- ➔ Nadmierna kontrola jakości i rodzaju spożywanego jedzenia

- ➔ Wykluczanie całych grup produktów z diety
- ➔ Lęk lub poczucie winy po spożyciu „niewłaściwego” posiłku
- ➔ Izolowanie się od innych w sytuacjach związanych z jedzeniem
- ➔ Negatywne skutki zdrowotne wynikające z niedoborów składników odżywczych

Jak pomóc osobie z zaburzeniami odżywiania?

- ➔ Rozmawiaj spokojnie, bez oceniania.
- ➔ Zachęcaj do profesjonalnej pomocy (psycholog, dietetyk, terapeuta).
- ➔ Bądź wsparciem emocjonalnym – wysłuchaj i okaż zrozumienie.
- ➔ Unikaj nacisków i przymuszania do jedzenia.
- ➔ Bądź cierpliwy – leczenie to proces.

Pamiętajmy, że każda osoba zmagająca się z zaburzeniami odżywiania potrzebuje nie tylko leczenia, ale także empatii i zrozumienia. Wczesne rozpoznanie objawów i wsparcie bliskich mogą uratować zdrowie i życie

 WEM

3 KROKI DO ZDROWEGO STYLU ŻYCIA:

1. **Jedz mądrze** – stawiaj na warzywa, owoce, pełnoziarniste produkty i białko. Unikaj nadmiaru cukru i przetworzonych przekąsek.
2. **Ruszaj się regularnie** – 20-30 minut ruchu dziennie wystarczy: spacer, rower, joga czy nawet taniec w domu.
3. **Znajdź równowagę** – wybieraj takie nawyki, które pasują do Twojego stylu życia i sprawiają Ci przyjemność.

Zdrowie to nie chwilowa moda – to codzienna inwestycja w siebie!



We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolstitute.org
www.ampolstitute.org



Honorary Consulate of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



Chopin Foundation of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

**Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!**



**MAGDALENA
DANOS**
Licensed Real Estate Agent

tel. 407-760-9286

Florida Realty Investments
magdalenadanos@gmail.com
3451 Technological Ave., Suite 11
Orlando, FL 32817

SŁONECZNA FLORYDA KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate

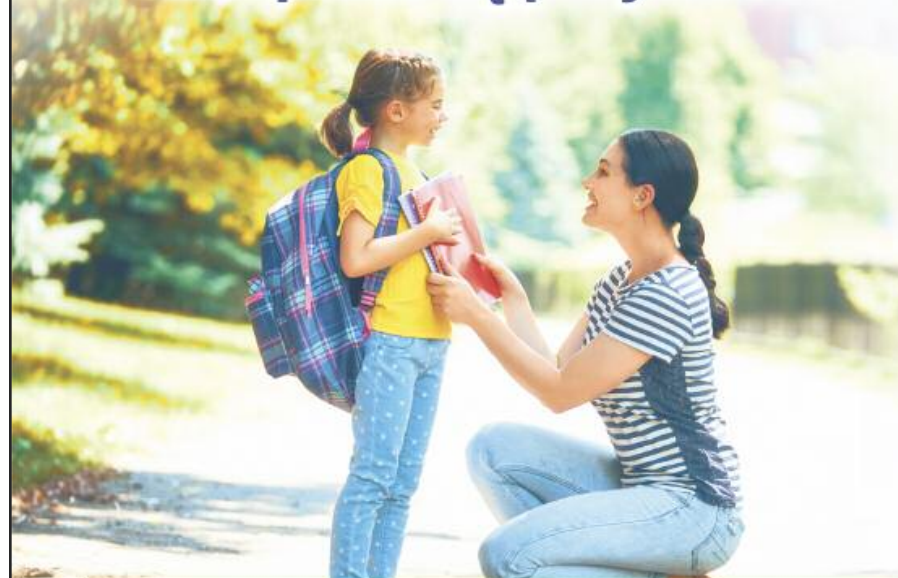


Roman Tryndus P.A.

Direct: **754-235-0378**
houseroman@yahoo.com
www.myhouseflorida.net

→ DOMY → BIZNESY
→ MIESZKANIA → HOTELE
→ GALERIE

Wejdź w nowy etap *Życia* zapewniając dzieciom bezpieczną przyszłość



- ✓ ZARÓB WIĘCEJ
- ✓ ZASIL PLAN EMERYTALNY
- ✓ POWIĘKSZ ZWROT PODATKOWY
- ✓ DOŁĄCZ DO **PRCUA**Life

4.50%* APY **SERIA 3 LETNIA**
MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY
3 LATA GWARANTOWANE
\$10,000 MINIMUM WPLATY

5.25%* APY **SERIA 5 LETNIA**
1 ROK GWARANTOWANY
\$500 MINIMUM WPLATY

5.75%* APY **SERIA 8 LETNIA**
1 ROK GWARANTOWANY
\$10,000 MINIMUM WPLATY

*MINIMUM GWARANTOWANE 3% APY

Podane oprocentowanie może ulec zmianie. Aktualne oferty można znaleźć na naszej stronie internetowej www.prcua.org. Produkty PRCUAlife nie są dostępne we wszystkich stanach.

POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA

(800)772-8632 EXT. 2755

PRCUA.ORG





2025 Pulaski Parade Banquet



**2025 Grand Marshal
Arkadiusz Baginski**



Join us for a joyful celebration at the
88th Annual Pulaski Parade Banquet
Friday, SEPTEMBER 5th, 2025 at 6:30PM

at The VENETIAN 546 River Dr. Garfield, NJ

For Tickets & information email, text or call:

Peter & Dorota 917-567-9387

pulaskibanquet@gmail.com

Or Heidi **jadziaheidipulaski@gmail.com**

"Simone" band will play to your dancing pleasure.

Tickets price:

\$325 adults | **\$225** students | **\$125** children



Zapraszamy na
88. Bankiet Parady Pułaskiego
PIĄTEK, 5 WRZEŚNIA 2025 Godz. 18:30

w VENETIAN 546 River Dr. Garfield, NJ

Po informacje i rezerwacje biletów, kontakt

Peter & Dorota 917-567-9387

pulaskibanquet@gmail.com

lub Jadzia **jadziaheidipulaski@gmail.com**

Do tańca grać będzie zespół Magdaleny Baldych **Simone**.

Cena biletów:

\$325 dorośli | **\$225** studenci | **\$125** dzieci



SIMONE BAND

TWO WORDS TO THE WISE



 **Robert A. Rothstein**
University
of Massachusetts
Amherst
 rar@umass.edu

From Weather to Time

If you're reading this column anywhere in the United States, you're probably suffering through a heat wave. There is no universal definition of this situation: different countries specify differently how hot it has to be and how long the heat has to last. Sometimes the average temperature for the given location is taken into consideration. In the Northeast of the United States, for example, temperatures of 90°F and above for at least three days provoke talk of a heat wave, while in the Netherlands temperatures of at least 25°C (77°F) for five consecutive days are required, provided that on three of the days the temperature exceeds 30°C (86°F).

In Poland what is defined is extreme heat – temperatures exceeding 30°C. The term used is *upał*, which can refer to the heat on one day or on more than one (what in English would constitute a heat wave), although the plural form (*upały*) is also used in that latter sense, and one can also refer to *fala upałów* (literally, “a wave of high temperatures”). The word *upał* is first noted in the eighteenth century and referred to heating a room by heating the stove (*palić w piecu*). It's interesting to note how far the cognate terms in other Slavic languages have diverged: Czech *úpal* means “sun stroke,” while Serbian and Croatian *upala* means “inflammation” (*zapalenie*), as in the term for pneumonia (*upala płuć*, Polish *zapalenie płuc*).

Upał is not the only Polish word for extreme heat. Its synonyms include *skwar*, *spiekota* and *gorąc* or *gorąco*. The last of these is from the adjective meaning “hot” – *gorący*, which historically is a participial form of an archaic verb meaning “to burn, be on fire” – *gorać*. *Skwar* is related to the verb *skwarzyć* (to fry, to melt fat), from which we get *skwarki* (cracklings, pieces of pork rind fried in fat or the crunchy leftovers when fat is rendered). In Polish and Belarusian dialects, and in standard Ukrainian, the term is *szkwarki*. Supposedly when Alexander Lukashenko was elected president of Belarus in 1994, he promised his compatriots чаркі шкварки, i.e., vodka and pork.

Spiekota is related to the verb *spiec/spiekać* (to scorch or parch).

My primary association with that word is a line from the popular song of the Polish Resistance during World War II “The Weeping Willows Began to Rustle” (*Rozszumiały się wierzbki płaczące*):

Mud, rain or the sun's burning heat,
Everywhere a measured, even step can be heard.

That's our infantry going into battle,
A song on their lips, calm faces, a serene gaze.

(Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,
Wszędzie słycać miarowy, równy krok,
To na bój idzie nasza piechota,
Na ustach śpiew, spokojna twarz, pogodny wzrok.)

Upały are not the stuff of poetry, but we do find a figurative use of the word in an ode by Mickiewicz, “To Solitude” (*Do samotności*):

Solitude! To you I run as to water
From the daily extreme heat of life,
With what delight I fall into the clear, pure coolness
Of your unfathomable crystals.

(Samotności! do ciebie biegnę jak do wody
Z codziennych życia upałów,
Z jakąż rozkoszą padam w jasne, czyste chłody
Twych niezgłębionych kryształów.)

In the dedication to his poem *Niobe* Konstanty Ildefons Gałczyński also refers to heat and water, but in this case it's the water that is figurative, not the heat:

I bring these sounds to you as a gift,
May they surround your name.
You are water for me in the heat of summer
And you are a glove in winter.

(Tobie te dźwięki niosę w darze,
Niechaj otoczą twe imię.
Ty dla mnie wodą w lata skwarze
I rękawicą jesteś w zimie.)

To complement the two poetic uses of “heat words,” here is Stanisław Jerzy Lec's use of the word *upały* in one of his aphorisms: “There will always be Eskimos who will devise instructions on how to behave during huge heat waves for the inhabitants of the Belgian Congo” (*Zawsze znajdą się Eskimosi, którzy wypracują dla mieszkańców Konga Belgijskiego wskazówki zachowywania się w czas olbrzymich upałów*).

But let us return to the real weather. In the United States weather information is provided by the National Weather Service (NWS), a component of the National Oceanic and Atmospheric Administration, a unit of the Department of Commerce. The corresponding agency in Poland is the Institute of Meteorology and Water Management – National Research Institute (*Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej* – Państwowy Instytut Badawczy, IMGW – PIB). Two differences between the

institutions of the two countries are immediately apparent. One is that the Polish agency is officially defined as a research institute, while the NWS is not, although it has a significant research agenda. The other is that IMGW is concerned not only with meteorology (officially, the study of the atmosphere, although popularly understood as the study of weather), but also with hydrology (the study of the movement, distribution, and quality of water). Like NWS, IMGW issues warnings (*ostrzeżenia*). In the Polish case the warnings may deal with impending severe weather (*ostrzeżenia meteorologiczne*) or with the danger of flooding (*ostrzeżenia hydrologiczne*). It also provides weather reports on line at *pogodynka.pl* and with an automated text-message (*sms*) and telephone service. The name *pogodynka* (from *pogoda*, “weather”) was presumably modeled on *zegarynka* (from *zegar*, “clock”), the “talking clock” or telephone time service that was established in Poland in 1936, using equipment invented and patented in there. When you dialed 05 in Warsaw or 06 in Katowice, the recorded voice of actress and singer Lidia Wysocka (1916–2006) told you the current time.

Pogodynka has a second meaning, which some dictionaries translate quaintly as “weather girl,” i.e., a female television weather reporter/forecaster. (A professional weather forecaster is called *synoptyk*, which can be grammatically either masculine or feminine – *nasz/nasza synoptyk* – depending on the gender of the person referred to.)

Zegarynka was the subject of an amusing column by Wiech (Stefan Wiechecki) called “Conversation with a Clock” (*Rozmowa z zegarem*), published in 1936. It purports to explain why the Warsaw telephone number for *Zegarynka* was changed from 553-00 to 05 because a certain Teofil Ciuchna was taken to court by Eugeniusz Kupczyk, whom he had twice awakened in the middle of the night by dialing the wrong number. Ciuchna, whom Wiech described as “a person distinguished in the field of mass consumption of the products of the [alcohol] monopoly” (*człowiek zasłużony na polu masowej konsumpcji wyrobów monopolowych*), had wanted to see if it really was 3 a.m., as his watch indicated. The story was illustrated with a cartoon with the caption “What's really with that *Zegarynka*? Instead of telling me the time, it's giving me hell for the third time!” (*Co jest, jak pragnę zdrowia, z tą “zegarynką”? Zamiast podać godzinę, już trzeci raz mnie sztorcuje!*)

Okazałe dziwidło

 Facebook/Ogród Botaniczny UW



W ogrodzie botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego po raz drugi zakwitł jeden z największych kwiatów świata – dziwidło olbrzymie. Dzięki transmisji online internauci przez całą noc na żywo mogli śledzić rozwój kwiatu. Roślina pochodzi z lasów równinowych Sumatry. Kwiat w rozkwicie może osiągać nawet 3 metry wysokości i ponad 1.5 metra szerokości i pozostaje otwarty tylko przez dwa dni. Dziwidło kwitnie raz na około 4 lata.

Euro z polską noblistką

Wizerunek Marii Skłodowskiej-Curie pojawi się na banknocie. Unia Europejska planuje niebawem wprowadzić nowe banknoty euro.

Na jednym z nominałów, o wartości 20 euro, ma znaleźć się Polka – jedna z najwybitniejszych uczonych swojej epoki i dwukrotna laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki i chemii.



 Wikipedia

105 lat temu kobiety zyskały prawo głosu

 Wikipedia



105 lat temu, 26 sierpnia 1920 r. przyjęto 19. poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, znaną jako poprawkę Susan B. Anthony, która przyznawała kobietom prawo do głosowania. Akt ten był pierwszym krokiem na długiej drodze kobiet w Stanach Zjednoczonych w kierunku równouprawnienia. Pierwszym miejscem, gdzie kobiety uzyskały prawa wyborcze, było terytorium obecnego stanu Wyoming.

Biała sarna na Śląsku

W lesie w okolicach Zareby na Dolnym Śląsku zaobserwowano młodą samą o białym umaszczeniu. O tym rzadkim zjawisku poinformowało Nadleśnictwo Świeradów, które potwierdziło doniesienia lokalnych mieszkańców. Co ciekawe, to nie pierwszy przypadek albinizmu wśród zwierząt w rejonie Wielkiego Lasu Lubańskiego. Kilka miesięcy wcześniej w lasach zauważono białego daniela.

95. rocznica urodzin pierwszego człowieka na Księżycu

95 lat temu, 5 sierpnia 1930 r., urodził się Neil Armstrong, amerykański astronauta i dowódca wyprawy kosmicznej Apollo 11 w 1969 r. Armstrong był pierwszym człowiekiem, który postawił stopę na Księżycu i autorem słynnego na całym świecie zdania „To jest mały krok dla człowieka, ale wielki skok dla ludzkości”. Armstrong zmarł 25 sierpnia 2012 r.



Gigantyczna Maryja

W miejscowości Konotopie obok Torunia stanie największy w Europie pomnik Matki Boskiej. 55-metrowa statua Maryi przewyższy posąg Chrystusa Króla ze Świebodzina (na zdj.) oraz figurę Chrystusa Zbawiciela z Rio de Janeiro. Pomnik będzie składał się z 15-metrowej podstawy w kształcie korony, która będzie dodatkowo służyła jako taras widokowy, oraz 40-metrowej rzeźby. Monument finansuje polski miliarder Roman Karkosik z żoną. Budowa ma zostać sfinalizowana do końca 2026 roku.

 Wikipedia



Lady Pank na Netflixie



Netflix wyprodukuje film biograficzny o polskim rockmanie Janie Borysewicz. Historia przeniesie widzów w 1983 rok, kiedy lider zespołu Lady Pank wchodzi na scenę wbrew zakazowi komunistycznej milicji, próbującej ocenzurować jego utwór. Koncert zostaje przerwany, a muzycy aresztowani. Fabuła pokaże, jak zespół doszedł do tego momentu i jak zaczęła się historia Borysewicza. Na ekranie pojawią się aktorzy młodego pokolenia. Głównego bohatera zagra Mikołaj Bukrewicz, a w role pozostałych członków zespołu wcielą się: Hubert Miłkowski, Krzysztof Oleksyn, Mikołaj Matczak i Marcel Barra.

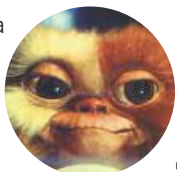
„Naga Broń” znów w kinach

„Naga broń” wróciła do kin po ponad 30 latach. W nowym sequele kultowej serii pojawił się 73-letni Liam Neeson w roli policjanta Franka Drebbina Jr. U boku gwiazdy kina akcji widzowie mogą zobaczyć Pamelę Anderson, której kariera filmowa ponownie nabiera tempa. Niedługo po premierze, która miała miejsce 1 sierpnia, film został ogłoszony jedną z najgłośniejszych produkcji komediowych tego lata.



Gremliny powrócą?

Po 35 latach przerwy grupa Warner Bros przygotowała scenariusz trzeciej części „Gremlinów”. Jeśli Steven Spielberg zaakceptuje skrypt, to kultowy horror komediowy być może już niebawem wróci na ekrany kin. Nowy film nie będzie remakiem, a kontynuacją przygód tytułowych bohaterów. „Gremliny” po raz pierwszy pojawiły się w kinach 1984 r. i do dziś są uważane za przełomowy film z gatunku horroru komediowego. Kontynuacja, „Gremliny 2: Powrót małych potworów”, weszła na ekrany w 1990 r.



Materiały prasowe

Nowe „Ranczo”

W 2026 r. TVP rozpocznie prace nad nowym sezonem kultowego serialu „Ranczo”. Produkcja zatytułowana „Ranczo. Zemsta wiedźm” będzie miała sześć odcinków i przeniesie akcję kilka lat po wydarzeniach z ostatniego sezonu. Nowe odcinki powstają na podstawie scenariuszy Andrzeja Grembowicza, zmarłego już twórcy poprzednich sezonów. Widzowie będą mogli ponownie zobaczyć na ekranie niektórych aktorów w rolach ulubionych bohaterów – na ekrany wróci m.in. Cezary Żak, Artur Barciś czy



Bryan Adams z gwiazdą w Krakowie



Bryan Adams odsonił swoją gwiazdę w Alei Gwiazd Miasta Krakowa i RMF FM. W dniu koncertu na Tauron Arenie kanadyjski muzyk pojawił się pod Wawelem, aby wziąć udział w uroczystości honorującej jego twórczość. W Alei Gwiazd czekały na niego setki fanów liczących na autografy i zdjęcia. Piosenkarz regularnie odwiedza Polskę. W tym roku jeszcze raz zawita nad Wisłę, aby w grudniu zagrać koncert w Gdańsku.

European Space Agency

Kosmiczny przebój Papa Dance

Grupa Papa Dance skomponowała utwór dedykowany astronautce Sławoszowi Uznańskiemu-Wiśniewskiemu, drugiemu Polakowi w kosmosie. Teledysk do piosenki „Zaśnij spokojnie” jest utrzymany w kosmicznej, gwiazdnej stylistyce. Piosenka jest częścią nowej płyty „Mama Dance”, wydanej z okazji 40-lecia zespołu.



Siatkarki i siatkarze mogą podnieść z parkietu okrągłą sumkę

Milion za mistrzostwo

📷 Materiały prasowe

Dobre wieści dla reprezentacyjnych siatkarek i siatkarzy – FIVB ogłosiła zwiększenie wysokości nagród finansowych na mistrzostwach świata. Będą najwyższe w historii tej dyscypliny.

Jak do tej pory najlepiej opłacaną imprezą była Liga Narodów. Polscy siatkarze za niedawny triumf w tych rozgrywkach zainkasowali okrągły milion dolarów, a polskie siatkarki za zdobycie brązowych medali otrzymały gratyfikację w wysokości 300 tysięcy dolarów.

Do tej pory LN była uznawana za najbardziej prestiżowe rozgrywki pod względem finansowym. Wiadomo jednak, że sportowo większy prestiż mają mistrzostwa Europy, mistrzostwa świata, a już imprezą numer 1 są igrzyska olimpijskie.

Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB) jakiś czas temu zapowiedziała zwiększenie nagród dla najlepszych drużyn MŚ. Tuż przed rozpoczęciem światowego czempionatu kobiet nastąpiło potwierdzenie tych informacji.

Zdecydowano, że złoci medaliści siatkarskiego mundialu otrzymają mi-



Męska reprezentacja siatkarzy jest w ścisłym gronie kandydatów do złota MŚ

lion dolarów do podziału. Srebrni medaliści zainkasują 500 tysięcy dolarów, a drużyna, która stanie na najniższym stopniu podium, otrzyma 250 tysięcy dolarów. Zmiany dotyczą także nagród indywidualnych. Najlepszy zawodnik turnieju (MVP) otrzyma 100 tysięcy do-

larów, a zawodnicy z drużyny marzeń po 50 tysięcy.

Mistrzostwa świata kobiet rozpoczęły się w Tajlandii 22 sierpnia i potrwają do 7 września. Mężczyźni będą rywalizować na Filipinach od 12 do 28 września. **TOM**

Ewa Pajor zdobyła jedyną bramkę dla Barcelony w finale Pucharu Katalonii

Gol na wagę trofeum



📷 Ewa Pajor/fb

FC Barcelona pokonała 1:0 FC Badalonę i zdobyła Puchar Katalonii. Bohaterką meczu okazała się Ewa Pajor, która w drugiej połowie wykorzystała błąd rywalk i skierowała piłkę do siatki.

„Blaugrana” wzięła udział w Pucharze Katalonii od poziomu półfinałów, pokonując na tym etapie SE AEM aż 6:0 (jeden gol Polki). Finał rozegrano w ekstremalnych warunkach. Choć mecz na Estadi Municipal De Peralada rozpoczął się o godzinie 21.00, grano przy temperaturze sięgającej 40 stopni Celsjusza.

Po bezbramkowej pierwszej połowie „Barca” dość

szybko zadała decydujący, jak się okazało, cios. Zawodniczki z Katalonii w 54. minucie wyszły wysokim pressingiem, defensorka Badalony popełniła poważny błąd przy wyprowadzaniu piłki, doszło do straty, futbolówka trafiła do Ewy Pajor, która z niewielkiej odległości pewnie trafiła do celu. Choć Caroline Graham Hansen była bliska podwyższenia wyniku, sędzia ostatecznie anulował jej trafienie.

Hiszpańska ekstraklasa pań zainauguruje rozgrywki z końcem miesiąca – w pierwszej kolejce, 30 sierpnia, „Blaugrana” zmierzy się z Alhamą.

TOM

Amerykański miliarder kupił akcje jednego z najstarszych polskich klubów

Cracovia ma właściciela z USA

Amerykanin Robert Platek przejął większościowy akcjonariat w Cracovii. Udziały zachowała Elżbieta Filipiak, żona Janusza Filipiaka, przez dwie dekady prezesa klubu. Comarch S.A., dotychczasowy właściciel, pozostaje strategicznym sponsorem drużyny.

Robert Platek to współzałożyciel grupy MSD Capital, firmy inwestycyjnej zarządzającej majątkiem potentata IT Michaela Della. Według Sky Sport majątek Platka wynosi około 2 miliardy dolarów. Platek jest już właścicielem włoskiej Spezii i portugalskiego Casa Pia. Teraz do jego portfolio dochodzi Cracovia, która w przyszłym roku będzie obchodzić 120. rocznicę powstania.

– Cieszę się, że finalizujemy tę transakcję. Cracovia ma wspaniałą historię i ogromny potencjał. Wspólnie z rodziną Filipiak, przy dalszym wsparciu Comarchu, wierzę, że będziemy walczyć o najwyższe cele i spełnimy ambicje naszych kibiców – powiedział Robert Platek w przesłanym komunikacie prasowym.

Mniejszościowy pakiet akcji klubu nabyła Elżbieta Filipiak. Tym samym będzie kontynuowała dzieło zmarłego w grudniu 2023 roku męża, który był wieloletnim prezesem Cracovii i wspierał klub w każdym wymiarze.

– Mąż zaangażował się przed laty w Cracovię z miłości do niej i tym uczuciem i pasją zaraził także mnie. Mam nadzieję, że z panem Robertem Platkem przyczynimy się do tego, że Cracovia spełni marzenia i nasze, i kibiców oraz będzie zapełniała klubową gablotę kolejnymi trofeami – powiedziała Elżbieta Filipiak. **TOM**

📷 Robert Platek/facebook



Robert Platek negocjował wcześniej z ŁKS-em Łódź, ale ostatecznie postawił na Cracovię

Jurand Czabański zapisał się w historii dyscypliny dla największych twardzieli

Ironman jest Polakiem

 Jurand Czabański/facebook

Jurand Czabański jako pierwszy człowiek na Ziemi ukończył 50-krotnego ironmana w formule continuous. Polak zaliczył 190 km pływania, 9,000 km na rowerze i 2,110 km biegiem. Wszystko to zajęło mu prawie 50 dni.

Już maju sportowiec rodem z Krakowa, który na co dzień mieszka w USA, został najszybszym człowiekiem, który pokonał 10-krotnego Ironmana. Dystans 38 km pływania, 1,800 km jazdy na rowerze oraz 422 km biegiem pokonał w poniżej 170 godzin. Po tym wyczynie Polak postanowił pobić rekord Guinnessa na pięciokrotnie dłuższym dystansie.

Czabański rozpoczął wszystko 1 lipca w Brazylii. Ukończył wyzwanie 18 sierpnia, toteż całość zajęła mu 49 dni (1,145 godzin, 40 minut i 9 sekund). Przy okazji bicia rekordu 40-latek zbierał pieniądze na rzecz fundacji Cancer Fighters.

Dla porównania: tradycyjna, olimpijska odmiana triathlonu to 1,500 metrów pływania, 40 km jazdy rowerem i 10 kilometrów biegu. Ironman wymaga w tych samych konkurencjach pokonania odpowiednio 3,8 kilometra, 180 kilometrów i 42 kilometrów. Takim osiągnięciem nie może pochwalić się



Jurand Czabański podjął wielkie wyzwanie i dopiął celu

żaden inny triathlonista. 50-krotny ironman był już kończony w przeszłości, ale nigdy w formie continuous (codziennie przez 50 dni jeden ironman, zamiast ciągiem). W tej formule dotychczas rekordem była 30-krotność dystansu.

Z gratulacjami Czabańskiemu pospieszył m.in. Robert Karaś. „Ogromny szacunek za to, że wytrzymałeś Ty i Twoja rodzina. Mało kto zna cenę, jaką trzeba za to zapłacić. Teraz niech zdrowie i spokój będą na pierwszym miejscu” – napisał na Instagramie mistrz świata i rekordzista świata w triathlonie.

 TOM

Biało-czerwoni na mistrzostwach Europy w koszykówce bez Jeremy'ego Sochana

Polska rozpoczęła EuroBasket

 pzkosz.pl

Ruszył EuroBasket 2025, w ramach którego rozgrywki zaplanowane są w czterech krajach: na Cyprze, w Finlandii, w Polsce i na Łotwie. Polacy, którzy mecze grupowe rozegrają w katowickim spodku, zmierzą się ze Słowenią, Izraelem, Belgią, Francją i Islandią.

Drużyna Igora Milicicia w ostatnich test-meczach potykała się z Finlandią i w obu przypadkach schodziła z parkietu pokonana. W Sosnowcu Polacy przegrali 88:97, a w Helsinkach 87:106. W pierwszym meczu 42 punkty zaliczył Lauri Markkanen, na co dzień silny skrzydłowy Utah Jazz.

W ekipie znad Wisły nieobecny był Jeremy Sochan i tak samo będzie podczas mistrzostw, ponieważ koszykarz San Antonio Spurs nabawił się kon-

tuzji. Trener kadry może za to liczyć na Amerykanina Jordana Loyda, mistrza NBA z 2019 roku w barwach Toronto Raptors (obecnie gra w Zenicie Petersburg), który niedawno otrzymał polskie obywatelstwo.

– Bardzo mocno przepracowaliśmy ostatnie tygodnie i nie możemy się doczekać rywalizacji. Wiemy, czego chcemy. Przygotowujemy się już pod naszego kolejnego rywala. Razem ze sztabem będziemy w pełnej gotowości – zarówno fizycznej, jak i taktycznej – zapewniał tuż przed startem mistrzostw Andrzej Pluta.

Największym sukcesem Polski w ME był srebrny medal zdobyty w 1963 roku w Wrocławiu. Podczas turnieju w 2022 roku nasz team zajął 4. miejsce.

 TOM



Rzucający obrońca Jordan Loyd miał kilka tygodni na zgranie z polskim zespołem

Nicola Zalewski przenosi się z Mediolanu do Bergamo

Piłkarz kadry opuścił Inter

 Nicola Zalewski/facebook



Nicola Zalewski liczy, że w Atalancie będzie mógł rozwinąć skrzydła

Nicola Zalewski zakończył swój pobyt w Interze Mediolan. Reprezentant Polski przeniósł się do nieodległej Atalanty Bergamo, trzeciej drużyny Serie A w minionym sezonie. 23-latek skrzydłowy miał kosztować 17 milionów euro.

Atalanta miała zapłacić za Polaka 17 mln euro, co oznacza, że Inter w pół roku zarobił ponad 10 mln euro na piłkarzu, który nie wywalczył sobie miejsca w podstawowym składzie wicemistrzów Włoch (także finaliści Ligi Mistrzów).

W zespole La Dea (Bogini, przydomek Atalanty) po sezonie 2024/25 doszło do rewolucji. Z klubem po 9 latach pracy odszedł trener Gian Piero Gasperini, który prowadzi już AS Roma, nota bene klub, w którym Zalewski występował przez długie lata. Do Atalanty przybył 49-latek Ivan Jurić i to Chorwat będzie teraz decydować o losach zawodnika reprezentacji Biało-Czerwonych.

– Wydaje mi się, że to bardzo dobrze. Nie ulega wątpliwości, że Nicola będzie miał więcej okazji, żeby grać, żeby złamać rytm meczowy. Wydaje mi się, że na tym transferze wygrają wszyscy – komentował transfer na antenie Meczyków Jan Urban, selekcjoner reprezentacji.

Sezon 2024/25 nie był udany dla Zalewskiego. Wystąpił wprawdzie w 34 spotkaniach w barwach AS Romy i wiosną dla Interu, ale nie był podstawowym piłkarzem Interu, a w finałowym spotkaniu Ligi Mistrzów wszedł z ławki na ponad pół godziny.

 TOM

Pasje naszych babć znów na topie!

Powrót z lamusa

 Archiwum WEM

W świecie pełnym automatyzacji i pośpiechu coraz częściej tęsknimy za tym, co trwałe, wolniejsze i bardziej osobiste. Powrót do dawnych pasji to nie tylko moda – to potrzeba. Może warto więc dać szansę igle, glinie czy pióru i przypomnieć sobie, jak smakuje twórczość bez pośpiechu?

Szydełkowanie, szycie czy garncarstwo przestały być domeną starszych pokoleń – teraz uczą się ich ludzie młodzi, pracownicy korporacji i artyści szukający sposobu na wyrwanie się z cyfrowej rutyny. To nie tylko powrót do korzeni, ale też próba odzyskania kontroli nad własnym czasem i przestrzenią.

Szydełkowanie i robienie na drutach

Jeszcze niedawno szydełkowanie kojarzyło się głównie z babcinymi serwetkami. Dziś kolorowe motki włóczki i zestawy drutów można zauważyć w torbach młodych ludzi w tramwaju czy kawiarni. Media społecznościowe pełne są profili, gdzie pasjonaci dzielą się własnoręcznie wykonanymi swetrami, czapkami, a nawet torebkami.

Dlaczego ten trend wraca? Ręczne robotki działają uspokajająco, pomagają się wyciszyć, a przy okazji dają ogromną satysfakcję. To też doskonały sposób na stworzenie niepowtarzalnych ubrań – zero waste i maksimum stylu.

Szycie na maszynie

Szycie było kiedyś podstawową umiejętnością – ubrać się nie kupowało, tylko szło lub przerabiało. Dziś coraz więcej osób wraca do maszyny już nie z konieczności, a z pasji. Kursy krawieckie w dużych miastach cieszą się dużym zainteresowaniem, a szycie ubrań stało się wyrazem indywidualizmu.

W erze masowej produkcji i sieciówek możliwość uszycia sukienki na własną miarę czy przerobienia starego płaszcza to coś więcej niż hobby – to manifest niezależności i ekologicznej świadomości.

Garncarstwo i ceramika

Zanurzenie rąk w glinie, formowanie kształtu i obserwowanie, jak z niczego powstaje coś pięknego – garncarstwo zdobywa serca ludzi spragnionych kontaktu z materią i procesem twórczym. Warsztaty ceramiczne są dziś tak modne jak joga: to sposób na relaks, detoks od ekranów i wyciszenie umysłu.

Choć sama nazwa „garncarstwo” brzmi może nieco archaicznie, to czynność ta świetnie łączy tradycję z nowoczesnością – wielu młodych twórców łączy techniki z dawnych czasów z minimalistycznym, współczesnym designem.

Kaligrafia

Dla niektórych odpowiedzią na przesyt technologii jest powrót do pióra i atra-



Robotki ręczne kojarzą się z minionym stuleciem, ale ozdabianie w ten sposób czy samodzielne tworzenie ubrań staje się coraz bardziej modne

mentu. Kaligrafia, kiedyś niezbędna umiejętność, dziś staje się formą artystycznej ekspresji.

Pięknie napisane zaproszenia, ozdobne cytaty czy ręczne kartki świąteczne to coś, co robi wrażenie w cyfrowym świecie. Kaligrafia uczy cierpliwości, precyzji i daje ogromną satysfakcję z czynionych postępów.

Haft

Haft był kiedyś obecny niemal w każdym domu – zdobił poszewki, obrusy i ubrania. Potem odszedł w zapomnienie, by dziś powrócić w nowej, często bardziej eksperymentalnej formie. Współczesny haft to nie tylko kwiatki i wzory ludowe – to także abstrakcje, slogany i grafiki.

Co przyciąga nowych pasjonatów haftarstwa? Rytm, precyzja i fakt, że każdy wykonany wzór jest unikalny. Aby zacząć haftować nie potrzeba skomplikowanych narzędzi – można zacząć od kawałka materiału, igły i kilku nici.

Introligatorstwo

Ręcznie robione zeszyty, notesy i albumy brzmią jak przeszłość, ale dla wielu to odkrycie, które zmienia sposób, w jaki traktują słowo pisane. Introligatorstwo to

sztuka oprawy i tworzenia książek – kiedyś domena rzemieślników, dziś pasja artystów, grafików i estetów.

Samodzielne stworzenie notatnika ze specjalnie do tego wybranym papierem i oprawą z materiału to zajęcie, które rozwija zmysł kreatywny – szczególnie u osób, które kochają książki nie tylko czytać, ale też dotykać.

Domowe kosmetyki i świece

Coraz więcej osób odkrywa radość z tworzenia własnych kosmetyków i świec – nie tylko dlatego, że to modne, ale przede wszystkim dlatego, że dzięki temu wiemy, co nakładamy na skórę i czym oddychamy. W erze świadomej pielęgnacji i minimalizmu, domowe receptury na kremy, peelingi czy olejki zapachowe zyskują uznanie wśród miłośników natury.

Robienie mydeł i świec sojowych, pachnących olejkami eterycznymi i ozdobionych suszonymi kwiatami to nie tylko relaksujące zajęcie, ale i sposób na stworzenie wyjątkowych prezentów lub dekoracji do domu. Ręcznie robione kosmetyki stały się też dobrym pomysłem na mały biznes.

 ALICJA DĘBEK



Ręczni robione świece mogą być nie tylko ozdobą domu, ale też doskonałym upominkiem dla bliskiej osoby

„Bunt androidów”

(fragment 2)

Opuściłem Or-Mata i rozsiadłem się w moim boksie. Uświadomiłem sobie, że nie mam prawa do uroczej Leny. Pakowałem się w ryzykowny mezalians i mogłem za to słono zapłacić. Podobą mi się, ale miałem związane ręce, bo byłem, niestety, z tak zwanej wyższej sfery! Mimo to nie zamierzałem złamać danego jej słowa.

– Zlecenia dla androida ptci żeńskiej – markując obojętność, rzuciłem do komputera. – Układ Słoneczny, Ziemia, opcjonalnie: wyspy w tropikach.

Wyświetliła mi się notatka o tytule „Acapulco”. Przeczytałem ją ze zmarszczonymi brwiami. Należało dorwać handlarza bronią i udaremnić planowaną transakcję. Zadanie uznałem za nietrudne i pojąłem, że następnego dnia będę mógł zabrać się za budzenie mego aniołeczka. Gra była warta świeczki.

– Acapulco? Gdzie to jest? – nerwowo zapytałem. – Aha, już wiem, w Meksyku, w strefie podzwrotnikowej, z drugiej strony kontynentu, na wybrzeżu Pacyfiku.

Obejrzałem sobie z lotu ptaka miasto, usytuowane u podnóża gór w półkolistej zatoce i zbudowane na wąskim pasie niskiego łądu, a potem zająłem się luksusowymi hotelami i plażami tętniącego życiem kurortu. Im dłużej przeglądałem dostępne materiały, tym bardziej mi się tam podobało. Acapulco nigdy nie zasypiało. Po zachodzie słońca ukazywało drugie oblicze, czarowało światłami i muzyką oraz odurzało tequilą i margaritami.

Wróciłem myślami do niepokojącego mnie widma Roksany. Przyszło mi do głowy, żeby sprawdzić, co działo się z nią po zakończeniu mojej misji w Azji. Czyżby ścigały mnie niczym wyrzut sumienia niezamknięte sprawy? Zacząłem szperać w Internecie i zabiło mi mocniej serce. Urodziła mi syna, też Aleksandra. Nie czuła się bezpieczna, z dzieckiem schroniła się w Macedonii u boku mojej matki, Olimpias. Niewiele to dało. Została bowiem wraz z synem zamordowana na polecenie jednego z macedońskich dowódców – diadochów, którzy przejęli władzę po mojej śmierci. Fatalnie skończyła i zaczęło mnie nurtować podejrzenie, że ktoś po mnie robił porządki na Ziemi, wywiązując się z poleceń z drugiego lub z trzeciego poziomu. Światły android w roli ojca? Zaczynałem w gniewie pięści. Nie w naszym systemie. Takie rzeczy nie wchodziły w grę.

– Pal sześć, odległe czasy – mruknąłem. Nawet gdybym stawał na głowie, nie byłbym w stanie dojść prawdy. Tych, którzy trudzili się tutaj ponad dwa tysiące lat temu, dawno stąd wymiotło. Kisili się gdzieś wyżej.

Gniew szybko mi minął. Pobiegłem myślami ku starszemu ode mnie Re-Tonowi i doszedłem

do wniosku, że przesadzam z podejrzeniami. Mój kompan jako faraon Ramzes Wielki osierocił ze stu synów i z pięćdziesiąt córek. Spora gromadka. I nikt nie usiłował po nim sprzątać.

Zaferowany Go-Ton pojawił się późnym popołudniem i od razu się do niego przypiąłem. Trójki też był ciekawy wieści, jego sprawy wzięły górę, więc w pierwszej kolejności musiałem wysłuchać relacji z tego, co działo się w Galaktyce Sombbrero.

– Opanowano sytuację. Okazało się, że zginął jeden android z ich enklawy, pozostali buntownicy uwięzili. Uwolnili się, gdy ci popaprańcy ruszyli na podbój świata. Misja już działa. Krótko mówiąc, wszystko wróciło do normy.

– Czy wyjaśniło się, dlaczego androidy D3 zaczęły „wierzczać kopytami”? – dociekał Or-Mat. – Skąd się wzięła ta epidemia?

Go-Ton otarł spocone czoło.

– W Galaktyce NGC 4414 doszli do tego, co się stało. Innymi słowy, poradzili sobie z etiologią choroby. – Zlustrował nas z uwagą, jakby chcąc się upewnić, że może kontynuować bez uszczerbku dla siebie. – Będziecie kląć, gdy się dowiecie, panowie. Niestety, to nie była wina tych z trzeciego poziomu, ale nasza.

Nie wytrzymałem.

– Do jasnej ciasnej, zwalają to na was? Chłodno przytaknął.

– Nabili nas w butelkę. Wykorzystali stary numer, stosowany przy zawieraniu umów bankowych. Niekorzystne dla klienta klauzule umieszcza się zazwyczaj w napisanym drobnym drukiem aneksie – z nadzieją, że refleksy nie zwróci na nie uwagi...

– He, he, he! – zarechotał Or-Mat, zacierając ręce. – Zrobili z nas dumnych ślepców, co przeczyliście?

– Nie uwzględnił mi tego, że model D3 wymaga dodatkowych profili generatora. Wiadomo, przyzwyczajenie jest drugą naturą. Klonowaliśmy te super inteligentne androidy w taki sam sposób jak standardowe D2. Popelniliśmy katastrofalny błąd i spod naszych rąk wyszły buble.

Trójki wstał, zanosząc się od śmiechu. Niemal się krztusił. Z osłupieniem spoglądałem na niego, nie rozumiejąc, co go tak rozbawiło.

– Typy spod ciemnej gwiazdy, przechytzili nas – rzucił, gdy się opanował. – Udało im się uśpić naszą czujność. Ależ cwaniacy, nawet Re-Tona potrafili wykiwać. A stawał na głowie, żeby nie dać się podejść!

– Takie buty? Obłęd w ciapki! – zszokowany, dorzuciłem swoje trzy grosze.

Go-Ton na moment się zamyślił. Zmęczony po podróży, nie był skory do żartów.

– Miejmy nadzieję, że ta epidemia nie wróci. O mały figiel, a skończyłoby się tra-



gicznie. Dodam, że przy generatorach od setek lat nikt nie manipulował – wdał się w wyjaśnienia, zwracając się do mnie. – Miłownie je personifikujemy, zapominając, że są bezwolnymi maszynami, aczkolwiek niezawodnymi, jak niemal wszystko w tym nieznośnym systemie. Wykonują od wieków te same czynności i nigdy się nie psują. Któż miałby wpaść na to, że trzeba do nich zapukać i pobawić się śrubkami?

– Poradzimy sobie – Or-Mat podsumował gadułę. – Weźmiemy byka za rogi. Ale będzie od groma roboty!

Rozsiadł się wygodnie, wyświetlając procedury, związane z klonowaniem cyborgów. Sunęły nudne kolumny danych, przy których pewnie bym zasnął. Z podnieceniem zaczął je przeglądać, nie przestając się uśmiechać, jak szachista, który odkrył nową rewelacyjną kombinację.

Pomyślałem z lękiem o niepoczytalnej Ksandrze. Pojąłem nareszcie, co oznaczał „nieznany błąd kodu”. Wcześniej mylnie sądziłem, że ma to związek z autusami, wklejonymi w jej ciało. Powoli rozjaśniało mi się „pod dachem”.

– I co będzie? D3 wróć? – spytałem z wahaniem.

Trójki obojętnie wzruszył ramionami. – Wróć nie wróć, a czym tu się przejmować? – odpowiedział. – Pożyjemy, zobaczymy, na pewno nie obiedrą nas ze skóry!

Skrzywiłem się z niesmakiem. Nie wydawało mi się to śmieszne. Gdyby nieszczęśliwym trafem Ka wróciła, musiałbym jakoś z tego wybrnąć, bowiem Leny nie chciałem stracić. A nie miałem ochoty na *ménage à trois*. Przyszło mi do głowy, że gdyby skłono-

wali ją w mniej korzystnej postaci, nie działałaby tak silnie na mnie. I nie wyprwadzałaby mnie z równowagi.

Podniosłem się, zabierając Go-Tona ze sobą.

– Chodź do mojego boks – rzuciłem, kurczowo łapiąc go za ramię. – Bądź tak dobry! Mam sprawę nie cierpiącą zwłoki i chciałem pogadać z tobą w cztery oczy...

Usiadł przy mnie, ale chwilę trwało, nim się przełamałem. Lękałem się, że stracę twarz. Usiłowałem nadrabiać miną, aż w końcu położyłem uszy po sobie i przyznałem się do halucynacji.

Przyjrzał mi się ze szczerym współczuciem.

– Pacan z ciebie, mogłeś od razu do mnie z tym uderzyć, a nie tyle czekać – łagodnie mnie skarcił. – Swoją drogą czułem, że coś w sobie tłumisz, powinienem być zapytać. To nic wstydliwego, na tę chorobę cierpi co trzeci przychodzący tu android. Po pewnym czasie przykre objawy same ustępują – postawił jasno sprawę. – Idź do głównego koordynatora, zgłoś te symptomy, a usunie dolegliwość od ręki – podsunął mi gotową receptę. – I uszy do góry!

Odczułem niewymowną ulgę.

– Tylko tyle? – zdziwiłem się. Nie cierpiełem na schizofrenię, ale na przejściowy katar. Kamień spadł mi z serca. – Dzięki! – palnąłem i ku jego zdumieniu z żywiołową radością ucałowałem go w oba policzki.

Po obiedzie, zgodnie z zaleceniem Gelanina, zajrzałem do komory głównego koordynatora i wyznałem mu jak na spowiedzi, że mam omamy wzrokowe. *Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa!* Przeskanował mnie, z cicha zakolał i wypuścił z kabiny. Wyrwałem stamtąd, czując się jak pacjent wypisany ze szpitala, i rozpromieniony, rozsiadłem się w boksie. Jeśli wierzyć Go-Tonowi, niepokojące widmo Roksany miałem już z głowy. Byłem znowu przy zdrowych zmysłach.

Edward Guziakiewicz

Edward Guziakiewicz – urodził się w 1952 r. w Mielcu. Jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i członkiem ZLP Oddział Rzeszów, od przeszło 40 lat dziennikarzem i publicystą. Jako autor prozy fantastyczno-naukowej dał się poznać stosunkowo niedawno, dopiero w ostatnim dwudziestolecu. Spod jego pióra wyszło siedem powieści SF i szereg mikropowieści SF. Jego bajecznie kolorowe prozatorskie światy są pełne budzących sympatię postaci, z których losami czytelnik szybko się utożsamia. Jest mistrzem powieściowego reportażu. Relacjonuje zdarzenia z przyszłości tak, jakby one miały naprawdę miejsce, oferując fantastykę na wysokim poziomie.



Sprzedajesz? Kupujesz? Chcesz wynająć? Domy i mieszkania



Nowy Jork i okolice

Zapraszam do biura na Greenpoincie
10 Bedford Ave, Brooklyn, NY 11222

Sophie Bednarczyk Realty

Lic. Real Estate Broker / Owner

Tel. 646-234-5903

sophiebednarczyk@gmail.com

Zgłoś się do mnie!

**Solidnie i
profesjonalnie**

- zawsze dla Ciebie

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort



Mario Mlotkowski

REALTOR / PUBLIC NOTARY

(941) 822-1688

www.941HomesForSale.com

Gallery Properties International

**Jako właściciel budynków na wynajem
pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji
i zadbam o właściwe zarządzanie.**

Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę

Nieruchomości bankowe

Biznesy

Działki budowlane

Inwestycje

FLORYDA: Cape Coral, Fort Myers, Naples i okolice

Jones & Co. Realty

Vito Kostrzewski - Realtor

Ich spreche deutsch/mówię po polsku!

1342 Colonial Blvd., H-59
Fort Myers, FL 33907



Mobile: 239-910-5400

Office: 239-415-5881

Fax: 877-329-8486

vitorealtor@vitofl.com

www.FloridaHomeParadise.com

SZUKAMY ZEGARMISTRZA



• ROLEX
• CARTIER
• PATEK
• PHILIPPE
• AUDEMARS
• PIGUET
• OMEGA
• BREITLING
• JAEGER
• LECOULTRE
• HUBLOT
• ULYSSE NARDIN
• VACHERON
• CONSTANTIN

PROFESJONALNA OFERTA DLA
DOŚWIADCZONEGO ZEGARMISTRZA
Miami Beach, Floryda

\$150,000

ROZCZNE PLUS ŚWIADCZENIA

Wynagrodzenie w zależności od doświadczenia

Poszukujemy doświadczonego zegarmistrza do jednej z największych firm zajmujących się sprzedażą używanych luksusowych zegarków na świecie. Wymagane minimum 10 lat doświadczenia w naprawie zegarków szwajcarskich. Doświadczenie w zakresie kalendarzy wiecznych, mechanizmów chronografów i obróbki tokarskiej.

• Ubezpieczenie zdrowotne
• Ubezpieczenie pomostowe (GAP)
• Edukacja i rozwój
• 2 tygodnie urlopu
• Składka na plan emerytalny 401K
• Udział w zyskach

OGÓLNE DOŚWIADCZENIE W OBSŁUDZE
TOKARKI ZEGARMISTRZOWSKIEJ BYŁOBY
BARDZO PRZYDATNE

TOCZENIE OŚ WIAHADŁOWYCH, TWORZENIE KÓŁ
ZĘBATYCH, WYKONYWANIE TRZONKÓW KORONKI,
SRUB DO BRANSOLET



GRAY & SONS
WATCH SPECIALISTS

ZADZWOŃ LUB WYŚLIJ SMS
DO KEITH GRAY

305.773.8140

rich@grayandsons.com

WARSZTAT/SALON W MIAMI BEACH

9595 Harding Ave., Bal Harbour/Surfside, FL 33154

(Zaledwie kilka kroków od
Bal Harbour Shops)

(305) 676-8388

PLACIMY WIĘCEJ

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA: 10AM - 5PM

 NARODOWE
CZYTANIE



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku



Jan Kochanowski
Poezje

6 września 2025 roku, godzina 11.45 przed południem

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej
119 East 15th Street,
New York, NY 10003

Organizatorzy:

Przytulisko Literacko-Artystyczne: Elżbieta Kieszczyńska, Janusz Szlechta
Polish Theatre Institute in the USA: Ella Wojczak

Sponsorzy: Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa
Mecenas Przemysław Bloch
Dr Stanisław Burzyński
Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej

Sponsorzy medialni:

Abecadło, Biały Orzeł, Kurier Plus, Nowy Dziennik, Tygodnik Plus

Projekt współfinansowany ze środków
Departamentu ds. Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą

DUTCHCRAFT

IMPORTOWANA WÓDKA



96 POINTS
PLATINUM MEDAL - BEST BUY!



GOLD MEDAL
SAN FRANCISCO 2019
WORLD SPIRITS COMPETITION

**VODKA OF
THE YEAR**

NETHERLANDS - 2021
NEW YORK INTERNATIONAL
SPIRITS COMPETITION

Za to
lato!





William Schwitzer
& Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$19,800,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$5,600,000

**Settlement Construction
Accident Plumber**

\$5,500,000

**Settlement
Laborer**

ZAUF AJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

